MUZEUM NARODOWE ROLNICTWA
I PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO
W SZRENIAWIE

SZLAK PRACY ORGANICZNEJ

Na szlaku pracy organicznej

Machiny rolnicze z fabryki Hipolita Cegielskiego w zbiorach Muzeum w Szreniawie

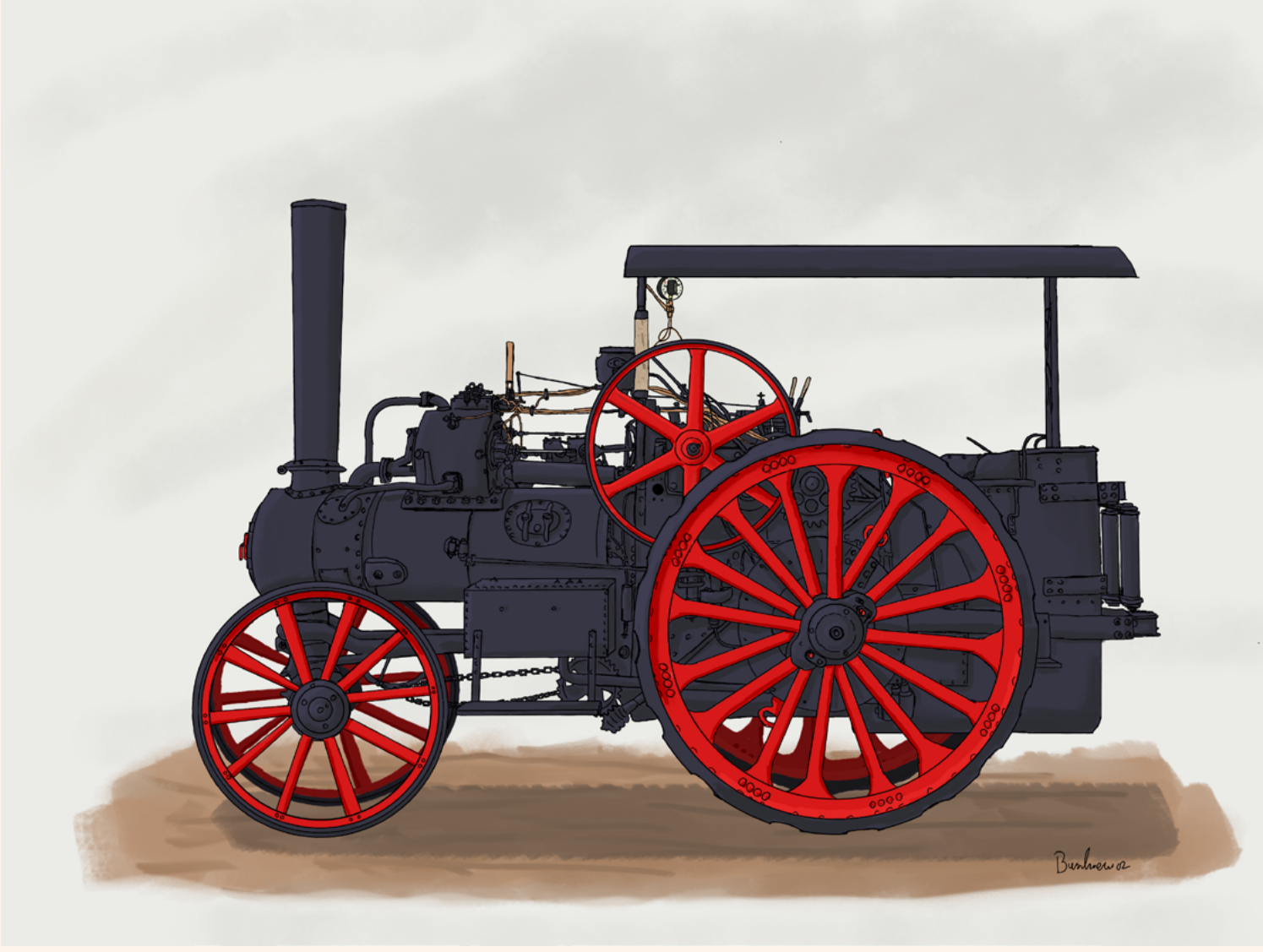

Spis treści

Wstęp *3*

Grzegorz Łukomski, Hipolit Cegielski (1813-1868). Filolog i przemysłowiec *6*

- Portret Hipolita Cegielskiego autorstwa Haliny Lendzion *13*

Olaf Bergmann, Od drobnego handlu i usług do specjalistycznej produkcji przemysłowej. Zakłady Hipolita Cegielskiego w Poznaniu 1846-2024 *15*

Rafał Cierzniak, Eksponaty produkcji zakładów Hipolita Cegielskiego w Poznaniu w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie *25*

- Źródła energii *28*
  - Kieraty *28*
  - Lokomobile *30*
  - Maszyny parowe *36*
- Uprawa i pielęgnacja *41*
  - Pługi *41*
  - Wypielacz *45*
  - Skaryfikator *46*
  - Wał gładki *46*
- Siewniki *47*
  - Rzędowy siewnik konny HCP „Polonia” *47*
  - Siewnik taczkowy *49*
- Młocarnie *50*
  - Młocarnie sztyftowe *51*
  - Młocarnia cepowa *53*
  - Młocarnie szerokomłotne *53*
  - Młocarnie parowe *56*
- Grabie konne *61*
- Sadzenie i zbiór ziemniaków *62*
  - Dołownik *62*
  - Kopaczka konna do ziemniaków *63*
- Narzędzia do przygotowywania pasz *66*
  - Siekacz do okopowych *66*
  - Śrutownik *67*
- Nie tylko maszyny rolnicze *68*
  - Miara do drewna *70*
  - Pompa abisynka *71*

Michał Senger, Archiwum Naukowe *72*

- Ilustrowany katalog narzędzi i machin rolniczych z fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu *79*

Agnieszka Floryszczak, Fotografie obrazujące maszyny z fabryki Cegielskiego w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie *83*

Wykaz muzealiów związanych z Hipolitem Cegielskim i założoną przez niego fabryką *87*

- Obiekty związane z Hipolitem Cegielskim *87*
- Obiekty związane z fabryką założoną przez Hipolita Cegielskiego *88*

Wstęp

Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie zajmuje się przedstawieniem historii rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego terenów historycznych i współczesnych ziem polskich od prehistorii do czasów współczesnych. W tej działalności podejmuje m.in. zagadnienia związane z dokonaniami ikon pracy organicznej w Wielkopolsce. Zajmując się rolnictwem i przemysłem rolno-spożywczym w XIX i na początku XX wieku, nie można bowiem pomijać działalności liderów wielkopolskiego organicznikostwa. Ze względu na strukturę zatrudnienia w tamtym czasie większość z najważniejszych wielkopolskich zwolenników pracy organicznej miała powiązania z wsią i rolnictwem.

Sztandarowe postaci tego ruchu omawiane są na konferencjach popularnonaukowych, które Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie organizuje i współorganizuje już od 2018 roku. W roku ubiegłym upamiętniono Dezyderego Chłapowskiego. Wraz z Instytutem Środowiska Rolniczego i Leśnego PAN zorganizowano konferencję popularnonaukową i wydano publikację konferencyjną. Ponadto na terenie muzeum powstała wystawa czasowa, wydano także jej katalog. W 2019 roku, po włączeniu do komitetu organizacyjnego Muzeum Ziemiaństwa w Dobrzycy, Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie współorganizowało konferencję o Auguście Cieszkowskim. Także tej konferencji towarzyszyła okolicznościowa publikacja. W 2020 roku kilkupodmiotowy komitet organizacyjny opublikował materiały na temat Maksymiliana Jackowskiego. W następnym roku konferencję i publikację konferencyjną poświęcono Józefowi Wybickiemu, a obrady odbyły się w Pałacu Dąbrowskiego w Winnej Górze. Z kolei w roku 2022 podobne wydarzenie zorganizowano w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu, a bohaterami konferencji i publikacji stali się ludzie kościoła katolickiego. W kwietniu 2023 roku na terenie Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie odbyła się konferencja, wydano publikację konferencyjną i stworzono wystawę upamiętniającą Hipolita Cegielskiego i założoną przez niego fabrykę. Natomiast jesienią tego samego roku muzeum współorganizowało konferencję o aktywności kobiet w Wielkopolsce w XIX wieku. Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie współorganizuje też konferencję o organicznikach w roku Władysława Zamoyskiego. Zaplanowano ją na listopad 2024 roku.

Niejako na uboczu tych działań, kontynuując popularyzację wątku Augusta Cieszkowskiego, w 2020 roku we współpracy z Urzędem Miasta Luboń Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie zorganizowało konferencję i wydało publikację konferencyjną, poświęconą Szkole Rolniczej im. Haliny w Żabikowie – jedynej polskiej szkole wyższej w Wielkopolsce pod pruskim zaborem.

Kwestie związane z pracą organiczną muzeum podejmuje też w swojej działalności edukacyjnej, naukowej i popularnonaukowej. W ofercie edukacyjnej znajduje się lekcja „Hipolit Cegielski – od filologa do przemysłowca". Muzeum organizowało także zajęcia dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku na temat Dezyderego Chłapowskiego.

Na co dzień zwiedzający mają możliwość zetknięcia się z obiektami nawiązującymi do wątków pracy organicznej. W parku Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie napotykają popiersia wspomnianych – Dezyderego Chłapowskiego, Hipolita Cegielskiego oraz in-

nych organiczników. Część pawilonu nr 12 została przeznaczona na wystawę maszyn wyprodukowanych w założonej przez Hipolita Cegielskiego fabryce. Maszyny i narzędzia rolnicze z logo „HCP" można jednak odnaleźć na wielu innych ekspozycjach: w pawilonie nr 2, przed pawilonem nr 3, w pawilonach 5 i 11, oraz w spichlerzu, stodółce, skansenie kieratów i pod wiatą z maszynami. Każdy taki obiekt staje się pretekstem do omówienia zagadnień pracy organicznej.

Ma to tym większe znaczenie, że nie każdy zwiedzający zdaje sobie sprawę, że litery HCP kryją nazwę „Hipolit Cegielski – Poznań". Niknie świadomość na temat korzeni fabryki, która w ciągu ostatnich stu lat była najważniejszym zakładem przemysłu ciężkiego w Poznaniu. Nawet większość mieszkańców Poznania kojarzy popularnego „Ceglorza" niemal wyłącznie z produkcją silników okrętowych i lokomotyw. Osoby z historycznym zacięciem wskażą może jeszcze powiązania zakładu z przemysłem zbrojeniowym.

Eksponaty w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie dają możliwość pokazania, że początki fabryki HCP były jednak zupełnie inne. Ściśle wiązały się z osobą, od której wzięła nazwę – Hipolitem Cegielskim.

Cegielski, z wykształcenia nauczyciel, stracił możliwość wykonywania zawodu przez pruskie represje. W 1846 roku założył w „Bazarze" sklep z artykułami żelaznymi. Sklep szybko przekształcił się w warsztat naprawczy, a jeszcze w latach 50. XIX wieku – w nowoczesną fabrykę maszyn rolniczych, która produkowała głównie proste maszyny rolnicze: pługi, radła, brony, zgłębiacze, spulchniacze, opielacze, drapacze, brony, walce, znaczniki, dołowniki, wyorywacze do buraków, siewniki do zboża i nawozów, kieraty, grabie konne, przetrząsarki do siana, bukowniki, wialnie, tryjery, sieczkarnie, siekacze, szarpacze i rozdrabniacze, śrutowniki, gniotowniki, młynki do nawozów sztucznych, parowniki, sortowniki, płuczki, skrobaczki do ziemniaków, czy parowniki do ziemniaków. Na mniejszą skalę produkowano bardziej zaawansowane maszyny: lokomobile, młocarnie, torfiarki, prasy do torfu i pompy. W uznaniu zasług na polu produkcji rolniczej fabryka otrzymywała medale na wystawach w Poznaniu, Łowiczu, Lublinie, Gostyniu, Petersburgu, Londynie, Hamburgu, Królewcu, Gdańsku, Żaganiu, Rydze, Obornikach, Wiedniu, Bydgoszczy czy Pleszewie. Profil produkcji uzupełniały urządzenia niezwiązane już bezpośrednio z rolnictwem: magle, prasy śrubowe, masielnice, siłomierze, wozy, wózki oraz taczki.

W 1868 roku Hipolit Cegielski zmarł. Kierownictwo nad fabryką najpierw objął Władysław Bentkowski, a później syn Hipolita – Stefan Cegielski. Fabryka dalej zdobywała uznanie na wystawach rolniczych: w Lesznie, Krakowie, Horodence, Kościanie, Tarnopolu, Rydze, Toruniu, Warszawie, Lwowie, Kostrzynie, Przemyślu, Wieliczce, Kijowie, Elblągu, Pobiedziskach i Śremie. W 1899 roku przedsiębiorstwo *Fabryka machin i urządzeń rolniczych H. Cegielski w Poznaniu* zostało przekształcone w H. Cegielski Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu. Nadal zdobywało nagrody: w Czerniowcach, Tarnowie, Wadowicach, Winnicy, Lipnie, Poznaniu, Jarosławiu, Częstochowie, Lipsku i Witosławiu.

Po odbudowie niepodległej Polski H. Cegielski stał się najważniejszym producentem maszyn rolniczych w Poznaniu. W 1927 roku nazwę zmodyfikowano kolejny raz, zastępując słowo „Towarzystwo" terminem „Spółka". Fabryka dalej produkowała maszyny rolnicze

(lokomobile, młocarnie, kieraty, stertniki, siewniki, grabie konne, kopaczki do ziemniaków, brony, prasy do słomy), ale ponadto: urządzenia kotłowe, aparaturę chemiczną, chłodniczą i cukrowniczą, wyposażenie krochmalni, gorzelni i syropiarni, konstrukcje żelazne, zbiorniki do gazów i płynów, odlewy oraz parowozy, wagony kolejowe i walce drogowe. Dla ograniczenia kosztów produkowano też śruby i nity na potrzeby własne oraz dla prywatnych nabywców. Dział maszyn rolniczych powoli jednak upadał. W latach 30. XX w. przedsiębiorstwo stało się za to ważnym punktem na mapie polskiej produkcji zbrojeniowej.

Po drugiej wojnie światowej w HCP produkowano lokomotywy (także spalinowe i elektryczne), wagony i silniki okrętowe.

Przez blisko 180 lat działalności profil produkcji bardzo się zmieniał. Nie da się jednak ukryć, że blisko przez połowę tego czasu ważną rolę w produkcji odgrywały maszyny rolnicze. W niniejszym katalogu zebrano te z nich, które są reprezentowane w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Poszczególne obiekty związane z fabryką założoną przez Hipolita Cegielskiego i nim samym opracowali pracownicy Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie: Hanna Ignatowicz, Rafał Cierzniak, Katarzyna Nowicka, Michał Senger, Anna Nowak i Mariusz Niestrawski. Dla zrozumienia doniosłości działalności Hipolita Cegielskiego oraz znaczenia maszyn i narzędzi powstałych w jego fabryce wspomniane teksty zostały poprzedzone artykułami uznanych historyków – prof. Grzegorza Łukomskiego i prof. Olafa Bergmanna.

Grzegorz Łukomski

Hipolit Cegielski (1813–1868). Filolog i przemysłowiec

Niełatwo jest ogarnąć dokonania i zasługi Hipolita Cegielskiego. To reprezentant środowiska, które w czasach zaborczej niewoli, trwającej w Wielkopolsce już od drugiego zaboru (1793 rok), w obliczu nasilającej się germanizacji, i grożącego wynarodowienia, podjęło walkę w obronie polskości, wiodącą do zachowania polskiej kultury i tożsamości.

Zadziwiające, iż swoją życiową drogę zaczynał jako humanista, filolog klasyczny z tytułem doktora i nauczyciel gimnazjalny, a zakończył jako uznany przemysłowiec. Nazwisko Hipolita na trwałe zapisało się w świadomości historycznej Wielkopolan, z pewnością jednak mniej znane jest ogółowi Polaków. W powszechnej świadomości to przede wszystkim współtwórca przemysłu wielkopolskiego w okresie industrializacji. Był właścicielem fabryki, która stała się symbolem Poznania. Hipolit Cegielski był Polakiem zachodniokresowym. Właśnie owa poznańskość stanowi nadrzędną cechę charakterystyczną Cegielskiego. Określany jest także mianem przedstawiciela „pracy organicznej" i uważany za jednego z twórców i realizatorów tej szczególnej koncepcji wiodącej ku niepodległości.

Narodziła się wówczas idea polegająca, najogólniej rzecz ujmując, na kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego, świadomego swych celów, praw i obowiązków, społeczeństwa uczestniczącego i świadomie kształtującego swoją przestrzeń kulturową. Jej geneza sięga okresu zbrojnych walk o niepodległość.

Po powstaniu listopadowym i wojnie polsko–rosyjskiej 1831 roku, w kręgu polskich działaczy niepodległościowych oraz elit intelektualnych myśl ewoluowała stopniowo, obok pracy konspiracyjnej i powstańczej, jako jedna z dróg wiodących do odzyskania niepodległości, a z upływem czasu i wraz z niepowodzeniami kolejnych orężnych prób odzyskania niepodległości, stała się na długie lata drogą dominującą. Przeważać poczęło przekonanie, iż w dłuższej perspektywie czasowej do walki z zaborcą niezbędne będą siły całego narodu, nie zaś wyłącznie jego elit. W celu przetrwania narodu i zachowania jego sił witalnych w możliwie nieuszczuplonym stanie, zakładano realizowanie szeregu prac, podnoszących aktywność społeczeństwa polskiego jako całości. Chodziło zatem nade wszystko o zaniedbany dotąd „stan trzeci", wzrost jego ogólnego poziomu cywilizacyjnego oraz aktywności społecznej. Było to także integrowanie polskości. Początkowo legalna działalność gospodarcza i oświatowa, z czasem także polityczna, wiodąca w ostatecznym rezultacie – gdy nadejdzie – w bliżej nieokreślonym terminie, sprzyjająca sposobność – do czynu zbrojnego, stanowiącego zwieńczenie działań przygotowujących społeczeństwo. Nadrzędną rolę odegrać miało praktyczne działanie, a wiodącą rolę w zakresie prac organicznych odegrali Wielkopolanie. W pozostałych zaborach, rosyjskim i austriackim, będących jeszcze przed okresem reform ekonomiczno-cywilizacyjnych, zakres owych działań był zdecydowanie mniejszy. Decydowała ponadto specyfika uwarunkowań politycznych i społecznych, wraz z upływem lat coraz bardziej odmiennych w poszczególnych zaborach. Znamienny był także fakt, że inicjatywę szeroko zakrojonych prac organicznych podjęli aktywni konspiratorzy oraz insurgenci,

niegdyś uczestnicy zbrojnej walki o niepodległość, m. in. Karol Marcinkowski (1800–1846), Gustaw Potworowski (1800–1860) czy gen. Dezydery Chłapowski (1788–1879), Emilia Sczaniecka (1804–1896), Maciej Mielżyński (1799–1870), którzy tymczasowo porzucili myśl kontynuowania bezpośrednich działań wyzwoleńczych na rzecz długotrwałej, i z pewnością mniej efektownej, lecz w perspektywie bardziej skutecznej pracy organicznej. Nastąpił wówczas początek drogi, której zwieńczenie stanowiło powstanie wielkopolskie (1918).

Cegielscy byli rodziną szlachecką, herbu Dołęga, wywodzącą się z Podola. Do Wielkopolski przybyli u schyłku XVIII wieku, po utracie majątku w wyniku konfederacji barskiej (1768–1772), gdy Rzeczpospolita Obojga Narodów chyliła się ku upadkowi. Nasz bohater, Gaspar Józef Hipolit Cegielski urodził się 6 stycznia 1813 roku w Ławkach koło Trzemeszna (wówczas, w wyniku zaborczych zmian administracyjnych był to powiat powidzki, departament poznański), w rodzinie Michała, dzierżawcy majątku, i Józefy z Palkowskich. Był jednym z sześciorga dzieci państwa Cegielskich. Perspektywy polityczne nie skłaniały wówczas do optymizmu. Swego kresu dobiegało właśnie Księstwo Warszawskie (1807–1815), a wraz z nim kończyła się epoka napoleońska, której ów byt polityczny był wytworem, i wielkie nadzieje Polaków na odzyskanie utraconej niepodległości. W wyniku końcowych postanowień kongresu wiedeńskiego (9 czerwca 1815 roku) Wielkopolska ponownie stała się częścią państwa pruskiego, a Wielkopolanie poddanymi króla Fryderyka Wilhelma III. W porównaniu z okresem minionym był to regres. Wielkie Księstwo Poznańskie (tak nazwano nową prowincję państwa) nie posiadało bowiem konstytucji, lecz jedynie rodzaj autonomii administracyjnej w ramach monarchii. Tymczasem Polacy w konstytucyjnym Królestwie Polskim otrzymali od cesarza Aleksandra I zdecydowanie więcej możliwości politycznych.

Dla młodzieży polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim wybór drogi życiowej był bardzo trudny. Aby w pełni zrozumieć dalsze losy i życiowe wybory Hipolita Cegielskiego, konieczna jest szersza historyczna refleksja. W zaborze pruskim władze już na kilka lat przed powstaniem listopadowym zrezygnowały z postawy nieszczerej i pozornej tolerancji na rzecz kursu germanizacyjnego. Zmierzano do asymilacji, zniemczenia ludności polskiej i zapełnienia wschodnich prowincji państwa żywiołem niemieckim. Miało to – zdaniem władz – zapewnić trwałe i pełne scalenie tych terytoriów z resztą monarchii. Za szczególnie istotne zadanie uznano wychowanie młodzieży, tak aby przyszłe pokolenia Polaków mówiły i myślały po niemiecku.

Obszar Wielkiego Księstwa po 1831 roku w pruskiej nomenklaturze oficjalnej zaczęto nazywać coraz częściej „Prowincją Poznańską" (Provinz Posen), a w połowie wieku, w wyniku nasilenia się germanizacji, połączonej ze stopniową likwidacją odrębności Księstwa, zatarciu uległa odrębność tego obszaru wraz z nazwą (księstwo wyłączone było z terytorium Związku Niemieckiego), a w 1867 inkorporowane zostało do Związku Północno-Niemieckiego. Do tego czasu król i rząd pruski traktowali tę prowincję jako lenno domu panującego.

Po tej historycznej dygresji wróćmy do losów Hipolita Cegielskiego. Bankructwo ojca i wczesna śmierć matki z pewnością ukształtowały charakter młodego Hipolita (tego właśnie imienia używał), usamodzielniły i uodporniły. Naukę rozpoczął w Trzemesznie, w szkole kontynuującej tradycję *Collegium Tremesnensis*, założonego przez Michała Kosmowskiego,

tamtejszego opata kanoników regularnych, 4 maja 1776 roku. Wówczas, do 1832 roku była to tak zwana szkoła chórowa, a następnie gimnazjum. Cegielski był jej uczniem w latach 1827–1830. Edukację kontynuował następnie w poznańskim Gimnazjum św. Marii Magdaleny (1830–1835), szkole już wówczas znanej i prestiżowej, prawdziwej kuźni pokoleń wielkopolskiej inteligencji. Był uczniem zdolnym i pracowitym, a szczególne zainteresowania przejawiał przedmiotami humanistycznymi, w gimnazjum preferowanymi, zwłaszcza językami klasycznymi – łaciną i greką. Jego trudna sytuacja materialna nie ułatwiała realizacji życiowych planów. Udzielał korepetycji, odkrywając w sobie dodatkowo zamiłowania i niewątpliwe talenty pedagogiczne. Korzystał ponadto ze wsparcia i opieki Jana Suchorzewskiego z Tarnowa pod Kostrzynem. Po pomyślnie zdanej we wrześniu maturze, 30 września 1835 roku, jako prymus, wygłosił po łacinie mowę pożegnalną. Podjęcie studiów wyższych wiązało się jednak z opuszczeniem Poznania, miasta, które Hipolit bardzo pokochał i traktował jako swoje miejsce na ziemi. W stolicy Wielkopolski nie było bowiem uniwersytetu, a władze pruskie nie godziły się na założenie w Poznaniu wyższej uczelni. Chodziło bowiem, jak wspomniano, o narzucenie Polakom kultury niemieckiej i łatwiejsze ich zasymilowanie z państwem, pomimo panujących po 1815 r. tendencji do pojednania i względnej tolerancji wobec „mówiących po polsku" poddanych króla Prus.

A zatem, podobnie jak wielu przedstawicieli jego pokolenia, wybrał Hipolit studia w nieodległym od Poznania Berlinie. 27 października 1835 roku immatrykulował się na tamtejszym Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma. Podjął studia z zakresu filologii klasycznej. Uczelnia, chociaż stosunkowo młoda, założona 16 sierpnia 1809 roku z inicjatywy Wilhelma Humboldta, filozofa, uczonego i polityka (brat Aleksandra, wybitnego podróżnika i przyrodnika), cieszyła się już zasłużonym prestiżem naukowym, skupiając grono wybitnych przedstawicieli ówczesnej nauki.

Prócz głównego kierunku studiów interesował się także historią, uczęszczając na wykłady słynnego Leopolda von Ranke, jednego z najbardziej zasłużonych twórców nauk historycznych na obszarze niemieckim, jednego z twórców historii jako nauki i jej metodologii, oraz Johanna Gustawa Droysena. Znaczące zainteresowanie przejawiał też filozofią Georga Wilhelma Hegla. Natomiast najlepszym przyjacielem z czasów studenckich, później także powinowatym, był Marceli Motty (1818–1898), niezwykle uzdolniony pisarz i publicysta oraz nauczyciel i działacz społeczny, niezastąpiony piewca i kronikarz dziewiętnastowiecznego Poznania. Zwieńczeniem tego okresu życia było napisanie po łacinie pracy zatytułowanej *De negatonie* (*O przeczeniu*), którą obronił 7 stycznia 1840 r., „z najwyższą pochwałą" (po łacinie: *summa cum laude*), uzyskując tytuł doktorski.

Został filologiem klasycznym. O wyborze dalszej drogi Hipolita Cegielskiego zadecydował brak w Poznaniu związanego z uczelnią wyższą środowiska akademickiego. Niewątpliwie uzdolniony filolog klasyczny musiał poszukać zastępczej drogi, bo tak należy określić dokonany wybór, by móc pracować także naukowo. Obszarem równie go interesującym była dydaktyka. Prócz naukowych, posiadał nie tylko naturalne predyspozycje w tym kierunku, lecz i wieloletnie dobre doświadczenia korepetytora. Po zdaniu egzaminu nauczycielskiego (28 marca 1840 roku) uzyskał kwalifikacje pedagogiczne, a starania czynione w Prowincjo-

nalnym Kolegium Szkolnym, by podjąć pracę w „jego" Gimnazjum św. Marii Magdaleny odniosły pozytywny skutek. Od maja 1840 roku przyjęto Cegielskiego na staż, następnie został nauczycielem pomocniczym, a 24 maja 1845 roku – nauczycielem zwyczajnym. Prócz języków klasycznych uczył także historii i języka polskiego, a jego kariera nauczycielska, jak się wydaje, rozwijała się typowo. Wyróżniał się zaangażowaniem w pracy, a talent pedagogiczny doceniali zwłaszcza jego uczniowie. Hipolit Cegielski cieszył się bowiem wśród swoich podopiecznych i wychowanków widocznym zaufaniem i rosnącym szacunkiem. Sam także czerpał z pracy niemało satysfakcji. Był człowiekiem spełnionym. Pomyślnie układało się też jego życie osobiste. 6 października 1841 roku zawarł związek małżeński z Walentyną Motty (1823–1859), siostrą swego przyjaciela Marcelego. Cegielski pozostawił także rozległą spuściznę intelektualną, składającą się zarówno z książek naukowych, jak też publicystyki rozproszonej w niemal całej poznańskiej prasie polskiej ówczesnego okresu.

Rok 1846 był przełomowy. Wydarzenia, które wówczas nastąpiły, gwałtownie i na trwałe zmieniły dotychczasowe życie Hipolita. Rok ten obfitował także w ważkie wydarzenia polityczne. Nastąpiło wówczas apogeum rozwijającej się od lat kilkunastu trójzaborowej konspiracji zbrojnej. Wielkie Księstwo stanowiło jej nader istotną, kluczową część. Związane z nią były różne środowiska społeczne, w tym także wielkopolskiej młodzieży, zwłaszcza tej najbardziej świadomej narodowych celów – uczniów Gimnazjum św. Marii Magdaleny.

Termin i plany militarne ustalił Ludwik Mierosławski, który nielegalnie przybył do Poznania 31 grudnia 1845 roku. Początek przewidziano na noc z 21 na 22 lutego 1846 roku, a głównym terenem zmagań miał być zabór pruski i Galicja, skąd armie insurekcyjne podjęłyby marsz do Królestwa. Jednakże zdrada, tym razem jednego z członków Komitetu, Henryka Ponińskiego (1808–1888), sprawiła, iż ówczesny dyrektor policji w Poznaniu Julius von Minutoli uzyskał plany powstania i listę głównych uczestników spisku. W konsekwencji 12 lutego 1846 roku polecił aresztować Ludwika Mierosławskiego, a w ciągu następnych dni masowe aresztowania objęły Poznań i Wielkie Księstwo Poznańskie. Uwięziono i osadzono w poznańskiej Cytadeli całe kierownictwo spisku z Karolem Libeltem i Aleksandrem Guttrym na czele, a także wszystkich komisarzy powiatowych tajnego związku. Wieść o tym stała się powodem zaniechania skoordynowanych działań w Królestwie, gdy mianowany tam dowódcą powstania Bronisław Dąbrowski wyjechał do Prus, a do Francji powróciła część emigrantów, w tym także Wiktor Heltman, desygnowany na członka Rządu Narodowego. Fiaskiem zakończyła się ponadto akcja Józefa Esmana ze Związku Plebejuszy, który tymczasem usiłował ratować powstańcze plany i wesprzeć insurgentów w Krakowie, gdzie zgodnie z planem rozpoczęto walki 22 lutego. Zadecydował o podjęciu działań w dniu 3 marca 1846 roku o godz. 23.00, a podstawowym celem było opanowanie poznańskiej Cytadeli. Z powodu nieostrożności i braku koordynacji wśród spiskowców, a także – niestety – kolejnej denuncjacji, władze rozgromiły zarówno centrum dyspozycyjne akcji, jak też grupujących się powstańców (m. in. potyczka oddziału z podpoznańskiego Kórnika na moście Chwaliszewskim) – jeszcze przed rozpoczęciem właściwych działań. Powstanie wprawdzie w Poznaniu nie wybuchło, lecz reakcja władz była gwałtowana. 5 marca 1846 roku naczelny prezes Moritz Beurmann zarządził przeprowadzenie przez wychowawców starszych klas gimnazjum rewizji w mieszkaniach

Portret Hipolita Cegielskiego autorstwa Andrzeja Macieja Łubowskiego, nr kat. 5

uczniów, w poszukiwaniu broni oraz innych dowodów uczestnictwa w planowanej insurekcji. Jednym z „egzekutorów" miał być Cegielski, który jednak odmówił wykonania polecenia. Argumentował swoją decyzję nie tylko etyką zawodową lecz i motywami narodowymi. Wydaje się, iż właśnie akcentowane polskości stało się głównym powodem usunięcia Hipolita ze stanowiska nauczyciela. Notabene do protestu dołączyli także inni nauczyciele „Marynki", Marceli Motty, Antoni Bronikowski i Stanisław Gruszczyński.

Cegielski, zagrożony utratą podstaw swojej materialnej egzystencji (miał przecież na utrzymaniu także rodzinę), odwoływał się od decyzji do ministra oświaty i nawet samego króla. Sprawa toczyła się niemal rok. I chociaż uzyskał w końcu jej zmianę, to do pracy w szkole już nie powrócił. Na taką decyzję Hipolita wpłynęły nie tylko względy ambicjonalne, a przyznać należy, iż charakter posiadał niezłomny, lecz także powody praktyczne. Wsparty finansowo przez przyjaciół, wśród nich przez Józefa Łukaszewicza (1799–1873), historyka, publicystę i bibliotekarza w Bibliotece Raczyńskich, założył na parterze Bazaru[1] sklep narzędzi rolniczych *Handel żelaza*, którego otwarcie nastąpiło 30 września 1846 roku. Później Cegielskiemu pomagał także Maciej hr. Mielżyński. Inicjatywa działalności gospodarczej, podjęta przez filologa klasycznego, okazała się pomyślna. Następnie uruchomiony został warsztat naprawczy, potem mała fabryczka, wytwarzająca pługi i radła, a wreszcie w 1855 roku większa już fabryka maszyn i narzędzi rolniczych przy ulicy Koziej. Powodzenie zmuszało Cegielskiego do rozbudowy fabryki i uruchomienia w 1859 roku przy ulicy Strzeleckiej nowoczesnej odlewni oraz innych oddziałów systematycznie rozbudowywanych. Mimo konkurencji niemieckiej fabryka rozwijała się dynamicznie, stając się czołową placówką polskie-

1 Spółka akcyjna Bazar była bardzo doniosłą polską inicjatywą o znaczeniu nie tylko ekonomicznym, powstała w 1838 roku, a w 1841 oddano do użytku gmach.

Awers i rewers medalu Hipolit Cegielski (1813–1868), nr kat. 2

go przemysłu w Poznaniu i wizytówką miasta. Była to *Fabryka machin i narzędzi rolniczych H. Cegielski w Poznaniu*[2]. Zakłady stały się nie tylko jego sposobem na życie, lecz – w dłuższej perspektywie – sposobem na promowanie polskości, a w równym stopniu symbolem polskiego sukcesu ekonomicznego.

Przedwczesna śmierć żony Walentyny, 7 czerwca 1859 roku, była bez wątpienia tragedią osobistą Hipolita, a ponadto sprawiła, iż samotnie musiał wychowywać dzieci. Przyczyną śmierci Hipolita Cegielskiego stała się nadmierna, wyczerpująca praca. Przeziębił się, osobiście doglądając instalacji gazomierza przy Grobli, przeznaczonego dla Gazowni Miejskiej. Zgon w następstwie zapalenia płuc nastąpił 30 listopada 1868 roku o godz. 9.15. Natomiast pogrzeb odbył się 3 grudnia o godzinie 13.00 na cmentarzu świętomarcińskim przy ul. Towarowej, nekropolii dzisiaj już nieistniejącej. Stał się manifestacją niemal całego polskiego Poznania. Żegnano w ten sposób jednego z wielkich mieszkańców grodu nad Wartą i wielkiego Polaka. Państwo Cegielscy pozostawili troje dzieci, były to: Karolina Katarzyna Tekla urodzona 4 listopada 1842 roku; Stefan Cezar Zefiryn, 26 sierpnia 1852 roku oraz Zofia Joanna, 30 kwietnia 1859 roku.

2 Po śmierci Hipolita Cegielskiego, zgodnie z jego wolą opiekę nad nieletnimi dziećmi i zarząd nad fabryką objął Władysław Bentkowski.

Zasługi Hipolita Cegielskiego bardzo długo pozostawały niedocenione, a po II wojnie światowej, w komunistycznej Polsce, starano się wymazać postać ze zbiorowej pamięci. Spektakularnym przykładem była nazwa przedsiębiorstwa które stworzył. Fabryka zmieniała nazwę w ciągu dziesięcioleci swojej działalności, jednak wynikało to z powodów ekonomicznych lub finansowych i marketingowych. Pierwszym wyjątkiem stała się zmiana dokonana przez okupantów niemieckich w listopadzie 1939 roku. Zakłady zostały skonfiskowane i weszły w skład olbrzymiego niemieckiego koncernu *Deutsche Waffen- und Munitionsfabriken Aktiengesellschaft* (DWM A.G.) – „Niemieckie Fabryki Broni i Amunicji. Towarzystwo Akcyjne" Tymczasem zmiana dokonana przez komunistów motywowana była politycznie, a dokładniej – ideologicznie. Fabrykę upaństwowiono i w 1949 roku nadano jej kuriozalną wręcz nazwę: „Zakłady Metalowe im. Józefa Stalina w Poznaniu" (ZISPO). Było to wyrazem postępującej sowietyzacji kraju.

Pamięć o życiu i dokonaniach Hipolita Cegielskiego przywracano stopniowo, poczynając od lat siedemdziesiątych XX wieku, gdy system komunistyczny dobiegał swego kresu. Początkowo w zakresie medialnym, w serialu historycznym „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" (1979-1981), w reżyserii Jerzego Sztwiertni, wyprodukowanego przez Telewizję Polską. Symboliczny obelisk upamiętniający postać Hipolita Cegielskiego znajduje się od 1981 roku na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu. Cegielski stał się patronem szkół i ulic miast, w większości wielkopolskich, a także m. in. osiedla w podpoznańskim Swarzędzu. 4 grudnia 1998 roku utworzono Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego. 19 września 2009 roku odsłonięto w Poznaniu pomnik Hipolita Cegielskiego, zlokalizowany na narożniku ulic Święty Marcin i Podgórnej przy placu Wiosny Ludów. Miejsce ma rangę swoistego symbolu, upamiętnia bowiem wydarzenia z roku 1846, które miały decydujący wpływ na życie Hipolita Cegielskiego. Ponadto dwusetną rocznicę jego urodzin (2013 roku) obchodzono uroczyście w Wielkopolsce jako rok Hipolita Cegielskiego.

Grupa organiczników wielkopolskich, chociaż nie była zbyt liczna, to jednak opiniotwórcza, ciesząca się uznaniem rodaków, a nade wszystko bardzo aktywna i kreatywna. Do takich właśnie postaci mających niekwestionowany, duży i ciągle rosnący wpływ na otoczenie należał Hipolit Cegielski. Jego wielkość polega na kreowaniu pewnej szczególnej postawy życiowej. Kluczem do niej była praca codzienna i systematyczna, a najlepszym podsumowaniem jego dzieła są słowa Wergiliusza zamieszczone w *Georgikach* (*labor omnia vincit* – praca wszystko przezwycięża), mają swoje odniesienie także w polskiej tradycji. Działalność Cegielskiego to był „żywot człowieka poczciwego", wzorzec istniejący w polskiej kulturze za sprawą Mikołaja Reja od 1558 roku, a więc życie patrioty, dobrego gospodarza i obywatela. Największą satysfakcję sprawiała Cegielskiemu praca intelektualna. Pisania nie porzucił do końca swych dni. Realizował się także w działalności społecznej i oświatowej. Natomiast przez większość potomnych zapamiętany został jako przemysłowiec i właściciel fabryki. Bez odpowiedzi pozostawiamy pytanie, czy byłby usatysfakcjonowany takim postrzeganiem i oceną swojego życia? Z całą pewnością jednak polska przestrzeń kulturowa w Wielkopolsce rozszerzyła się w latach jego aktywności publicznej. Miał w tym swój znaczący udział.

Portret Hipolita Cegielskiego autorstwa Haliny Lendzion

Portret przedstawia znanego „belfra", działacza społecznego i przemysłowca Gaspara Józefa Hipolita Cegielskiego (1813-1868). Jest malarską interpretacją drzeworytu, uwieczniającego Hipolita w popiersiu. Grafika została wykonana „podług nadesłanej fotografii" i opublikowana w „Tygodniku Illustrowanym" nr 50 z 12 grudnia 1868 roku, dla uczczenia „zmarłego świeżo w Poznaniu Hipolita Cegielskiego".

Kim był Hipolit Cegielski? Posłużmy się opinią jemu współczesnych, którzy boleli nad przedwczesną śmiercią tego wielkiego czło-

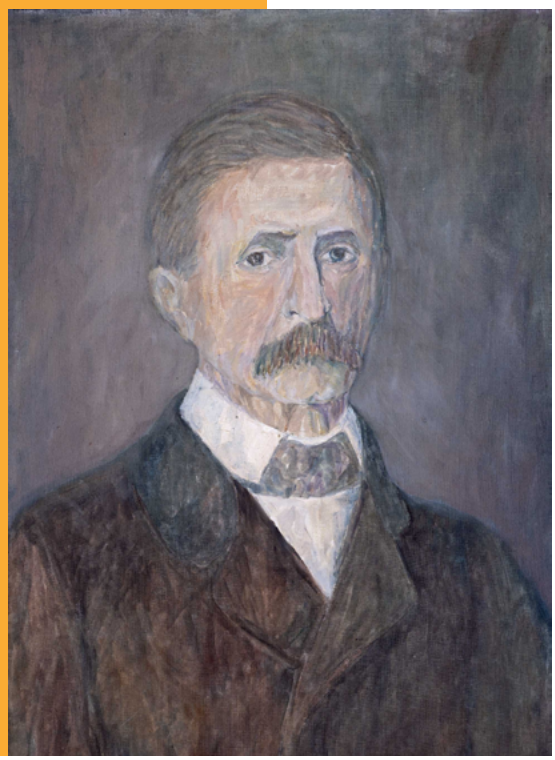

Portret Hipolita Cegielskiego pędzla Haliny Lendzion, nr kat. 1

Drzeworyt, na którym wzorowała się Halina Lendzion [ze zbiorów Cyfrowej Biblioteki Narodowej „Polona"]

wieka. We wspomnianym numerze „Tygodnika Illustrowanego" podkreślano przedsiębiorczość Cegielskiego i odwagę w podejmowaniu decyzji. W trudnych okolicznościach życiowych nie wahał się zrezygnować z nauczycielstwa, czując potrzebę „przerzucenia się z dziedziny ścisłej nauki, ze sfery czysto teoretycznej, w wir zajęć praktyczno-przemysłowych. Urósłszy w zamożność i stosunki, założył w r. 1854 w Poznaniu fabrykę machin i narzędzi gospodarskich, którą w r. 1859

przeniósł na miejsce dogodniejsze i postawił na stopie pierwszorzędnego zakładu europejskiego. Zasługę jego w tej mierze niebawem też należycie oceniono. Ogólny szacunek otoczył czcigodnego filozofa-przemysłowca, a zakłady jego dostarczały wyrobów najcelniejszych i najpożyteczniejszych dla swojskiego przemysłu i ziemiaństwa". Podsumowaniem charakteru tej romantyczno-pozytywistycznej postaci były słowa: „W życiu towarzyskiem uprzejmy, w stosunkach praktycznych gładki i łatwy, chociaż na pozór pozytywny, Cegielski miał serce czułe i tkliwe, które śmiertelnie zranione stratą ubóstwianej przezeń małżonki, przestało bić dnia 30 listopada 1868".

Cegielski w obrazie współczesnej malarki przedstawiony został w półpostaci, w ujęciu trzy czwarte. Jego twarz jest szczupła i blada, zwracają uwagę gęste wąsy, które przysłaniają usta. Artystka chciała oddać wiernie rysy postaci. Ukazała więc opadającą prawą powiekę i duże uszy. Cienką szyję modela otacza biały kołnierzyk, pod którym przewiązano ciemny, jedwabny fular, kontrastujący z bielą koszuli. Cegielski ubrany jest w popularny w modzie męskiej XIX wieku surdut w kolorze ciemnego brązu, z aksamitnym kołnierzem i wyłogami. Obraz został namalowany krótkimi uderzeniami pędzla, z zacieraniem konturów oraz dbałością o efekty światłocieniowe. Nastrój powagi podkreśla stonowana kolorystyka z dominantą brązów, ciemnych zieleni i beżów.

Portret wykonała na zlecenie Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie Halina Lendzion, która w latach 80. XX w. należała do Stowarzyszenia Plastyków Nieprofesjonalnych w Poznaniu. W ten sposób obraz uzupełnił małą kolekcję muzealną portretów organiczników wielkopolskich, wśród których znalazły się także podobizny generała Dezyderego Chłapowskiego i księdza Piotra Wawrzyniaka.

Tytuł: *Portret Hipolita Cegielskiego*
Autor: Halina Lendzion
Rok powstania: 1983
Materiał/technika: malarstwo olejne na płótnie
Wymiary (cm):
wysokość: 77,5
szerokość: 52,5
w ramie: 83,5 x 58,5 cm
Sygnatura: „H. Lendzion 83"
Pochodzenie: zakup od autorki, Poznań
Nr inw.: MNR A-681

HI

Olaf Bergmann

Od drobnego handlu i usług do specjalistycznej produkcji przemysłowej. Zakłady Hipolita Cegielskiego w Poznaniu 1846-2024

Na historię każdej firmy składa się wiele elementów, które tkwią u podstaw ich ewentualnych zewnętrznych szans i zagrożeń oraz wewnętrznych mocnych i słabych stron. Po analizie i zsumowaniu tworzą one ich sukces bądź porażkę. Tak jest również w przypadku poznańskich Zakładów Metalowych im. Hipolita Cegielskiego, zwanych w potocznej mowie – a poniekąd też poznańskiej gwarze – „Ceglorzem". Jego prawie 180-letnią tradycję po pierwsze tworzyli **ludzie**, czyli właściciele, udziałowcy i kilka pokoleń pracowników, po drugie efekty ich wysiłków, czyli oferowane oraz przez dziesięciolecia zmieniające się **usługi i produkty**, a po trzecie również **przestrzeń**, czyli konkretne i usytuowane na mapie Poznania (i nie tylko) miejsca funkcjonowania fabryki. Niejako czwartym, składającym się na historię HCP elementem, był towarzyszący ludziom, przestrzeniom i szeroko pojmowanym efektom pracy **czas**, w przypadku tak długiego okresu jego upływu wyznaczany wieloma i to nie wyłącznie gospodarczymi, technicznymi czy społecznymi przemianami obecnie już trzeciego stulecia, jak też zawirowaniami wielkiej i niewątpliwie burzliwej w XIX, XX i XXI wieku historii: dla Polski i Polaków czasy zaborów, niepodległości w latach Drugiej Rzeczypospolitej, okres II wojny światowej i niemieckiej okupacji, funkcjonowania w komunistycznych realiach PRL i ponownej niepodległości po 1989 roku. Wędrówka poprzez te właśnie epoki może nas poprowadzić przez historię poznańskiej fabryki.

Krótką opowieść o historii firmy, założonej w 1846 roku przez relegowanego za patriotyczną postawę z nauczycielskiej posady filologa, należy zacząć od niełatwych (aczkolwiek już znamionujących przyszły sukces) jej początków. U progu rewolucji przemysłowej w Wielkopolsce oraz w przypadku agrarnego charakteru tej prowincji państwa pruskiego naznaczone one były wpierw działalnością handlową, a następnie również usługową, skierowaną przede wszystkim do wiejskiego i żyjącego z rolnictwa klienta. Powstanie „Handlu Żelaza" Hipolita Cegielskiego było jednak przede wszystkim nierozłącznie związane z ideą pracy organicznej. Jej twórcy – obok Cegielskiego za jej prekursorów słusznie uznaje się gen. Dezyderego Chłapowskiego oraz dr. Karola Marcinkowskiego – nie rezygnując z ambicji niepodległościowych i odzyskania wolnej ojczyzny, postanowili podążać odmienną od walki zbrojnej drogą. Miała ona wieść ku podniesieniu dobrobytu polskiej społeczności Wielkiego Księstwa Poznańskiego, zwiększeniu jej aktywności na wszelkich polach publicznych i prywatnych działań, a w efekcie doprowadzić do ukształtowania się nowoczesnego, świadomego narodu i w jak największym stopniu obywatelskiego społeczeństwa. Zresztą cele i najistotniejsze priorytety organiczników zapewne najzwięźlej wyraził sam Hipolit Cegielski, który stwierdził: „Podstawą materialną narodu jest ziemia, przemysł i handel. Kto ziemie, przemysł i handel sprzedaje w ręce cudzoziemców, ten sprzedaje narodowość swoją, ten zdradza swój naród".

Sklep z artykułami żelaznymi Cegielskiego powstał w 1846 roku, a jego pierwszą siedzibą był poznański Bazar, nie tylko hotel i mieszczący polskie firmy nowoczesny budynek przy

ul. Nowej (obecnie Paderewskiego), ale również specyficzna instytucja, mająca na celu koordynowanie i inicjowanie wszelkich polskich inicjatyw gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Interesujące i wiele nam mówiące o dziewiętnastowiecznym ekonomicznym liberalizmie jest to, że Cegielski podwoje sklepu otworzył 30 września 1846 roku, a oficjalnie swoją firmę zarejestrował w państwowych urzędach dopiero po dziesięciu miesiącach prowadzenia działalności gospodarczej. Poza tym za ciekawy należy uznać fakt, iż w tym początkowym okresie narodzin kapitalizmu do założenia niewielkiego, ale własnego „interesu" nie były konieczne zbyt duże środki finansowe. Cegielski zainwestował w powstanie sklepu dwa tysiące wcześniej zaoszczędzonych talarów, a kwotę tę uzupełnił pożyczonymi czterema tysiącami. W pierwszych latach swojej obecności na wielkopolskim rynku, *Skład żelaza* Cegielskiego koncentrował się prawie wyłącznie na sprzedaży artykułów metalowych. Oferowane przez niego produkty pochodziły od wytwórców z różnych fabryk, w tym także renomowanych firm branży metalowej z zachodnich regionów Niemiec lub nawet z zagranicy. Nieraz ta kooperacja przyjmowała też formę przedstawicielstwa, co było istotne z racji konieczności konkurowania z większymi, starszymi niemieckimi i żydowskimi firmami z lokalnego, wielkopolskiego rynku, takimi jak np. Skład Żelaza i Machin Gospodarczych M.J. Ephraima w Poznaniu (Stary Rynek nr 79), Handel Żelaza S.J Auerbacha (ul. Żydowska), skład komisyjny A. Kluga (ul. Wrocławska 3) oraz prężną fabryką braci Lesser. Cegielski miał w tych latach także konkurencję firm polskich, np. Józefa Lipińskiego i Jana Krysiewicza.

Niewątpliwy sukces początkowych lat działalności firmy Cegielskiego – właściwie prawie wyłącznie handlowej, a stopniowo też usługowej (głównie naprawy i remonty narzędzi rolniczych) – wynikał przypuszczalnie z kilku przyczyn. Można do nich zaliczyć nieustanne poszerzanie asortymentu oferowanych klientom towarów i ich wysoką jakość (wraz z zapewnieniem w przypadku bardziej skomplikowanych oraz nowoczesnych maszyn niezbędnego serwisu), dodatkowe prowadzenie również sprzedaży komisowej (w tym nawet wina i chmielu), konkurencyjną marżę, oferowane klientom rabaty i bonusy, oszczędną i jednocześnie dobrze zaplanowaną politykę reklamową na łamach lokalnej prasy (w „Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego", „Gazecie Polskiej, a następnie „Gońcu Polskim") oraz staranny dobór profesjonalnych pracowników (których osiągnięciami firma nie omieszkała się promować nawet w prasowych anonsach). Cegielski nie stronił też od łączenia promocji oferowanych maszyn i narzędzi z techniczną edukacją zainteresowanych nimi klientów, a służyły temu pokazy ich praktycznego zastosowania, organizowane nie tylko w siedzibie przedsiębiorstwa, ale również w podpoznańskich majątkach ziemskich. Jednak chyba w największym stopniu do nie tylko utrzymania się na niełatwym rynku szeroko pojmowanego handlu artykułami żelaznymi, ale też dalszego rozwoju firmy Cegielskiego przyczynił się jej założyciel i szef, jego nietuzinkowe cechy charakteru (uczciwość, oszczędność, solidność itp.) oraz społeczna aktywność. W tym ostatnim przypadku wypada wspomnieć, iż był on obecny wśród inicjatorów i następnie realizatorów chyba wszystkich inicjatyw nieustannie poszerzającego się grona organiczników (np. w Towarzystwie Naukowej Pomocy czy Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk). Dzięki temu był postacią powszechnie znaną i szanowaną, co rzecz jasna przysparzała mu kolejnych klientów, w tym tych dla jego sklepu najistotniejszych z ziemiańskiej warstwy i rolniczej branży.

Wśród towarów oferowanych wówczas rolnikom w jego poznańskim „Składzie żelaza" możemy m.in. wymienić pługi, radła (do obrabiania kartofli, do przegon itp.), żniwiarki, brony, młockarnie, siewniki, sieczkarnie, ekstyrpatory, młynki do śrutu, mąki, czyszczenia zboża, śrutowniki, nożyce do owiec, wagi decymalne, a także najzwyklejsze kosy. Jako ciekawostkę należy potraktować informację, że sprzedaż tych ostatnich została w burzliwym i powstańczym okresie Wiosny Ludów poddana policyjnej kontroli. Cegielski liczył także na niekoniecznie wiejską i rolniczą, a bardziej miejską oraz zamieszkującą przede wszystkim Poznań i jego okolice klientelę. I tak głównie gospodyniom domowym oferował metalowe sprzęty stołowe, takie jak np. tace, świeczniki, imbryki, herbatniki, talerzyki deserowe oraz drzwiczki do pieców z hermetycznym zamknięciem; licznemu w metropolitarnym Poznaniu duchowieństwu – sprzęty kościelne, w tym np. kielichy, puszki, krucyfiksy, świeczniki, zapewne ówczesnej młodzieży i pierwszym pasjonatom sportu „patentowe" łyżwy, a najgorętszym polskim patriotom nawet żeliwne popiersia dr. Karola Marcinkowskiego.

Nie powinien więc zaskakiwać fakt, że bardzo szybko – właściwie po kilku pierwszych latach działalności – poznański Bazar stał się dla firmy Hipolita Cegielskiego zbyt ciasną siedzibą, która uniemożliwiała dalszy rozwój już nie tylko handlu i usług, ale także własnej produkcji przemysłowej. Dlatego też w 1850 roku powstał w podwórzu przy ul. Butelskiej (obecnie ul. Woźna) warsztat naprawczy narzędzi rolniczych, w 1855 przy ul. Koziej Cegielski otworzył pierwszą „Fabrykę Machin i narzędzi rolniczych", a w 1859 roku jego firma przeniosła się na znacznie bardziej obszerne działki przy pobliskiej ul. Strzeleckiej. Już nie tylko sklep, ale mała fabryka rozpoczęła produkcję własnych konstrukcji m.in. śrutowników, spulchniaczy, siewników, żniwiarek, sieczkarni, młockarni, kieratów, bron, pługów (aż 17 modeli), torfiarek i pomp.

W nowym miejscu i w nowoczesnych jak na te czasy fabrycznych przestrzeniach dysponowano maszynami parowymi oraz uruchomiono odlewnię, która nieustannie poszerzała asortyment produkowanych towarów. Do najbardziej wtedy nowatorskich i jednocześnie skomplikowanych produktów firmy Cegielskiego można zaliczyć lokomobilę, której pierwszy egzemplarz opuścił bramy fabryki w 1860 roku. Innowacyjność produkowanych wyrobów i coraz większy asortyment (np. już w XIX wieku wyprodukowano ok. 80 modeli lokomobili), jak też operatywność właściciela, poskutkowały także znacznym poszerzeniem się rynków, na które zaczęły docierać maszyny i narzędzia jego zakładu. Cegielski eksportował swoje produkty głównie na rolnicze i mniej jeszcze korzystające z innowacji rewolucji przemysłowej regiony środkowo-wschodniej Europy, w tym znajdujące się pod zaborami ziemie polskie (do Królestwa Polskiego, na Ukrainę, do Galicji), a nawet do Rumunii. Należy tu również wspomnieć, iż powiększanie się w tym nadal pionierskim okresie wielkości i zakresu produkcji oraz zbytu miało wpływ na liczbę zatrudnionych w fabryce pracowników. W poznańskim Bazarze pracowało jedynie kilku subiektów i mechaników, a po ćwierćwieczu w zakładach przy ul. Strzeleckiej było to już ok. 300 pracowników.

Nagła i przedwczesna śmierć (miał zaledwie 55 lat) Hipolita Cegielskiego w 1868 roku nie zahamowała dalszego rozwoju jego firmy. Na jej czele stanął Władysław Bentkowski, przyjaciel i prawny opiekun niepełnoletnich dzieci, postać niezwykle interesująca, gdyż

uczony prawnik i historyk, a także uczestnik dwóch narodowych powstań (listopadowego i styczniowego), węgierskiej rewolucji 1848 roku oraz polski poseł do pruskiego parlamentu. Kierował on zakładami Cegielskiego do 1880 roku, kiedy to na jej czele stanął syn Hipolita i spadkobierca niemałej fortuny - Stefan, pierwszy z szefów o wykształceniu zgodnym z profilem działalności (ukończył w Belinie akademię przemysłową).

W kolejnych ponad trzech dekadach fabryka przeżyła kilka znaczących wydarzeń, lecz pomimo wahań rynkowej koniunktury nadal notowała dalszy rozwój. Do jej nielicznych porażek można zaliczyć okresowe problemy finansowe. Spowodowały one m.in. konieczność przekształcenia firmy w spółkę akcyjną (funkcjonującą pod nazwą „H. Cegielski Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu"), którą wielu akcjonariuszy wsparło zakupem akcji ze względu na poczucie obowiązku ratowania polskiej firmy w okresie nasilenia się germanizacyjnej polityki pruskiej oraz ze względu na pamięć na tylu polach zasłużonego założyciela. Natomiast do największych jej sukcesów należało uruchomienie w 1886 roku działu produkującego urządzenia do gorzelni i krochmalni, przejęcie (poprzez wykupienie w 1902 roku) fabryki maszyn Urbanowski, Ramocki i Spółka, a przede wszystkim rozbudowę fabryki i jej w 1913 roku przeniesienie z ul. Strzeleckiej na ul. Główną. Ta bardzo kosztowana inwestycja na ówczesnych poznańskich przedmieściach spowodowała w przededniu wielkiej wojny znaczne trudności finansowe przedsiębiorstwa, doprowadzając firmę na skraj bankructwa. W międzycza-

Pokrywy kotłów, drzwiczki do paleniska oraz tablica kotła z fabryki HCP [fot. Damian Wiórek]

sie i pod rządami Stefana Cegielskiego produkcja fabryki skorzystała też z dobrodziejstw elektryfikacji, nieustannie powiększała swoje zasoby o nowoczesny park maszynowy, a także zwiększała zatrudnienie i obroty: w okresie I wojny światowej w firmie pracowało ok. 500 pracowników, a jej roczne obroty osiągnęły kwotę 3,5 mln marek.

Niewątpliwie szokiem dla fabryki i jej załogi był wybuch I wojny światowej, która początkowo – głównie z powodu wyruszenia wielu pracowników na front – musiała ograniczyć swoją produkcję. Dodatkowo w 1914 roku, w obawie przed atakiem wojsk rosyjskich, nad ledwo co wybudowanymi i nowoczesnymi jej obiektami położonymi poza miejskimi fortyfikacjami zawisła groźba ich wysadzenia. Na szczęście Rosjanie byli w defensywie i nie odpalono wybuchowych ładunków, a w następnych latach zakłady Cegielskiego skorzystały na zamówieniach rządowych związanych z potrzebami niemieckiej armii. Zaczęto w nich produkować w dużych ilościach wozy taborowe (miesięcznie do 1500 sztuk), kuchnie polowe, wozy sanitarne, a także odlewano łuski do amunicji artyleryjskiej.

Nowa i niewątpliwie najlepsza epoka dziejów „Towarzystwa Akcyjnego H. Cegielski Poznań" nastała wraz z odradzaniem się od 1918 roku ponownie niepodległej Rzeczypospolitej. W byłym zaborze pruskim wiązało się to z prawie masowym odpływem do okrojonej terytorialnie Rzeszy niemieckich obywateli, firm i ich kapitałów. Skutki tego zjawiska o polityczno-narodowościowych przyczynach fabryka Cegielskiego potrafiła wykorzystać dla dalszego jej rozwoju. Wykupiła ona wraz nieruchomościami i majątkiem ruchomym kilka z likwidowanych bądź upadających firm. Na poznańskiej Wildzie (od tego momentu nieprzerwanie do dziś kojarzonej z Ceglorzem) firma Stefana Cegielskiego już w 1919 roku nabyła fabryki Juliusa Moegelina i „Thermoelektromotor" oraz zakłady Paulusa, a w roku następnym specjalizującą się w produkcji maszyn rolniczych fabrykę braci Lesserów. Doprowadziło to nie tylko do wielokrotnego powiększenia przedsiębiorstwa, ale także eliminacji na lokalnym rynku prężnej konkurencji. Sytuacja ta wymusiła zmianę struktury organizacyjnej firmy, w której oprócz dotychczasowych zakładów (Oddział I) znalazły się cztery nowe oraz posiadające ściśle określony profil działalności oddziały (trzy z nich o profilu produkcji środków transportu w 1923 roku połączono w jeden Oddział III). Do najważniejszych dziedzin produkcji i usług tak znacznie rozbudowanej firmy można zaliczyć naprawę maszyn rolniczych oraz instalacji przemysłowo-rolniczych dla gorzelni, cukrowni i krochmalni, produkcję maszyn rolniczych, a przede wszystkim produkcję i serwis lokomobili, wagonów (o różnym przeznaczeniu, np. motorowych, osobowych, towarowych, sypialnych, pocztowych itp.), tramwajów i od 1927 roku także parowozów. Niepodważalny sukces tych ostatnich i związanych z produkcją środków transportu przedsięwzięć fabryk Cegielskiego skutkował otrzymaniem publicznych i wieloletnich kontraktów: np. od Ministerstwa Kolei w 1920 roku na dostawę 4400 wagonów towarowych i w 1923 roku na wyprodukowanie 1040 parowozów. Choć nie wszystkie te zamówienia zostały do końca zrealizowane, to prestiż i ranga firmy nieustannie wzrastały.

Charakteryzując produkcję Fabryki Cegielskiego w latach 1919-1939 można stwierdzić, że poszukiwano w niej nowych dróg poszerzenia oferty. Zmieniało to dotychczasową jej specjalizację z głównie dość wąskiego wytwarzania już wprawdzie renomowanych maszyn rolniczych w kierunku znacznie szerszej oferty produkowania taboru kolejowego, obrabiarek

i broni. Jednocześnie w porównaniu z okresem przez I wojną światową nastąpiło daleko idące wyspecjalizowanie się produkcji oraz jej umasowienie. W pierwotnej i najstarszej fabryce specjalizującej się w wytwarzaniu maszyn rolniczych znacznie poszerzono ofertę, produkując np. wysokiej jakości i nowoczesne lokomobile, pługi, brony, kultywatory, grabie konne, motorowe młockarnie, maneże, elewatory, kopaczki do ziemniaków oraz wyorywacze buraków. Tylko w bardzo dobrym 1923 roku (paradoksalnie wpływ na to mogła mieć szalejąca wówczas w Polsce hiperinflacja) fabryka Cegielskiego wyprodukowała imponującą liczbę 7570 różnych maszyn rolniczych. Warto tu wspomnieć, że techniczne i ekonomiczne osiągnięcia produktów sygnowanych od 1921 roku charakterystycznym oraz prawnie zastrzeżonym znakiem towarowym „HCP", dotyczyły też realizacji zupełnie innych i nierzadko bardzo różnorodnych zamówień. Jako ich przykłady można wymienić wykonanie dla gazowni miejskiej w Poznaniu konstrukcji stalowego zbiornika o pojemności 30 tys. m^3, kilku masztów radiowych, np. o wysokości ponad 200 m dla stacji radiowej w podwarszawskim Raszynie, lub też odlanie w 1932 roku figury Chrystusa, zdobiącej poznański Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa.

W dwudziestoleciu międzywojennym Cegielski zaczął też na znacznie większą niż wcześniej skalę podbijać rynki zagraniczne. Dotyczyło to zwłaszcza szerokiej oferty jego parowozów (eksportowanych np. do Bułgarii i nawet Chin), a pod koniec tego okresu też broni (eksportowanej np. do Rumunii, Anglii i Holandii). Nie byłoby to możliwe bez bardzo sprawnie, ambitnie i profesjonalnie działającego biura konstrukcyjnego, którego inżynierowie przygotowywali dziesiątki ofert dla potencjalnych kupców. W przypadku odgrywających coraz większą rolę w produkcji Cegielskiego parowozów była ona skierowana do tak egzotycznych kolei, jak brazylijskie, perskie, egipskie, chińskie, indyjskie i południowo-afrykańskie.

W okresie Drugiej Rzeczypospolitej również działalność produkcyjna firmy (od 1927 roku oficjalnie przemianowanej na „H. Cegielski Spółka Akcyjna") wykroczyła poza wyłącznie poznańskie progi. W Wielkopolsce (w Chodzieży i Inowrocławiu) uruchomiono dwa jej zatrudniające w sumie prawie 500 pracowników oddziały, a w przededniu II wojny światowej potężny i nastawiony na produkcję obrabiarek oraz sprzętu dla wojska (m.in. armat przeciwpancernych kalibru 37 mm i armat przeciwlotniczych kalibru 40 mm, wozów taborowych, skrzyń amunicyjnych i nawet żołnierskich manierek) zakład w Rzeszowie. O jego wielkości (jak też znaczeniu dla HCP) świadczą liczby: w sierpniu 1939 roku zatrudniał on 2500 osób. W tym samym okresie w macierzystej, poznańskiej firmie zatrudnionych było ponad 6000 robotników oraz ok. 500 urzędników.

Maszyny produkowane w HCP, fabryce (a właściwie kilku zakładach produkcyjnych tej spółki) będącej wówczas największym zakładem przemysłowym Wielkopolski i jednym z największych w Polsce, dzięki swojej innowacyjności i jakości zdobyły ogólnopolską i międzynarodową renomę. Nie przypadkiem w 1929 roku na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu (największej imprezie wystawienniczej i promocyjnej w polskiej historii, którą przez 138 dni odwiedziło ponad 4,5 miliona gości) jej eksponaty zostały wyróżnione Wielką Nagrodą Ministra Przemysłu i Handlu oraz trzema wielkim złotymi medalami. Po jej zakończeniu nastąpił kilkuletni okres wielkiego kryzysu, którego skutki – w Polsce odczuwalne aż

do 1935 roku – odbiły się na finansowej kondycji oraz wielkości produkcji i sprzedaży fabryki Cegielskiego. W tych trudnych latach wartość spółki zmalała czterokrotnie, liczba pracowników spadła do niespełna 2000 osób, a w efekcie kryzysu najbardziej ucierpiała produkcja maszyn rolniczych.

Oprócz wysokich kwalifikacji pracownicy „Ceglorza" posiadali wówczas coś równie cennego: silne poczucie więzi ze swoim zakładem pracy. Przyczyniały się do tego często wyższe od oferowanych w innych branżach i firmach zarobki. Na przykład pod koniec lat 30. miesięczna płaca w wysokości ok. 300 zł pozwalała na dostatnie życie pięcioosobowej rodzinie, a w wildeckiej fabryce wykwalifikowany robotnik mógł zarobić do ok. 200, zaś majster nawet do 750. Poza tym do zatrudnienia się w HCP zachęcały także możliwości podnoszenia zawodowych kwalifikacji oraz rozwijania pozazawodowych pasji i talentów. Od połowy lat 20. przy fabryce działała szkoła rzemieślniczo-przemysłowa z 3,5-letnim bezpłatnym kursem teoretycznym i półrocznymi praktykami (w ramach których nauka teorii trwała aż 24 godz. w tygodniu, a praktyki 20 godz. w tygodniu), po których uczniowie składali egzaminy w obecności komisji z Izby Rzemieślniczej. Do 1939 roku przyzakładową szkołę ukończyło 617 uczniów. W Cegielskim działały także: orkiestra dęta, biblioteka, kantyna i dwa sklepy, a w 1927 roku utworzono „Klub Sportowy H. Cegielski-Poznań". Pracodawca umożliwiał też pracownikom zakup na przyzakładowych błoniach działek budowlanych, za wyjątkowo atrakcyjną cenę 50 gr. za m^2. Parcele przechodziły na ich własność w przypadku ich zabudowania w okresie do 4 lat.

Efektywna oraz przynosząca duże obroty (np. w 1929 roku 45 milionów zł) i zyski działalność nie byłaby możliwa bez profesjonalnego kierownictwa. Za managera, który w międzywojennym dwudziestoleciu w największym stopniu przyczynił się do sukcesów fabryki Cegielskiego należy uznać Seweryna Smulskiego. Już od kwietnia 1914 roku ten pleszewski przedsiębiorca i współwłaściciel Pleszewskiej Fabryki Maszyn pełnił w poznańskiej fabryce funkcję dyrektora, a po śmierci w 1921 roku głównego akcjonariusza firmy Stefana Cegielskiego, został powołany na stanowisko prezesa rady nadzorczej spółki. Drugim najbardziej zasłużonym ojcem sukcesów fabryki Cegielskiego w Polsce międzywojennej był dr inż. Adam Kręglewski. Ten urodzony w Wągrowcu absolwent gdańskiej politechniki i członek Zarządu HCP od 1920 roku szczególne osiągnięcia odnotował na polu konstrukcji silników, taboru kolejowego oraz zorganizowania budowy i uruchomienia zakładu Cegielskiego w Rzeszowie.

W okresie niemieckiej okupacji olbrzymia i nowoczesna fabryka przemysłu ciężkiego – jak zresztą cały znajdujący się Rzeczypospolitej majątek nieruchomy i ruchomy – stała się dla Niemców nadzwyczaj łakomym kąskiem. Już 1 listopada 1939 roku spółka HCP została skonfiskowana i odsprzedana niemieckiemu koncernowi DWM (Deutsche Waffen-und Munitionsfabriken). Jak cały centralnie sterowany przemysł Trzeciej Rzeszy Cegielski był zmuszony produkować przede wszystkim na potrzeby niemieckiego wojska i toczącej się na wielu frontach wojny. W okresie okupacji w jego halach produkowano m. in. przeróżne odlewy, zapalniki i łuski do pocisków, elementy optyczne, lawety, części do samolotów i okrętów podwodnych, a nawet rowery. Z fabryki wyjechało też ponad 500 parowozów. Zdolności produkcyjne Cegielskiego pod niemieckim zarządem obniżały jednak przynajmniej dwa czyn-

niki. Pierwszym z nich były naloty (w 1941 roku i największy w Wielkanoc 1944 roku), które znacząco zniszczyły sporą część infrastruktury zakładu. Natomiast drugim czynnikiem była polska załoga, w tym niedobór fachowców oraz jej wrogi w stosunku do okupacyjnego pracodawcy stosunek. Dużą jej część stanowili przymusowo zatrudnieni Polacy całkowicie odlegli wykształceniem i umiejętnościami od robotniczo-technicznych profesji. Z relacji ustnych wynika, iż owi robotnicy (nierzadko poznańscy inteligenci) stawali się często nieświadomymi swojej „fuszerki" sabotażystami.

W 1945 roku i wraz z wycofywaniem się z Poznania armii i ludności niemieckiej ewakuowano także sporą część wyposażenia fabryki, co jednak nie przeszkodziło (jak też grabieże Armii Czerwonej) w uratowaniu pozostawionego jej majątku i ponownym błyskawicznym uruchomieniu produkcji (już w lutym, kiedy trwały jeszcze walki o poznańską cytadelę), co było zasługą wiernej fabryce Cegielskiego załogi. O jej determinacji, prężności i zdolnościach świadczy fakt, że już w lutym 1945 roku fabryka zatrudniała ok. 1100 osób, a pod koniec tegoż roku było ich aż ok. 7000.

Początkowy entuzjazm związany z zakończeniem wojny i okupacji oraz odzyskaniem pozornej niepodległości i wolności zetknął się jednak z realiami nowego komunistycznego ustroju. Fabryka Cegielskiego początkowo działała jedynie pod „zarządem państwowym", ale w 1948 roku została oficjalnie znacjonalizowana, a w 1949 roku zmieniono jej nazwę na Zakłady Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu (ZISPO). Postępującemu wówczas wprowadzaniu w Polsce sowieckiego modelu gospodarczego i preferowaniu rozwoju przemysłu ciężkiego towarzyszyło pogarszanie się ekonomicznego i społecznego statusu wszystkich pracowników, w tym też rzekomo „panującej" klasy robotniczej. Nieustanne podnoszenie norm, które należało wypracować, niskie, wręcz głodowe pensje, zła organizacja pracy, problemy w zaopatrzeniu w podstawowe towary i usługi, brak perspektyw na poprawę, panujący wokół terror organów bezpieczeństwa, jak również niedofinansowanie regionu (w myśl stereotypowej opinii warszawskich władz, iż „Poznań zawsze sobie jakoś poradzi") doprowadziło do buntu.

W czwartek 28 czerwca 1956 roku nie przypadkiem do strajku i wyjścia na ulicę ponad stutysięcznego tłumu doszło w Poznaniu, gdyż jego mieszkańcy pamiętali „dobre" przedwojenne czasy, a poza tym byli przyzwyczajeni „do solidnej płacy za solidną pracę". Zarzewie tego protestu znajdowało się ówczesnych Zakładach im. Stalina, fabryce największej i z racji swojej tradycji urastającej do rangi niepodważalnego symbolu miasta i regionu. Jego bezpośrednią przyczyną była plotka o aresztowaniu przedstawicieli załogi prowadzących negocjacje z władzami na temat urealnienia zawyżonych norm produkcyjnych, a początkowo pokojowa manifestacja (do której przyłączyli się pracownicy innych poznańskich fabryk i urzędów) przerodziła się w autentyczne miejskie powstanie. Jego uczestnicy zdobyli komisariaty, więzienie na ul. Młyńskiej, a także szturmowali gmach Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Kochanowskiego. To zdławione w dwa dni przez wojsko i milicję poznańskie powstanie było pierwszym antykomunistycznym protestem obywateli w powojennej Polsce i pochłonęło kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych. Kilkuset uczestników Poznańskiego Czerwca było też rannych i aresztowanych, w tym pracujący w Cegielskim nieformalny przywódca protestu Stanisław Matyja.

Poznańskie wydarzenia legły u podstaw politycznej odwilży, a następnie pewnej „małej" stabilizacji. Wielki przemysł nadal był jednak oczkiem w głowie komunistycznych sterników polskiej gospodarki, na czym niewątpliwie skorzystała poznańska fabryka, ponownie przemianowana na „Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski-Poznań". Lata 60. i 70. XX stulecia oznaczały dla HCP kontynuowanie wcześniejszej produkcji, przy czym nastąpiło poszerzenie jej asortymentu oraz przede wszystkim możliwość wytwarzania produktów już znacznie bardziej nowoczesnych, często nieodbiegających od tych na światowym poziomie. Wynikało to nie tylko z profesjonalizmu załogi Cegielskiego, ale także otwierania się po 1956 roku polskiego przemysłu na technologie zachodnie. W przypadku HCP najbardziej spektakularnym na tym polu sukcesem było podjęcie się produkcji silników okrętowych. Ich wytwarzanie umożliwił zakup licencji: w 1956 roku od firmy szwajcarskiej Sulzer-Brothers i w 1959 roku od duńskiej Burmeister&Wain. W kolejnych latach to właśnie setki silników okrętowych (tylko do 1970 roku wyprodukowano łącznie ok. 1500 sztuk) były znakiem rozpoznawczym Zakładów Cegielskiego, a zarazem jego eksportowym hitem montowanym w statkach produkowanych na całym świecie. W tych latach kontynuowano także wcześniejszą specjalizację fabryki, w tym produkcję licznych modeli i typów wagonów kolejowych oraz lokomotyw, przy czym w przypadku tych drugich zaniechano wytwarzania parowozów, a rozpoczęto dla kolei produkcję pojazdów spalinowych i elektrycznych. W Cegielskim produkowano również obrabiarki (w tym sterowane numerycznie), tokarki, spalinowe silniki wysokoprężne (pierwsze polskiej konstrukcji), sprężarki, broń palną, a także uruchomiono nowe jego oddziały: odlewnię żeliwa w Śremie oraz fabrykę odlewów tłocznych w Bolechowie.

Tak dynamiczny rozwój HCP powodował nieustanne powiększanie się liczby jego pracowników: w 1960 roku załoga liczyła 12550 osób, a w dziesięć lat później ponad 20 tys. Na potrzeby podnoszenia przez pracowników kwalifikacji przy fabryce działała szkoła zawodowa oraz technikum dla pracujących. Zapewnieniu im wypoczynku służyły własne ośrodki wczasowo-sanatoryjne (w Pobierowie, Owczych Głowach, w Dąbkach i Rabce), a zdrowiu przyzakładowy szpital, który otwarto w 1958 roku. W strukturze fabryki znajdował się również Ośrodek Badawczo-Rozwojowy, a także przyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji. Efektem były patenty zgłaszane przez pracowników HCP, których tylko w l. 1966–1970 było aż 88.

Okres pozornej prosperity ekonomicznej lat 70. zakończył się jednak brutalnie największym w historii PRL kryzysem, który w sierpniu 1980 roku doprowadził w całej Polsce do kolejnych społecznych protestów. W ciągu kilkunastu miesięcy pokojowej rewolucji „Solidarności" postawa i aktywność w niej robotników HCP stała się znowu barometrem politycznych i społecznych nastrojów poznaniaków. Podniosłym wówczas momentem dla pracowników Cegielskiego było wykonanie Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956, który następnie 28 czerwca 1981 roku został uroczyście odsłonięty na poznańskim placu Mickiewicza (głównej arenie wspomnianej wyżej manifestacji sprzed ponad ćwierćwiecza). Owa jutrzenka swobody trwała jednak krótko i została brutalnie przerwana przez komunistyczną juntę gen. Wojciecha Jaruzelskiego. Po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 roku stanu wojennego zakład został zmilitaryzowany, a wielu działaczy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Cegielskiego została internowana lub aresztowana, co jednak nie uniemożliwiło w nim zawiązania jej

podziemnych struktur. Stan wojenny nie uzdrowił polskiej gospodarki, kryzys gospodarczy nie został zażegnany, co w kolejnej dekadzie odczuwał też kontynuujący swoją różnorodną produkcję Cegielski oraz jego pracownicy.

Upragniona demokracja, a przede wszystkim transformacja gospodarcza i ustrojowa, do których w Polsce doszło po 1989 roku, dla większości największych fabryk przemysłowych oznaczały ich gwałtowny upadek. Procesy te nie ominęły także wtedy już legendarnych Zakładów Metalowych H. Cegielski-Poznań. Połączone z podziałami firmy na odrębne podmioty i ich wyprzedażą nieudolne, niekonsekwentne, nieprzemyślane i wielokrotne restrukturyzacje Cegielskiego doprowadziły w praktyce do stopniowego wygaszania w fabryce wysokospecjalistycznej produkcji, utraty rynków zbytu oraz redukcji zatrudnienia niegdyś wielotysięcznej załogi. Obecnie z HCP pozostały jedynie ogromne pofabryczne tereny na poznańskiej Wildzie z popadającymi w ruinę halami, które są stopniowo wyprzedawane deweloperom pod zabudowę mieszkaniową, garstka kilkuset pracowników oraz… wspomnienia o długiej historii i dawnej świetności. Wprawdzie kolejne polskie rządy czynią starania, by Cegielskiemu ją przywrócić, lecz dotychczas nie przynoszą one wymiernych i pozytywnych efektów.

Rafał Cierzniak

Eksponaty produkcji zakładów Hipolita Cegielskiego w Poznaniu w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie

Zapoznając się z historią produkcji maszyn i narzędzi rolniczych na ziemiach polskich, nie sposób nie trafić na liczne wzmianki dotyczące Zakładów Hipolita Cegielskiego. Był to bez wątpienia jeden z najważniejszych zakładów będących w polskich rękach, produkujący na potrzeby rolnictwa i najważniejszy w dzielnicy pruskiej.

Od połowy XIX wieku, kiedy to Hipolit Cegielski przy ulicy Butelskiej (dzisiejszej Woźnej) założył warsztaty naprawcze narzędzi rolniczych, w których szybko uruchomiono produkcję prostszych narzędzi i maszyn dla rolnictwa, aż do roku 1939, kiedy to wybuch wojny przerwał produkcję tego typu sprzętu, wyroby fabryki trafiały na wielkopolską i polską wieś.

Fabryka założona przez Cegielskiego nieustannie się rozwijała pomimo dużych trudności z dostępem do tanich kredytów, powtarzających się kryzysów gospodarczych, charakterystycznych dla XIX-wiecznego kapitalizmu, barier celnych, odgradzających zakład od naturalnych rynków zbytu na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, czy silnej konkurencji ze strony nowoczesnych niemieckich zakładów.

Rozwój firmy był wymuszony sytuacją gospodarczą, która zmuszała właścicieli do coraz to nowych inwestycji – zakład był rozbudowywany i modernizowany, a asortyment produkcji stawał się niezwykle szeroki. W roku 1855 Hipolit Cegielski nabył „warsztat fabryki machin z wszelkimi pozostałościami" na ulicy Koziej. Na bazie warsztatu powstała fabryka „Machin i Narzędzi Rolniczych". Rozwijający się zakład rozszerzył asortyment wyrobów o całą gamę bardziej skomplikowanych maszyn: młocarń, torfiarek, siewników czy żniwiarek.

W 1859 roku nastąpiło kolejne przeniesienie fabryki w okolice ulicy Strzeleckiej, gdzie wybudowano między innymi lejarnię, czyli odlewnię żelaza i zainstalowano maszynę parową. Pozwoliło to na rozpoczęcie produkcji lokomobil parowych oraz stacjonarnych maszyn parowych montowanych w wielu zakładach przemysłu spożywczego, takich jak krochmalnie, gorzelnie, olejarnie czy browary.

Ten asortyment maszyn wytwarzano aż do wybuchu II wojny światowej. Trzeba jednak pamiętać, że firma miała sporo barier rozwojowych, a jej wyroby trafiały głownie do polskich klientów – przede wszystkim dużych gospodarstw folwarcznych, co znacznie zawężało rynek zbytu (około połowy wielkiej własności w Prowincji Poznańskiej to gospodarstwa niemieckie). Firma w tym okresie większe przychody osiągała z remontów i napraw niż ze sprzedaży nowych produktów. Mimo że oferta, jak już wspomniano, była bardzo szeroka, to ilość produkowanych egzemplarzy maszyn nie była tak imponująca jak sugerowałyby to katalogi firmy.

Ciekawym jest, że klienci niemieccy, którzy rzadko wybierali produkty polskiej fabryki dużo chętniej zlecali jej remonty. Po śmierci założyciela fabryka dalej pracowała, choć warunki ekonomiczne stawały się coraz bardziej wymagające. Polscy klienci, do których skiero-

wana była produkcja zakładu, żądali bardzo szerokiego asortymentu produktów. Strategia ta uniemożliwiała wypracowanie przez fabrykę konkretnej specjalizacji, co negatywnie odbijało się na konkurencyjności oferty zakładu. Sytuacji nie poprawiała także lokalizacja zakładu na ul. Strzeleckiej, w dużej odległości od linii kolejowych, na terenie niszczonym powtarzającymi się powodziami.

Ostatecznie w roku 1913, po przezwyciężeniu wielu problemów wybudowano i uruchomiono nowy i niezwykle nowoczesny zakład przy ulicy Głównej. Było to możliwe tylko dzięki przekształceniu prywatnej firmy będącej własnością Stefana Cegielskiego w Towarzystwo Akcyjne. Zapobiegło to upadkowi fabryki i pozwoliło pozyskać nowe kapitały na rozwój. Był to jednak ostatni okres, w którym produkcja dla rolnictwa stanowiła najważniejszą formę działalności fabryki. Lata I wojny światowej to już czas realizacji rządowych zamówień na rzecz wojska.

Zupełnie nowy rozdział w historii zakładu zaczął się po odzyskaniu niepodległości. W roku 1919 na wielką skalę zaczął się niemiecki „Ostflucht" – ucieczka ze wschodu. W ciągu krótkiego czasu dziesiątki tysięcy Niemców z terenów przyznanych Polsce wyjeżdżało do Rzeszy, sprzedając swój majątek po dość korzystnych dla kupujących cenach. Dzięki temu i dzięki specyficznej sytuacji finansowej w kraju (wysoka inflacja) udało się wykupić kilka poniemieckich zakładów m.in. odwiecznych i groźnych konkurentów Cegielskiego: fabrykę J. Moegelina, i fabrykę braci Lesser. W skład „koncernu" obok kilku fabryk weszły także lasy, tartaki (drewno w dalszym ciągu używane było do budowy maszyn m.in. młocarń) młyn, gospodarstwo rolne i cegielnia.

Po zakończeniu wojny rolnictwo zniszczone działaniami wojennymi i wyniszczającymi okupacjami zaborców potrzebowało nowych maszyn. Nie istniała już bariera celna, która odcinała Poznań od pozostałych ziem polskich. Powstały przedstawicielstwa handlowe w innych częściach Polski i za granicą (państwa bałtyckie i Bałkany). Nowe fabryki Cegielskiego znacząco rozszerzyły asortyment i wielkość produkcji. W końcu lat 20. sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych sięgnęła 8 mln złotych. To właśnie z tego okresu w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie mamy największą kolekcję eksponatów.

Firma zmieniała swój charakter – produkcja maszyn i narzędzi rolniczych ulokowana w I Oddziale przy ulicy Głównej, mimo intensywnej pracy, odgrywała coraz mniejszą rolę w ogólnym biznesie firmy. Ożywienie tej produkcji skończyło się wraz z wybuchem wielkiego kryzysu. Skala tego kryzysu w rolnictwie zredukowała zakupy nowego sprzętu praktycznie do zera. Wybuch kryzysu jest cezurą, po której w zbiorach Muzeum prawie nie odnajdujemy już rzeczy wyprodukowanych w „Cegielskim".

Spółka Akcyjna H. Cegielski (od 1927 roku) stała się wielkim jak na owe czasy zakładem przemysłowym, produkującym na potrzeby kolei, rozwijającego się przemysłu (także cukrowniczego), a w końcu, w latach 30. stała się ważnym zakładem produkującym uzbrojenie. Produkcja dla rolnictwa była stopniowo wygaszana jako nieperspektywiczna i nieopłacalna. Po II wojnie światowej produkcja maszyn i narzędzi rolniczych w Zakładach Cegielskiego nie była kontynuowana.

Fragment ekspozycji muzealnej poświęconej Hipolitowi Cegielskiemu i maszynom powstałym w założonej przez niego fabryce. Widoczne: model realizacyjny pomnika Hipolita Cegielskiego autorstwa Krzysztofa Jakubika (nr kat. 4), lokomobila przewoźna typ LN 12 (nr kat. 32) oraz młocarnia parowa (nr kat. 25) [fot. Damian Wiórek]

W zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, najważniejszej placówki zajmującej się muzealnictwem rolniczym nie mogło zabraknąć narzędzi i maszyn produkcji tak zasłużonej fabryki jaką były Zakłady Cegielskiego. W naszych zbiorach zgromadzono kilkadziesiąt obiektów tego producenta. Są to narzędzia uprawowe, maszyny do siewu i sadzenia, pielęgnacji roślin, zbioru plonów, młocarnie, silniki parowe i lokomobile parowe. Powstały w okresie od roku 1869 do lat 80. XX wieku. Zdecydowana większość z nich pochodzi z terenu Wielkopolski, co tylko potwierdza fakt, że był to dla tych zakładów podstawowy rynek zbytu.

Źródła energii

Kieraty

Przed erą elektryfikacji jedno z najważniejszych źródeł energii w rolnictwie stanowiły kieraty. Służyły do napędzania maszyn podwórzowych, np. śrutowników, sieczkarni i młocarni. Wykonywano je z żelaza oraz elementów dębowych.

Fabryka H. Cegielski dysponowała bardzo szerokim wyborem urządzeń tego typu. Na początku XX wieku oferowano modele CE 1, CE 2 i CE 3. Ważyły 300-400 kg, napędzały je jedno lub dwa zwierzęta pociągowe. Kolejną rodzinę kieratów stanowiły AA 1, AAC 2, AAE 3, AAB 4 i ABB 5. Ważyły od 720 do 1350 kg. Do ich napędu stosowano od 2 do 8 koni. Następne kieraty to PAD 1, 2 i 3 o wadze 575-880 kg, napędzane siłą 2-5 koni. Ostatnią grupą z początku XX wieku były: AAB 1, AAD 2, AAF 3, ABA 4 i ABC 5. Ważyły 830–1550 kg. Do ich napędu wykorzystywano od 2 do 8 koni. Około 1910 roku w ofercie znajdowały się jeszcze cztery modele kieratów CEN i trzy modele kieratów PAD. Modele CEN ważyły od 300 do prawie 800 kg i wymagały napędu od 1 do 4 koni. Modele PAD były cięższe, ważyły od 500 do prawie 900 kg, a ich napęd stanowiło od 2 do 5 koni. Fabryka produkowała też przystawki dostosowane do konkretnych modeli kieratów.

W latach 30. XX wieku zakłady H. Cegielski Spółka Akcyjna produkowały następujące kieraty:

- KH1 („Koło") – 50 obrotów na minutę, masa 345 kg;
- KH2 („Korona") – 63 obroty na minutę, do napędu młocarni sztyftowych, sieczkarni, siekaczy do okopowych, wyposażony w spiżowe łożyska, masa 367 kg;
- KH3 („Koran") – na dwa zwierzęta pociągowe, solidniejszej budowy niż KH2, przeznaczony do młocarni szerokomłotnej MKBC oraz większych sieczkarni, dysponował spiżowymi łożyskami, 90 obrotów na minutę, masa 500 kg.

Szczególny typ kieratów stanowiły modele pałąkowe. W założonej przez Hipolita Cegielskiego fabryce powstawały np.:

- M.P.2 („Karoca") – 90 obrotów na minutę, napędzany przez dwa silne konie, masa 680 kg;
- A.A.F.3 („Korab") – 92 obroty na minutę, napędzany przez cztery silne konie, masa 985 kg.

W zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie znajdują się dwa kieraty tradycyjne (nr inw.: MJ T-80, MNR T-1037)

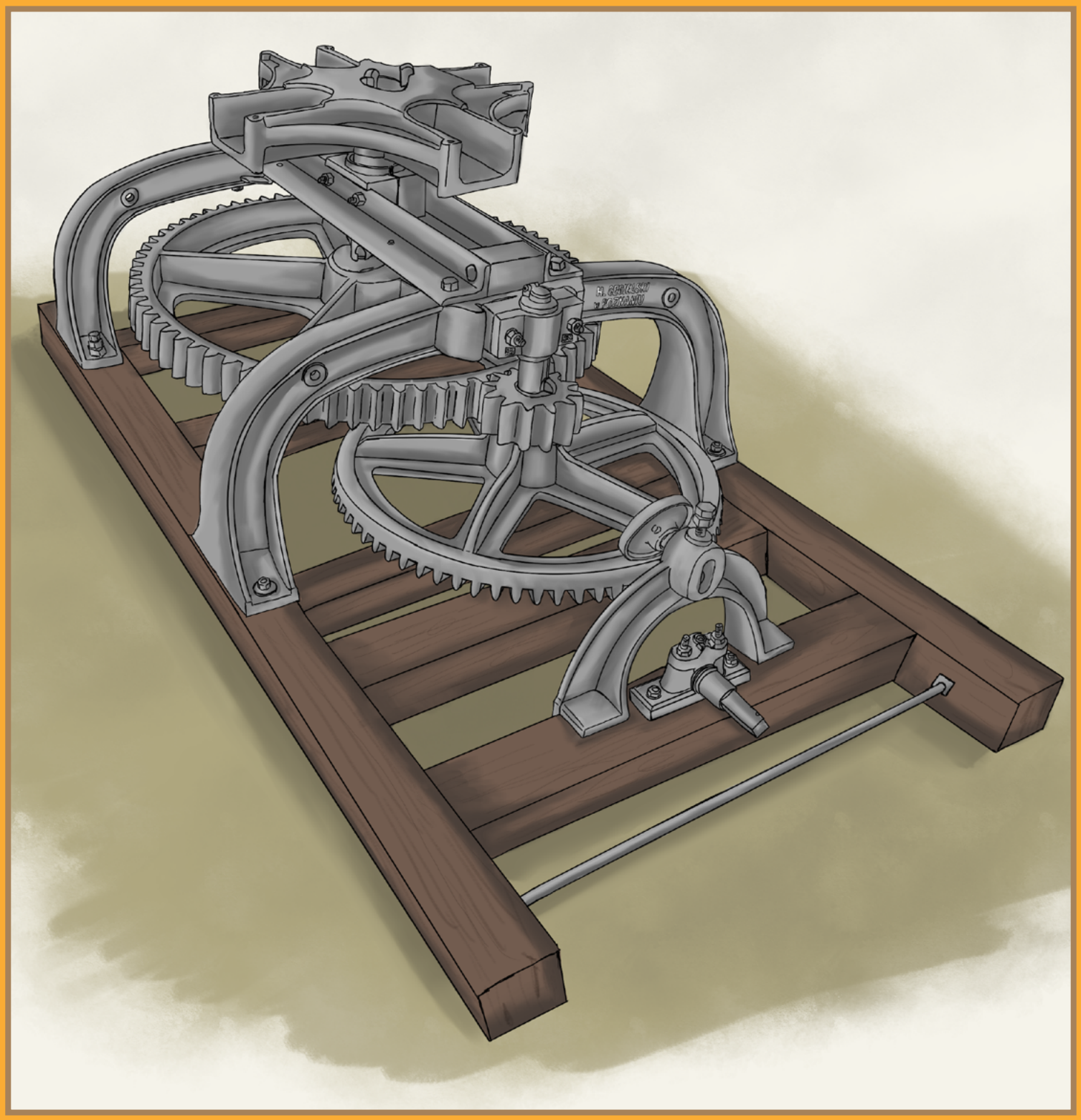

Kierat pałąkowy, nr kat 34, rys. Paweł Buszkiewicz

Kierat z fabryki HCP, nr kat. 26 [fot. Damian Wiórek]

Kierat pałąkowy, nr kat. 34 [fot. Damian Wiórek]

oraz jeden model pałąkowy (nr inw.: MNR T-2037). Jeden z kieratów tradycyjnych jest eksponowany w Muzeum Młynarstwa w Jaraczu. To model KH3 „Koran".

MN, MS

Lokomobile

Siłę zwierząt w rolnictwie zastąpiła z czasem siła pary. Silnik parowy jest jednym z symboli XVIII-wiecznej rewolucji przemysłowej. Powstał już na przełomie XVII i XVIII wieku. Doskonale sprawdzał się w przemyśle, przyczyniając się do gwałtownego rozwoju gospodarczego.

Przez długi czas brakowało jednak pomysłu, jak wykorzystać możliwości pary w rolnictwie. Dopiero w XIX wieku w oparciu o silnik parowy udało się stworzyć urządzenia przydatne dla rolnictwa – lokomobile. Choć były one bardzo drogie, to przyspieszały pracę i pozwalały zaoszczędzić na robotnikach najemnych. W rezultacie z powodzeniem zaczęto wykorzystywać lokomobile w tej gałęzi gospodarki. Produkcję tych skomplikowanych maszyn podjęto jeszcze za życia Hipolita Cegielskiego.

W poznańskiej fabryce produkowano zarówno lokomobile przewoźne do napędu maszyn podwórzowych, lokomobile stacjonarne dla zakładów przemysłowych, jak i posiadające własny napęd lokomobile samojezdne oraz walce drogowe.

MN, MS

Lokomobila H. Cegielski Tow. Akc. Typ EM

Lokomobila typu EM, inaczej parowóz drogowy, lub lokomotywa drogowa, produkcji poznańskiej fabryki Hipolita Cegielskiego jest

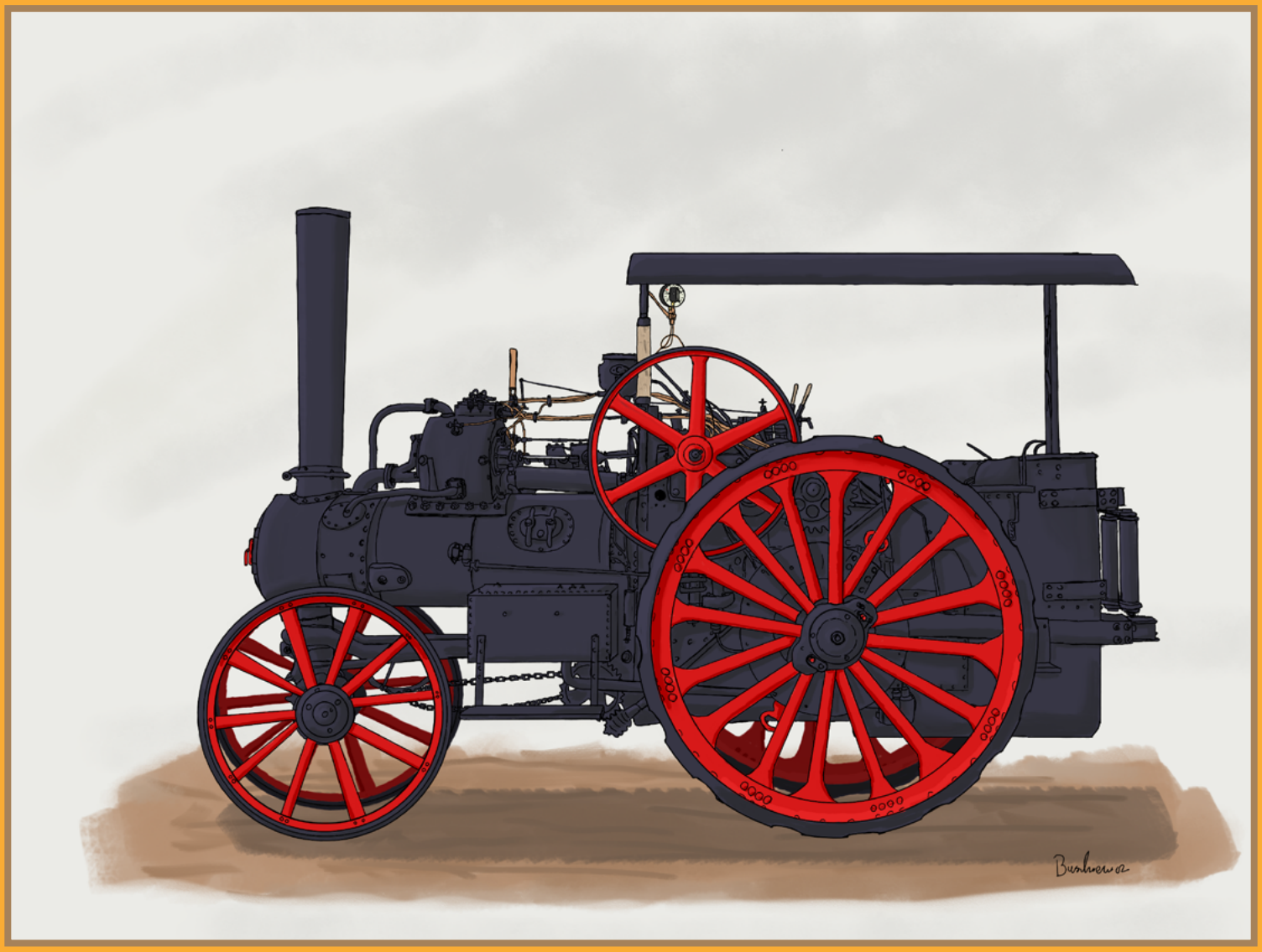

Lokomobila HCP typ EM, nr kat. 35, rys. Paweł Buszkiewicz

Dwa ujęcia lokomobili samobieżnej typ EM, nr kat. 35

jedną z siedmiu lokomobil w kolekcji Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie. Służyła do przewozu ładunków na wozach towarowych i napędu maszyn stacjonarnych – na przykład młocarni, śrutownika czy sieczkarni. Była przystosowana do uciągu ładunku ważącego nawet do 60 ton. Lokomobila ta w okresie międzywojennym wykorzystywana była do przeprowadzania prac usługowych związanych z młóceniem ziarna w gospodarstwach rolnych na terenie Wielkopolski.

Na czterokołowym podwoziu znajduje się płomieniówkowy kocioł parowy wraz z przegrzewaczem pary, który został zaprojektowany do pracy przy ciśnieniu do 13 atmosfer oraz wiszące palenisko skrzyniowe. Silnik osiągał moc od 35 do 45 KM, chwilowo nawet do 60 KM. Lokomobila dysponowała dwiema prędkości jazdy 3,4 lub 10,2 km/h. Układ kierowniczy podczas jazdy skręca całą oś przednią, a hamulce parowy i taśmowy działają na główne koło zębate. Dla zapewnienia opału na cały dzień pracy należało przygotować ok. 500 kg węgla a także 3000 l wody.

Lokomobila została zakupiona i dołączyła do muzealnej kolekcji w lutym 1981 roku. Jej przejazdy można oglądać podczas wielu imprez plenerowych organizowanych w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie i od wielu lat są one niezmiennie ogromną atrakcją. Przed kilkunastoma laty został zorganizowany konkurs dla publiczności muzeum na znalezienie imienia dla tej szreniawskiej lokomobili, spośród różnych propozycji wybrano imię „Hipolina" i tak od tej pory jest ona nazywana.

Nazwa: lokomobila samobieżna H. Cegielskiego typ EM
Twórca: H. Cegielski Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu
Rok produkcji: 1919
Materiał: metal
Wymiary (m):
wysokość: 3,7
szerokość: 2,05
długość: 5,4
Masa: 9500 kg
Pochodzenie: Chomęcice, powiat poznański, województwo wielkopolskie (dawniej województwo poznańskie)
Nr inw.: MNR T-2345

KN

Lokomobila przewoźna HCP LN 12

Lokomobile przewoźne służyły do prac podwórzowych, zastępowały kieraty. Mogły napędzać śrutowniki, sieczkarnie i młocarnie. W końcu XIX i na początku XX wieku z jakości słynęły lokomobile

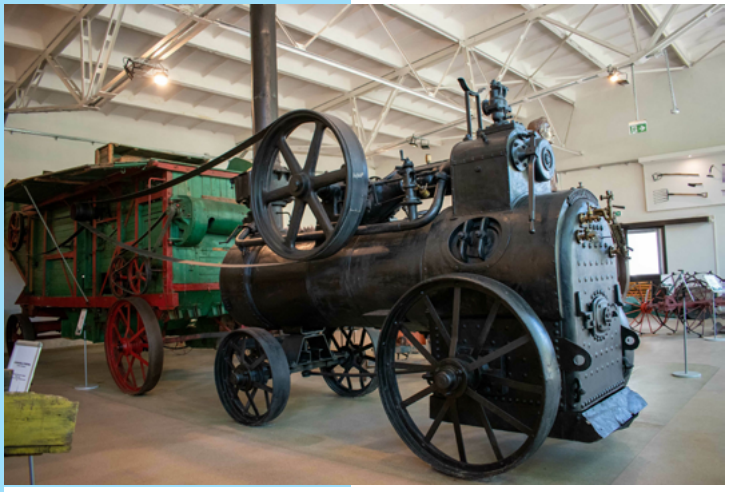

Połączona pasem transmisyjnym z młocarnią lokomobila przewoźna LN 12 „Petronius", nr kat. 32 [fot. Damian Wiórek]

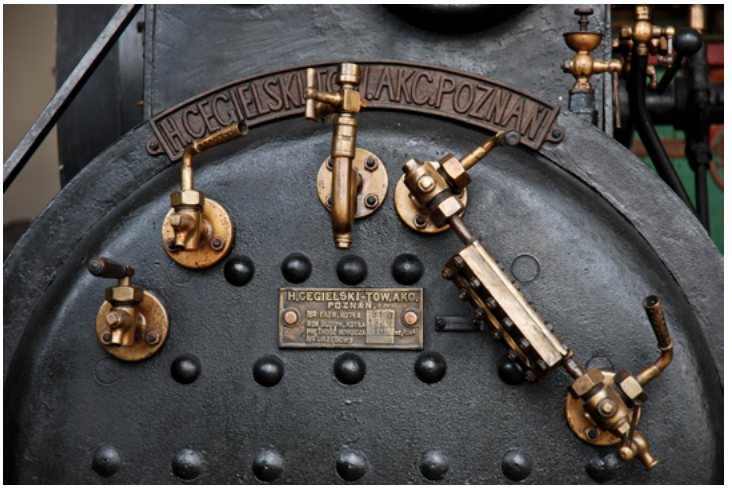

Zbliżenie na armaturę i tabliczki kotła lokomobili LN 12 [fot. Damian Wiórek]

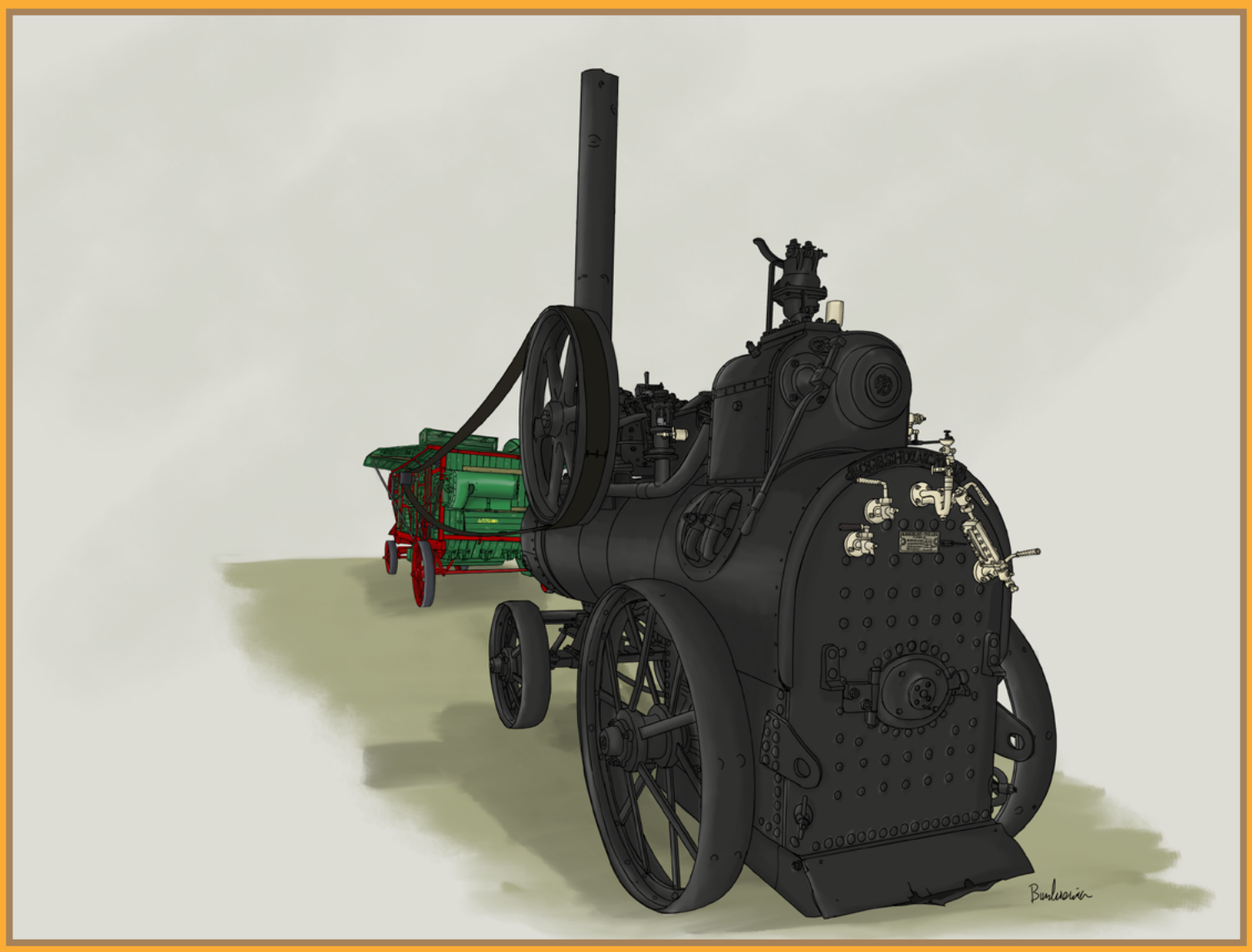

Garnitur do orki parowej – lokomobila LN 12 (nr kat. 32) oraz młocarnia czyszcząca, nr kat. 25, rys. Paweł Buszkiewicz

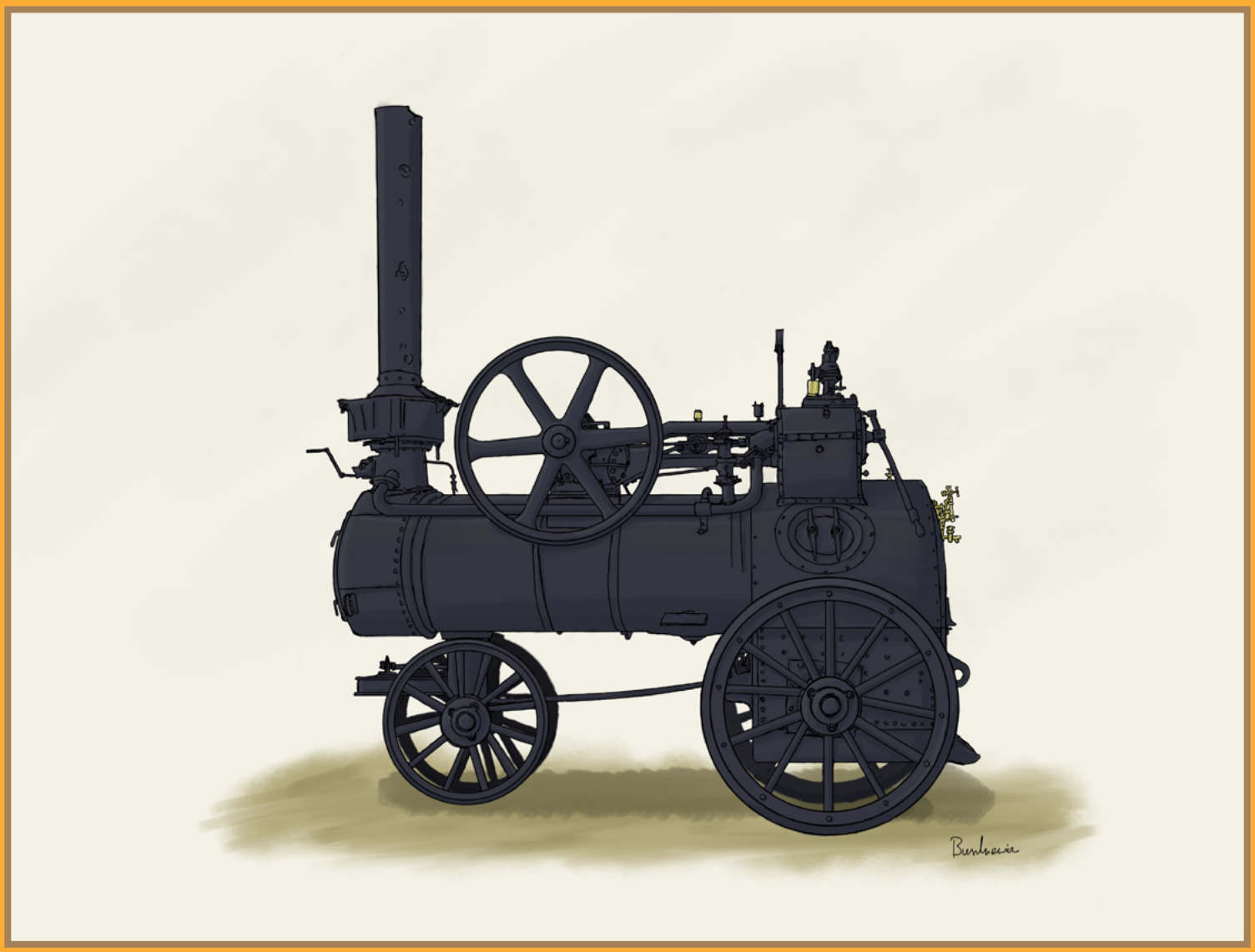

Lokomobila przewoźna HCP LN 12 „Petronius”, nr kat. 32, rys. Paweł Buszkiewicz

angielskie. Produkty z fabryki HCP wygrywały z nimi niższą ceną. Były wyposażone w ramę z lanego, a koła z kutego żelaza. Komin zaopatrywano w iskrochron. Według założeń konstruktorów para w kotle powinna mieć ciśnienie 10 atmosfer .

W HCP produkowano lokomobile przewoźne w czterech typach: LN 5, LN 8, LN 10 i LN 12. Wszystkie były jednocylindrowe. Różniły się powierzchnią ogrzewania kotła, szerokością koła zamachowego, wagą, a przede wszystkim – mocą.

Szreniawska lokomobila przewoźna HCP to najmocniejszy model („Petronius"). Normalnie dawała ona moc 25 KM, maksymalnie – 34 KM, a chwilowo – nawet 40 KM. Lokomobila ważyła 6,4 t. Obiekt powstał w 1924 roku. Jest eksponowany w pawilonie 12. Numer inwentarzowy lokomobili to MNR T-1943.

MN, MS

Maszyny parowe

Zakłady Hipolita Cegielskiego już w XIX wieku posiadały w swojej ofercie stacjonarne maszyny parowe służące m.in. jako napęd w gorzelniach.

W zbiorach MNR znajdują się cztery maszyny parowe z zakładów HCP. Wszystkie maszyny znajdują się na ekspozycji stałej przed wejściem do pawilonu 3. Najstarsza pochodzi z 1869 roku i ma

Fragment ekspozycji maszyn parowych w Muzeum Narodowych Rolnictwa w Szreniawie. Widoczne m. in. pionowa maszyna parowa (nr kat. 29) oraz pozioma maszyna parowa z gorzelni (nr kat. 36) [fot. Damian Wiórek].

Maszyna parowa (nr kat. 36) [fot. Damian Wiórek]

Pionowa maszyna parowa (nr kat. 29) [fot. Damian Wiórek]

numer 49. Służyła do 1938 roku w gorzelni w Ocieszynie, należącej do Franciszka Skrzydlewskiego a później do jego syna Tadeusza. Oprócz pracy w gorzelni stanowiła napęd również dla śrutownika, sieczkarni, pompy wodnej, prądnicy i czyszczarni zboża. Obiekt ma wysokość 250 cm, 190 cm szerokości i 470 cm długości. Średnica koła zamachowego wynosi 310 cm a pasowego 180 cm. Nadano jej numer inwentarzowy MNR T-2621.

Młodsza o 15 lat jest wyprodukowana w 1884 roku wisząca maszyna parowa mocowana do ściany na grubych płaskownikach. Obecnie jest przymocowana do wykonanego z kamiennych bloków prostopadłościanu. Główną część maszyny stanowi komora cylindryczna umieszczona u dołu, w której porusza się tłok. Na komorze cylindrycznej znajduje się owalna tabliczka znamionowa z wytłoczonym na otoku napisem: „H. Cegielski Poznań 1884" a w środku numerem fabrycznym: „No 173". Jej numer inwentarzowy to MNR T-1193.

Dwa ujęcia maszyny parowej z gorzelni w Roszkowie, nr kat. 45
[fot. Damian Wiórek]

Trzecia maszyna parowa została wyprodukowana w roku 1915, a Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie pozyskało ją w roku 1990 z PGR Popowo Kościelne. Zbudowana jest z żeliwnego korpusu wraz z ocieplanym cylindrem, prowadnicą krzyżulca, odśrodkowym regulatorem obrotów, automatyczną smarownicą olejową; a także wału korbowego osadzonego w dwóch łożyskach ślizgowych wraz z kołem zamachowym o średnicy 220 cm i kołem pasowym o średnicy 80 cm. Całość ma 220 cm wysokości, 370 cm szerokości i 410 cm długości. Na korpusie silnika znajduje się ołowiana tabliczka z napisem: „Nr 729 H. Cegielski. Tow. Akc. Poznań 1915." Obiekt ma numer inwentarzowy MNR T-3750.

MS

Maszyna parowa z folwarku w Wąsowie

Z początku XX wieku pochodzi kolejna maszyna parowa znajdująca się w zbiorach MNR. Jest to leżąca maszyna parowa, działająca w gorzelni w Wąsowie. Pełniła funkcję napędu urządzeń gorzelniczych.

Folwark w Wąsowie należał do rodziny Szczanieckich do 1861 roku, kiedy to został sprzedany na licytacji za długi i dostał się w ręce J. Francka. Nowy właściciel rozpoczął modernizację gospodarstwa, między innymi około 1862 roku zbudowano gorzelnię. Rok budowy oraz inicjały są widoczne na szczycie budynku gorzelni. W 1868 roku majątek nabył berliński kupiec Richardt Hardt, który znacznie rozbudował zespół folwarczny. Firma Hardta była dużym

przedsiębiorstwem eksportowo-importowym w branży tekstylnej, mającym kontakty m.in. w obu Amerykach oraz Australii. Richardt Hardt był także budowniczym cukrowni w Opalenicy oraz kolejki wąskotorowej.

Gorzelnia została zmodernizowana przez jego syna Fryderyka Wilhelma, który po śmierci ojca w 1899 roku rozpoczął duże inwestycje. Symbolem tej modernizacji jest maszyna parowa z tabliczką: H. Cegielski, Tow. Akc. Poznań, nr 508, r. 1901. Maszyna była

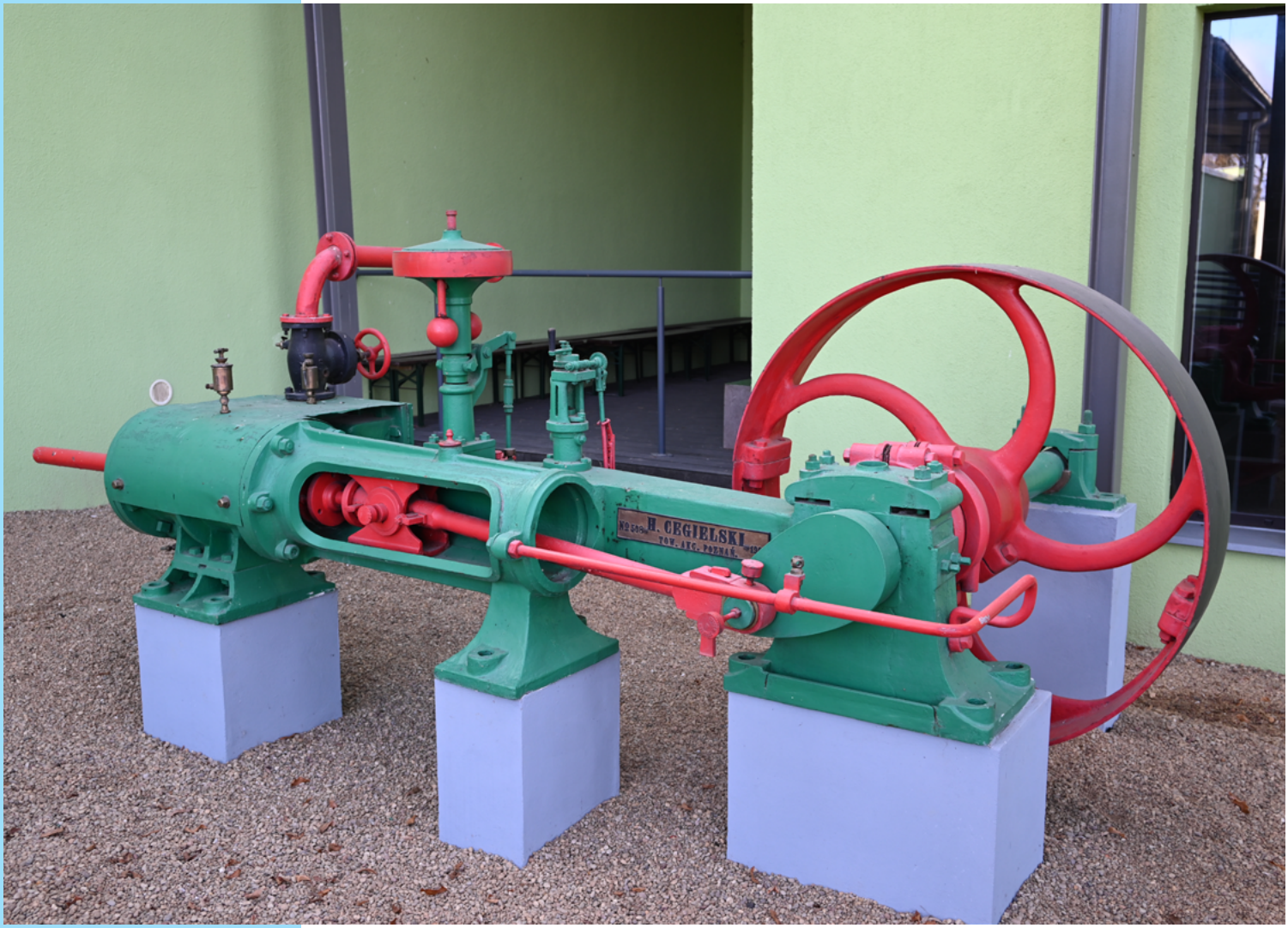

Maszyna parowa z gorzelni w Wąsowie, nr kat 48 [fot. Damian Wiórek]

usytuowana w gorzelni do lat 90. XX wieku i trafiła do Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie w czerwcu 1996 roku.

W powszechnej opinii ziemianie pochodzenia niemieckiego rzadko kupowali maszyny z polskich fabryk. Z jednej strony przyczyniała się do tego zaostrzająca się walka narodowościowa (tzw. Hakata powstała przecież w 1894 roku), a z drugiej strony ostra

konkurencja ze strony niemieckich i europejskich fabryk. Jednakże w latach 1900–1903 w przemyśle maszynowym panował ostry kryzys, który objawiał się spadkiem cen maszyn i urządzeń oraz wzrostem cen węgla i żelaza. Aby przetrwać, niedawno powołane (w 1899 roku) Towarzystwo Akcyjne H. Cegielski musiało sprzedawać swoje produkty praktycznie po cenach produkcji. Możliwe, że właśnie z tego powodu udało się sprzedać maszynę do Wąsowa. Innym powodem mogła być dobra opinia i specjalizacja fabryki Cegielskiego w produkcji wyposażenia dla gorzelni, krochmalni i syropiarni. Do 1913 roku zakłady dostarczyły wyposażenie do blisko 300 tego typu zakładów. Warto dodać, że majątek w Wąsowie uchodził za wzorcowy. Rodzina Hardt otrzymała tytuł szlachecki w 1888 roku, a Fryderyk był pruskim pułkownikiem z kontaktami na dworze cesarza Wilhelma.

Maszyna parowa jest wysoka na 192 cm, szeroka na 225 cm i długa na 415 cm. Średnica tłoka wynosi 30 cm, a skok 50 cm. Obiekt nie posiada koła zamachowego. Zbudowana jest z żeliwnego korpusu wraz z cylindrem i komorą suwakową, prowadnicą krzyżulca, odśrodkowym regulatorem obrotów oraz automatyczną smarownicą olejową napędzaną trzonkiem suwaka. Wał korbowy z dwoma mimośrodami, wraz z kołem pasowym o średnicy 150 cm, jest pozbawiony koła zamachowego. Na korpusie znajduje się prostokątna tablica z napisem: „No 508 H. Cegielski Tow. Akcyjne – Poznań”.

Nazwa: maszyna parowa leżąca
Wytwórnia: H. Cegielski Towarzystwo Akcyjne Poznań
Rok powstania: 1901
Materiał: żeliwo, stal, brąz, cynk
Wymiary (cm):
    wysokość: 192
    szerokość: 225
    długość: 415
Miejsce powstania: Poznań
Miejsce znalezienia: budynek gorzelni w folwarku Wąsowo
Nr fabryczny: 508
Nr inw.: MNR T-4454

RC

Uprawa i pielęgnacja

Przygotowanie gleby do siewu wymaga przeprowadzenia kilku zabiegów agrotechnicznych. Najbardziej oczywista jest orka. Przygotowania nie kończą się jednak na przewróceniu skiby. Niezbędne jest jej wyrównanie, spulchnienie i mechaniczne oczyszczenie. Przed wprowadzeniem na pole siewnika należy użyć bron, drapaków, wałów, kultywatorów, opielaczy czy skaryfikatorów.

MN

Pługi

Pług to z punktu widzenia rozwoju rolnictwa jeden z najważniejszych wynalazków. W przeciwieństwie do radła nie tylko spulchnia ziemię, ale także odwraca skibę. Zapewnia to dobry dostęp wodzie i minerałom. Szczególny przypadek stanowią pługi do podorywki. Orka przy ich użyciu jest płytsza. Jej zadaniem jest zapewnienie warunków dla równomiernego przegnicia ścierniska.

Firma HCP produkowała jedno-, dwu-, trzyskibowe pługi już w XIX wieku. W katalogu z 1858 roku pojawił się przykładowo jednoskibowy pług żelazny z odkładnicą. W podobnym czasie oferowano też jednoskibowe pługi bezkoleśne. Wkrótce ofertę rozszerzono o pługi czteroskibowe. W ofercie znajdowały się słynne

Dwuskibowy pług konny „Rekord”, nr kat. 40

Dwuskibowy pług konny „Rekord” z rodziny RP, nr kat. 41 [fot. Damian Wiórek]

„ruchadła wrzesińskie”, pługi łąkowe z krojem, pługi koleśne, pługi odwracane czy pługi leśne.

Jednymi z najsłynniejszych były chronione patentem całkowicie stalowe, dwuskibowe pługi „Rekord” zaopatrzone w system do rozbieżnego ustawiania kół oraz mechanizm pozwalający na precyzyjne ustawienie koła bruzdowego. W 1912 roku traktowano je w kategoriach absolutnej nowości. „Rekordy” wykonywano w następujących typach:

- RP 2 – dla lekkich i średnich gleb, na dwa konie, szerokość robocza 42 cm, głębokość robocza 4-16 cm, masa 105 kg;
- RP 3 – dla lekkich i średnich gleb, na dwa dobre konie, szerokość robocza 56 cm, głębokość robocza 4-18 cm, masa 134 kg;
- RP 4 – dla średnich i ciężkich gleb, na dwa silne konie, szerokość robocza 58 cm, głębokość robocza 4-20 cm, masa 147 kg;
- RP 5 – dla ciężkich gleb, na 2-3 konie, szerokość robocza 60 cm, głębokość robocza 5-22 cm, masa 152 kg;
- RP 5a – dla ciężkich gleb, na 2-4 konie, szerokość robocza 60 cm, głębokość robocza 7-27 cm.

Z czasem wprowadzono nowe typy „Rekordów”:

- NGP 1 – na 2 słabe konie, szerokość 40 cm, głębokość 4-18 cm, masa 95 kg;
- NGP 2 – na 2 średnie konie, szerokość 42 cm, głębokość 4-20 cm, masa 110 kg;
- NGP 3 – na 2-3 średnie konie, szerokość 46 cm, głębokość 4-22 cm, masa 125 kg;
- NGP 5 – na 4 mocne konie, szerokość 50 cm, głębokość 5-26 cm, masa 150 kg.

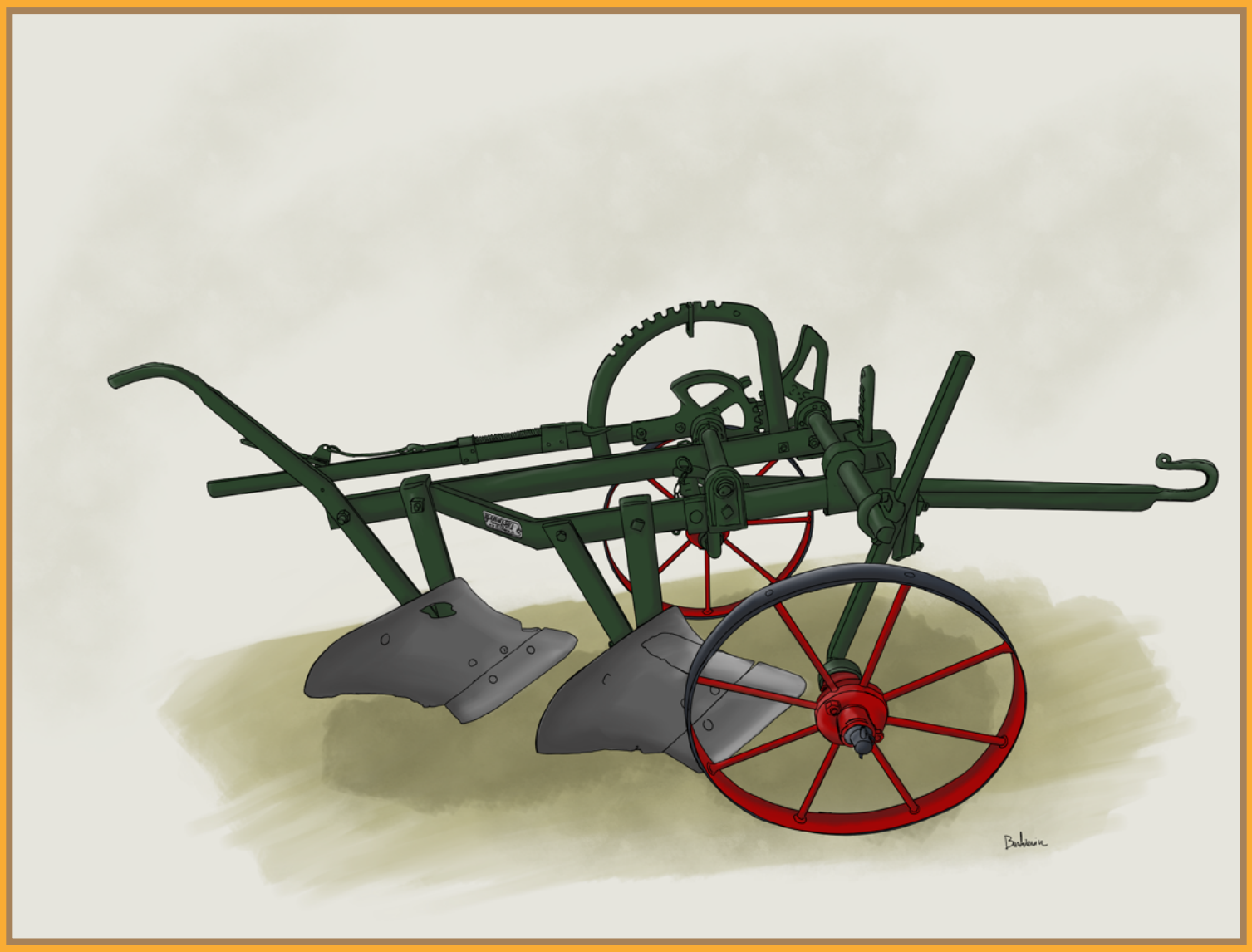

Dwuskibowy pług konny „Rekord”, nr kat. 41, rys. Paweł Buszkiewicz

Dwuskibowy pług konny „Rekord” z tylnym kółkiem (NRP), nr kat. 43
[fot. Damian Wiórek]

W 1912 roku zaproponowano też pług „Rekord” z ruchomym tylnym kołem. Wytwarzano modele:

- NRP 2 – na 2 średnie konie, szerokość 42 cm;
- NRP 3 – na 2-3 średnie konie, szerokość 46 cm, głębokość 4-22 cm, masa 122 kg;
- NRP 4 – na 3-4 średnie konie, szerokość 48 cm, głębokość 4-26 cm, masa 134 kg;
- NRP 5 – na 3-4 mocne konie, szerokość 48 cm, głębokość 5-26 cm, masa 148 cm;
- NRP 6 – na 4 mocne konie, szerokość 50 cm, głębokość 5-26 cm, masa 150 kg.

Rekordy produkowano jeszcze w 1921 roku. Oznaczano je wówczas jako PC. Istniało pięć modeli, różniących się szerokością (40, 42, 46, 48) i głębokością roboczą (4-18, 4-20, 4-22, 4-24, 5-26) oraz potrzebnymi końmi (2 lekkie, 2 średnie, 2-3 średnie, 3-4 średnie, 3-4 mocne).

W zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie znajdują się trzy dwuskibowe pługi konne z fabryki H. Cegielski. Ich numery inwentarzowe to: MNR T-3070, MNR T-3090 oraz MNR T-3111. Drugi pochodzi z serii RP. Ostatni z nich dysponuje ruchomym tylnym kołem, więc reprezentuje rodzinę NRP.

MN, MS

Wypielacz

Wypielacze to urządzenia do usuwania chwastów z upraw buraków, zboża i ziemniaków. Jednocześnie pozwalają one na spulchnienie gleby.

Już w 1910 r. H. Cegielski Tow. Akc. oferowało ośmiorzędowe wypielacze systemu „Woolnough". Zapewniały one trzymetrową szerokość roboczą. Głównym elementem roboczym był zestaw noży kątowych zawieszonych w układzie równoległoboku. Konstrukcja wypielacza umożliwiała szeroki zakres ruchu noży zarówno w pionie jak i w poziomie, co ułatwiało pracę w nierównym terenie. Regulacja noży pozwalała również na dostosowanie szerokości toru pracy do siewnika.

Opielacz konny do buraków, nr kat 44 [fot. Damian Wiórek]

Wypielacz z fabryki H. Cegielski Tow. Akc. w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie nosi numer inwentarzowy MNR T-3651, jest eksponowany w pawilonie 8a na wystawie „Postęp w rolnictwie w XIX i XX w."

MN, MS

Skaryfikator

Skaryfikator to narzędzie przeznaczone głównie do uprawy łąk. Poprzez wyorywanie bruzd gleby łąkowej napowietrza, naświetla i ociepla ziemię. Zabieg ten sprzyja przesychaniu, podgrzewaniu i odchwaszczaniu. Skaryfikatory wykorzystywano także do uprawy zadarnionej powierzchni ogrodu.

Tego typu urządzenia w HCP produkowano jeszcze przed 1892 rokiem. Skaryfikatory nazywano „kultywatorkami amerykańskimi".

Posiadany przez Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie obiekt powstał między 1899 a 1927 rokiem. Przed ostatnim poważnym remontem na terenie muzeum był eksponowany przed pawilonem 10. W wyniku remontu przesunięto go do magazynu. Ma nadany numer inwentarzowy MNR T-4402.

MN, MS

Wał gładki

Wał służy do rozkruszania brył, utłaczania gleb spulchnionych orką czy łamania skorupy na terenach zlewnych. W HCP produkowano wały pierścieniowe, Croskill, Cambridge, gwiazdkowe i gładkie.

Wał gładki HCP był narzędziem całkowicie metalowym, a więc charakteryzował się większą trwałością niż drewniane odpowiedniki. Miał też możliwość dodatkowego obciążenia piaskiem lub wodą.

Dwie sekcje trzysekcyjnego wału gładkiego, nr kat. 51 [fot. Damian Wiórek]

Trzysekcyjne wały gładkie były produkowane w HCP już na przełomie XIX i XX wieku. Występowały w trzech wielkościach: GW 1, GW 2 i GW 3. Różniły się wagą (480, 510 i 575 kg) i średnicą walców (42, 47 i 52 cm). W latach 20. XX stulecia średnice zmieniły się na 42, 49 i 55. Długość każdego elementu wynosiła 90 cm. Masa (w zależności od średnicy) – 320, 415 i 455 kg.

Obiekt muzealny to wał trzysekcyjny. Posiada oznaczenie GW 47. Każda z sekcji miała 90 cm szerokości. Szerokość robocza wynosiła około 270-280 cm. Średnica każdego walca to 47 cm.

Wał powstał między 1899 a 1927 rokiem. W muzeum jedną z sekcji eksponuje się w Pawilonie 8a a pozostałe umieszczone są w magazynie. Wał otrzymał numer inwentarzowy MNR TR-5579.

MN, MS

Siewniki

Na przełomie XIX i XX wieku jednym z symboli nowoczesności w gospodarstwach rolnych stały się siewniki rzędowe. Zapewniały one oszczędność ziarna, a także większą równomierność wysiewu. Ta ostatnia dawała w efekcie większe plony. Ze względu na swą cenę siewniki rzędowe przyjmowały się początkowo tylko w dużych gospodarstwach rolnych – przede wszystkim folwarkach ziemiańskich. Dopiero z czasem wchodziły też na wyposażenie inwentarza chłopskiego.

Założona przez Hipolita Cegielskiego fabryka jeszcze w XIX wieku oferowała siewniki do zboża i nawozów. Jeszcze w czasach pruskich H. Cegielski wytwarzał siewniki rzędowe „Nowina" na czeskiej licencji oraz „Saxonia" na licencji niemieckiego „Siederslebena".

MN, MS

Rzędowy siewnik konny HCP „Polonia"

H. Cegielski Towarzystwo Akcyjne zaczęło budować na większą skalę siewniki po zakończeniu walki o granice II RP. Uznano, że na skutek zmian na mapie politycznej świata doszło do pozrywania powiązań gospodarczych i powstała nisza, którą poznańska fabryka chciała zagospodarować. Przykładem siewnika rzędowego HCP z okresu międzywojennego jest „Polonia".

Szreniawska „Polonia" to siewnik „włościański" (mniejszy). Posiada jedenaście przyrządów wysiewających. W budowie siew-

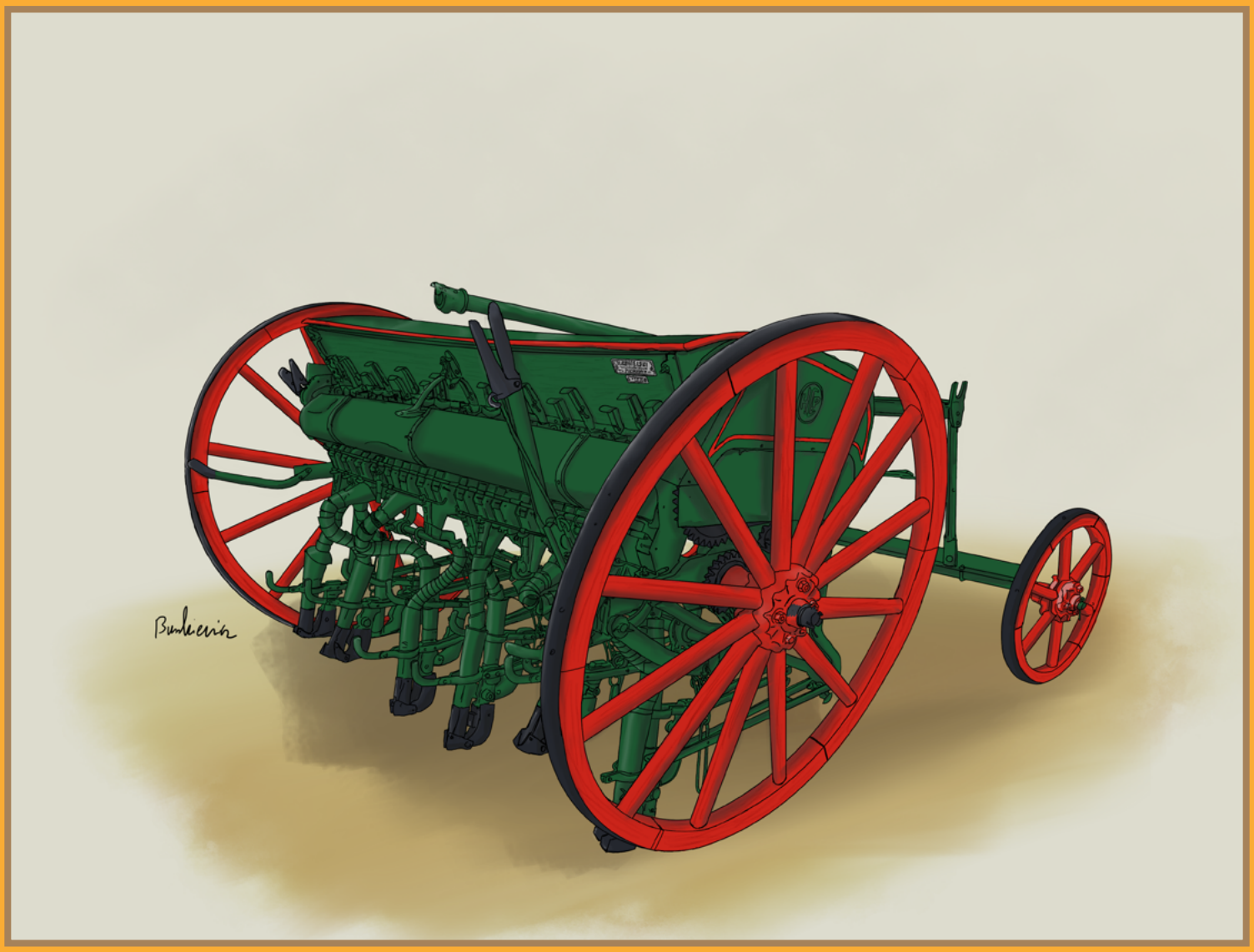

Konny siewnik rzędowy „Polonia”, nr kat. 42, rys. Paweł Buszkiewicz

Rzędowy siewnik konny „Polonia”, nr kat. 42 [fot. Damian Wiórek]

nika wykorzystano zarówno drewno, jak i metal. Drewniana jest skrzynia nasienna, a także koła. Pozostałe elementy są metalowe. Siewniki „Polonia” były polską modyfikacją niemieckich siewników „Saxonia” Siederslebena. Ważyły 400 kg.

Szreniawska „Polonia” powstała w latach 20. XX wieku. Siewnik opatrzono numerem fabrycznym 1835. Jest eksponowany w pawilonie 8a. W muzeum otrzymał numer inwentarzowy MNR T-3091.

MN, MS

Siewnik taczkowy

Już w XIX wieku fabryka H. Cegielski produkowała siewniki taczkowe do roślin drobnonasiennych – koniczyny, traw, sporka polnego czy rzepienia. Takie siewniki oznaczano znakiem GAA. Wysiew odbywał się za pomocą umieszczonych na wałku szczoteczek, połączonych z kołem biegowym za pomocą łańcuszka lub trybów. Połączenie z kołem nadawało wałkowi ciągły ruch obrotowy. Ilość wysiewu była regulowana za pomocą mosiężnych, dziurkowanych tarcz (rozet). W zależności od wysiewanej rośliny można było

Siewnik taczkowy do nasion drobnonasiennych, nr kat. 22

zwiększać lub zmniejszać liczbę aktywnych dziurek. Siewnik ważył 52 kg. Jego wydajność wynosiła do 9 ha dziennie. Do obsługi wystarczyły dwie osoby.

Znajdujący się w zbiorach MNR egzemplarz ma 365 cm szerokości i długość 175 cm. Na podwoziu taczkowym umieszczona jest skrzynia wysiewna o trójkątnym przekroju. W jej tylnej ścianie znajdują się okrągłe otwory z metalowymi zasuwkami. Połączony z kołem biegowym wałek posiada 21 przyrządów wysiewnych. Na wieku skrzyni umieszczona jest owalna tabliczka znamionowa z tekstem: „H. Cegielski Posen Maschinenbauanstalt & Eisen-Giesserei".

Siewnik można oglądać w pawilonie 2 w ramach ekspozycji stałej „Historia rolnictwa polskiego do XX w." Zaopatrzono go w numer inwentarzowy MNR T-561.

MN, MS

Młocarnie

Sensem ciężkiej pracy rolnika jest zebranie plonów. Przez stulecia podstawę diety większej części społeczeństwa stanowiły produkty mączne. Mąkę uzyskiwano z ziarna. Do wydobycia ziarna z kłosów początkowo wykorzystywano cepy. Z czasem narodziły się urządzenia, przyspieszające pracę człowieka. Założona przez Hipolita Cegielskiego fabryka oferowała szeroki wachlarz różnego rodzaju młocarni.

MN

Młocarnie sztyftowe

Zasadniczą część młocarni sztyftowych stanowił metalowy bęben zębowy i zębowe klepisko górne. Rozwiązanie to osadzano w drewnianej ramie. Urządzenia były napędzane ręcznie lub przy pomocy kieratów. W latach 20. XX wieku coraz powszechniej zastępowały w gospodarstwach włościańskich wykorzystywane dotąd cepy.

Młocarnie sztyftowe fabryka H. Cegielski produkowała jednak znacznie wcześniej, jeszcze w XIX wieku. Na początku XX wieku produkowano rodzinę „sztyftówek" o oznaczeniu „CD". W ciągu godziny pozwalały one na wymłócenie 200-250 snopów. Ważyły 200-300 kg.

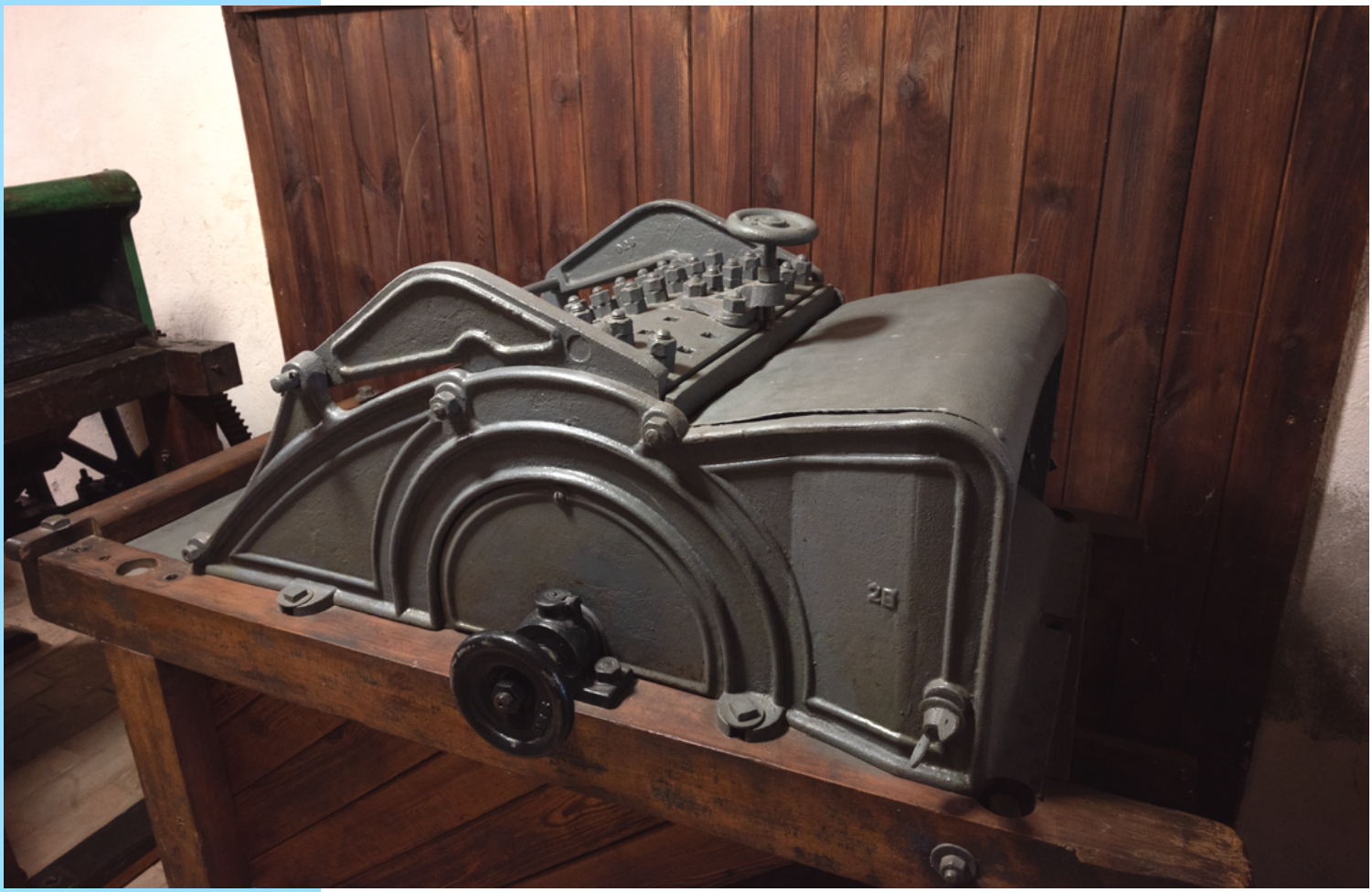

Młocarnia sztyftowa MCDI, nr kat. 27 [fot. Damian Wiórek]

W latach 20. H. Cegielski Tow. Akc. oferowało młocarnie sztyftowe MCDI. Odznaczały się lekkim biegiem, łatwą i tanią obsługą oraz efektywnością. Młocarnia MCDI ważyła ok. 160 kg. Była przystosowana do bezpośredniego napędu pasowego lub z przystawki kieratowej.

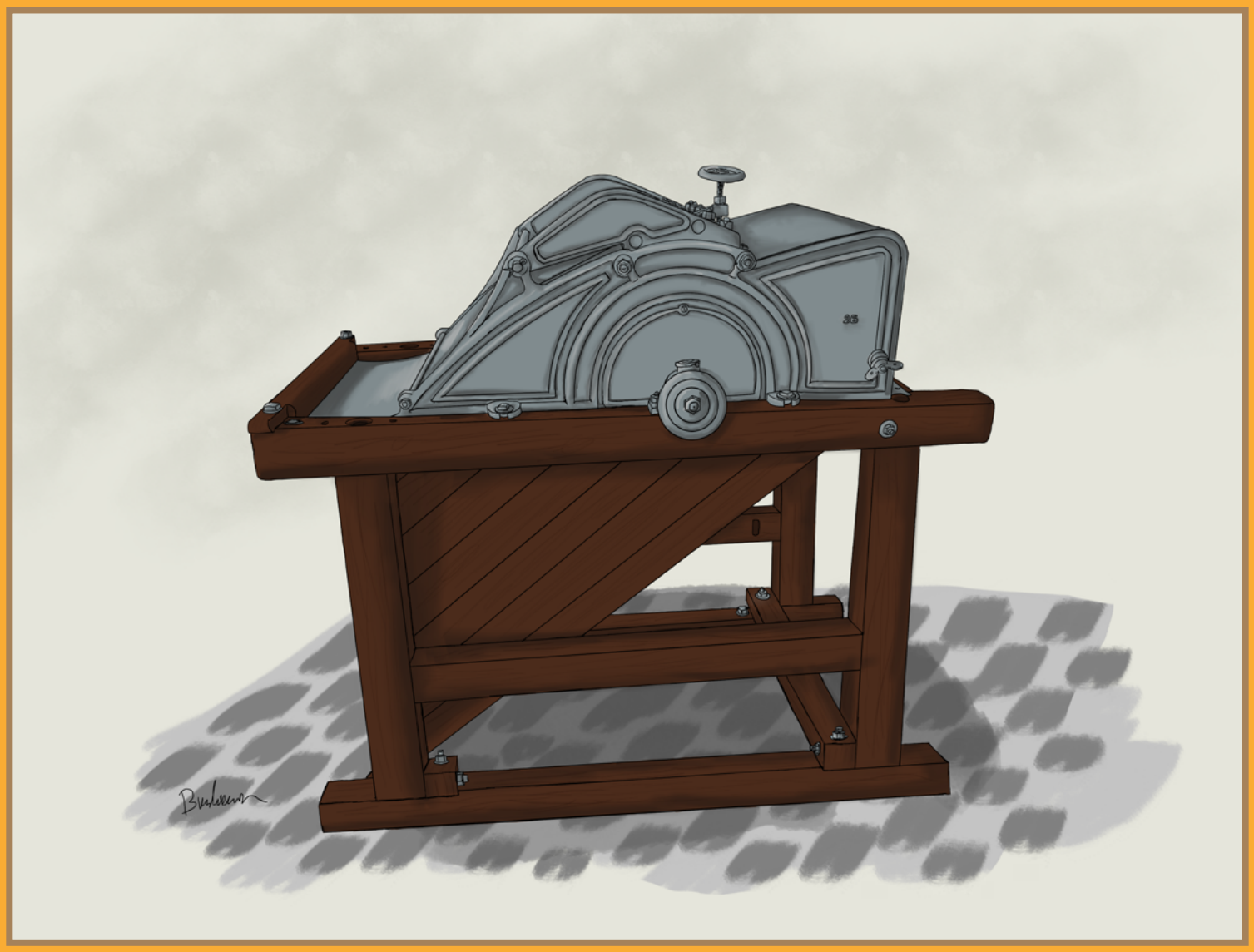

Młocarnia sztyftowa MCDI, nr kat. 27, rys. Paweł Buszkiewicz

Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie ma w zbiorach trzy młocarnie sztyftowe MCDI. Obie powstały w latach 1927–1939 i były przystosowane do napędu pasowego. Jedna jest eksponowana w spichlerzu na wystawie „Dzieje techniki omłotów" (nr inwentarzowy MNR T-1038), a druga (MNR T-299) – w stodółce przy oborze. Dwie kolejne przechowywane są w magazynie (MNR TR-5209 oraz MNR Pokazy-7).

MN, MS

Młocarnia cepowa

Młocarnie cepowe były zaopatrzone w przyrząd młócący bębnowy typu cepowego, czyli bijaki bębnowe długości kilkudziesięciu centymetrów, lub nawet ponad metra. Wymagały użycia siły 4-6 koni. Ważyły od 400 kilogramów do nawet ponad 2 ton. Zależnie od modelu w ciągu 10 godzin były w stanie wymłócić od 15 do 75 hektolitrów ziarna.

Niektóre modele dawały prostą słomę. Przydatną np. do wykonywania strzech domów i budynków gospodarczych.

Na początku XX wieku zakłady H. Cegielski Tow. Akc. produkowały lekkie młocarnie cepowe „LM" oraz ciężkie „BAA", „BBA", „BBH", „BCA" oraz „BDF". Lekkie ważyły 250-300 kg, ciężkie – 360-800 kg. Lekkie potrzebowały siły 2-4 koni, ciężkie – 2-8 koni. Kolejna kategoria obejmowała modele napędzane pasami transmisyjnymi – lekkie 1B, 2B i 3B (220-270 kg oraz 2-4 lekkie konie) oraz ciężkie BAD, BBD, BBL, BCD i BDC (255-600 kg i 2-8 koni).

W 1925 roku fabryka H. Cegielski Tow. Akc. oferowała młocarnie cepowe MCP. Wykonane z twardego drewna, bębnem szerokości 45 cm z sześcioma stalowymi cepami. Ważyły 250 kg.

Obiekt muzealny powstał w latach 1927–1939. Napędzany był przy pomocy pasów transmisyjnych. Jest eksponowany w spichlerzu na wystawie stałej „Dzieje techniki omłotów". Ma numer inwentarzowy MNR T-3015.

MN, MS

Młocarnie szerokomłotne

Młocarnie szerokomłotne wykonywały dokładnie taką samą pracę jak młocarnie sztyftowe i cepowe – służyły do wydobywania ziarna z kłosów. Względem młocarni sztyftowych były wygodniejsze w użyciu i pozwalały uzyskać prostą słomę – przydatną do krycia dachów domów chłopskich i budynków gospodarczych. Młocarnie

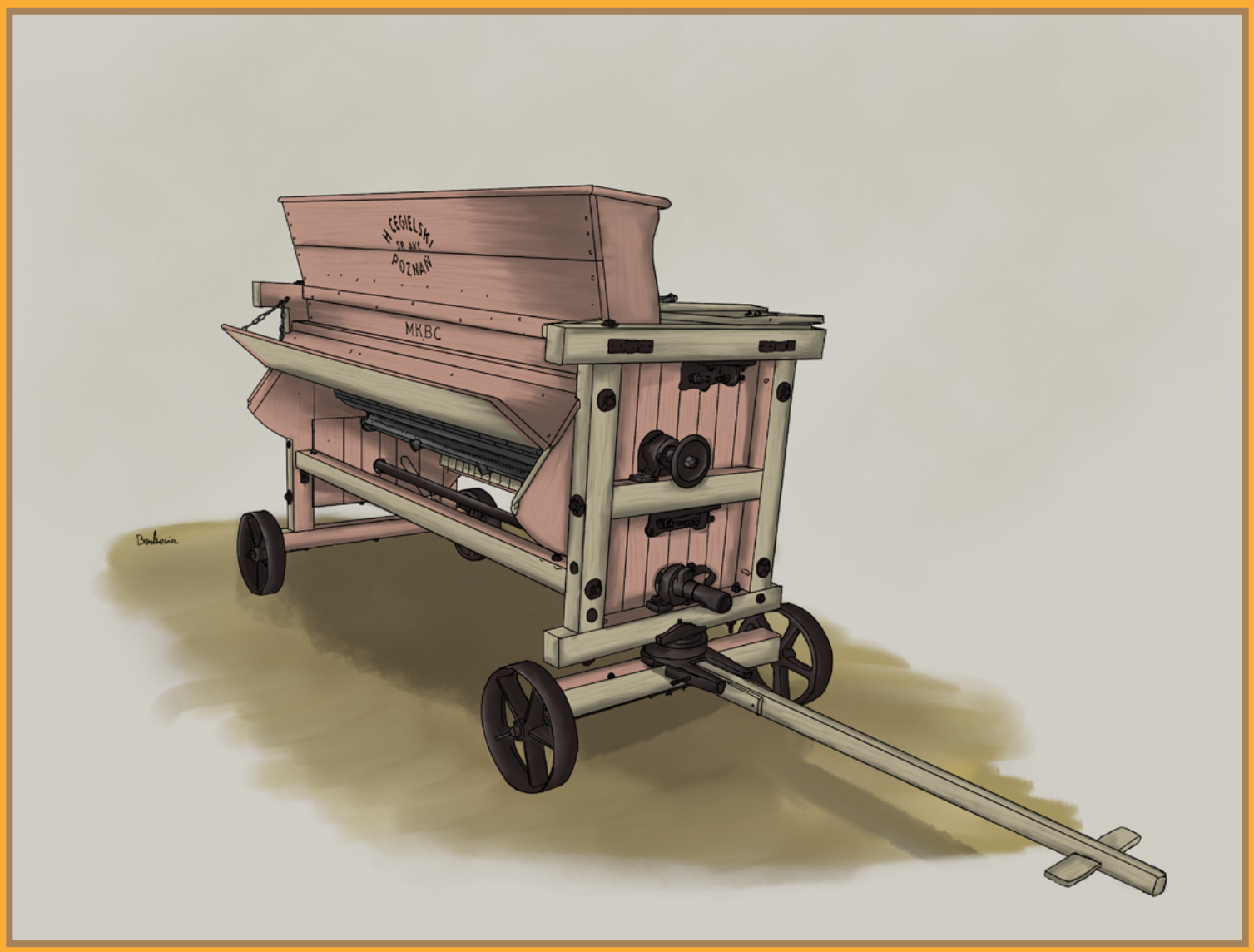

Młocarnia szerokomłotna MKBC, nr kat. 46, rys. Paweł Buszkiewicz

Napisy zachowane na młocarni szerokomłotnej MKBC, nr kat. 46
[fot. Damian Wiórek]

szerokomłotne HCP miały drewniane ramy, kryjące metalowy bęben z blachy stalowej z bijakami. Za napęd do nich służyły kieraty.

Oferowana przez H. Cegielski Towarzystwo Akcyjne na początku XX wieku młocarnia szerokomłotna BD miała wydajność na poziomie 35-40 hektolitrów w ciągu 10-godzinnego dnia pracy. Do 1913 roku wytwarzano modele o nazwie „Westfalia", wg wzoru Fabryki Maszyn i Odlewni Żelaza Augusta Grusa ze Schneidemühl, czyli z Piły.

Produkowany w latach 20. model MKBC dysponował bębnem szerokości 170 cm, ważył 550 kg, napędzały go 2-3 konie.

W zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie znajdują się dwie młocarnie szerokomłotne HCP. Obie reprezentują model MKBC. Starsza pochodzi sprzed 1927 roku. Ma numer fabryczny 6894. Na co dzień znajduje się w magazynie, nosi numer inwentarzowy MNR T-2987. Druga młocarnia szreniawska MKBC została wyprodukowana w latach 1927–1939. Ma numer fabryczny 7199. Można ją znaleźć w pawilonie 12. W muzeum została opatrzona numerem inwentarzowym MNR T-3776).

MN, MS

Młocarnie parowe

Z myślą o dużych gospodarstwach rolnych (majątkach ziemskich) powstały młocarnie parowe. Patent na tak wykonywaną młockę uzyskano w 1903 roku w Anglii. Do napędu młocarni parowych stosowano lokomobile parowe. Zyskały na popularności w okresie międzywojennym, gdy ze względu na koszty robocizny bardziej opłacało się wymłócić zboże młocarnią parową i pracownikami sezonowymi niż robotnikami stałymi i młocarniami kieratowymi zimą. Młocarnie parowe dawały możliwość pracy na polu prosto

Młocarnia parowa, nr kat. 25 [fot. Damian Wiórek]

z mendli. Oznaczało to mniejsze straty – zboże nie osypywało się podczas transportu i nie było tak długo wystawione na warunki atmosferyczne.

H. Cegielski Tow. Akc. bardzo szybko wprowadziło do oferty młocarnie parowe. Dystrybuowało je już na początku XX wieku.

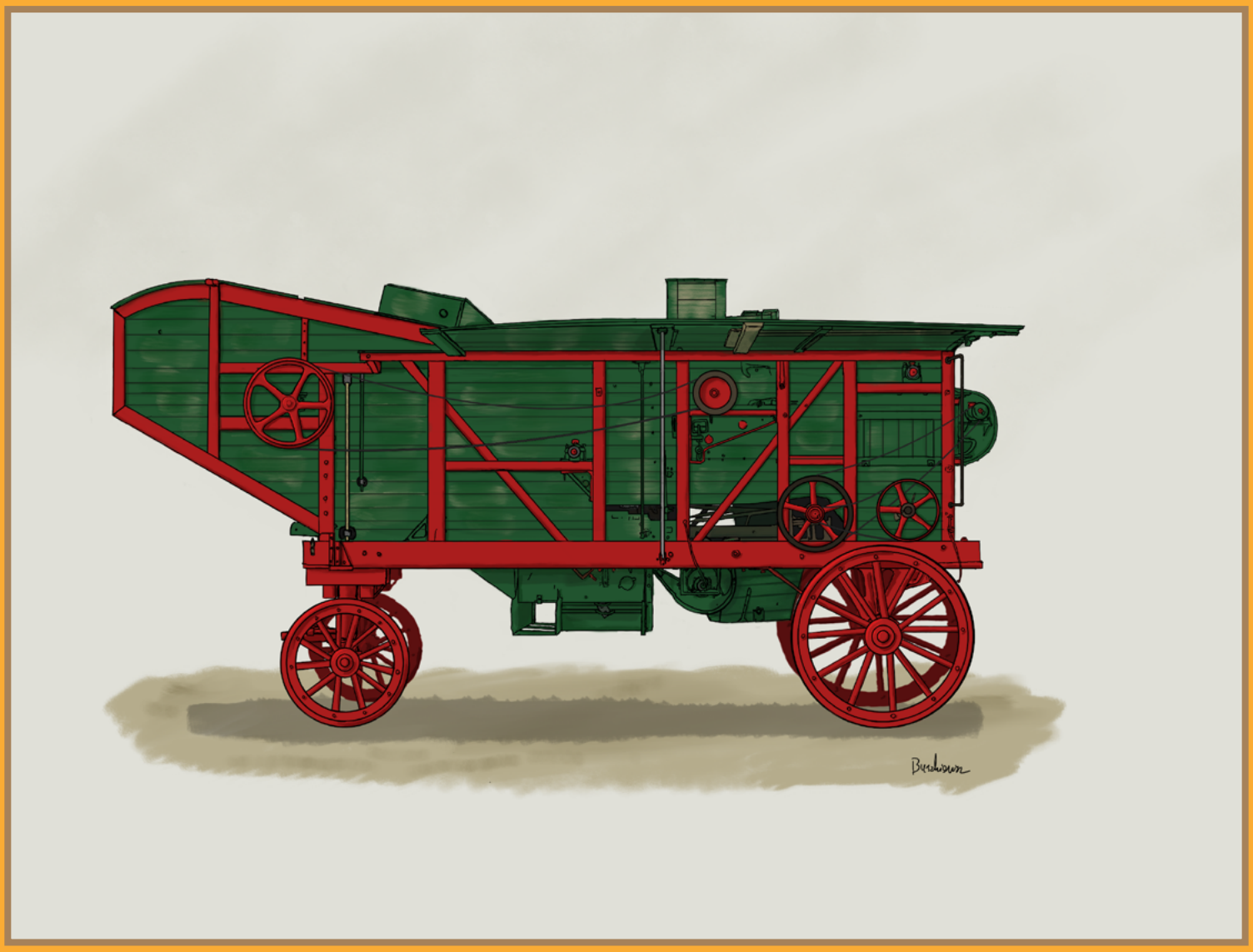

Młocarnia czyszcząca (parowa), nr kat. 25, rys. Paweł Buszkiewicz

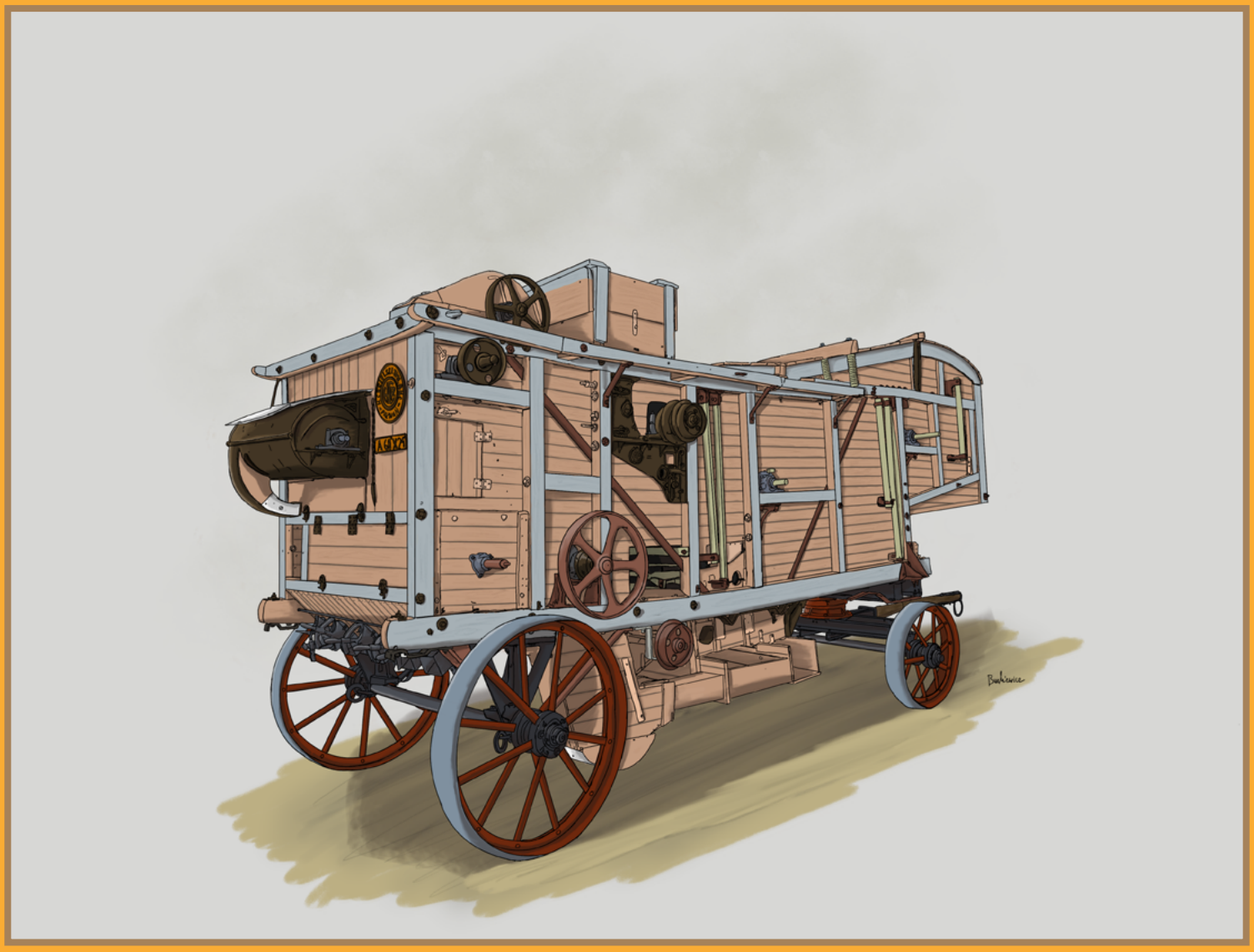

Młocarnia czyszcząca (parowa) MPU 60 „Ursulus”, nr kat. 33, rys. Paweł Buszkiewicz

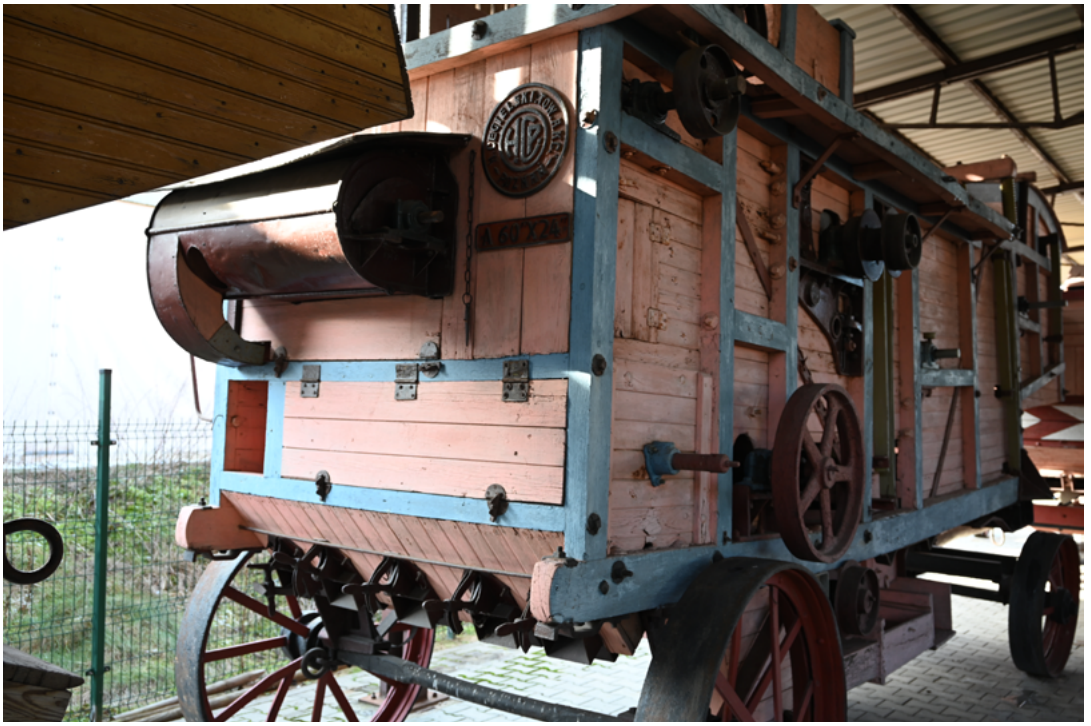

Młocarnia parowa MPA 60 „Ursulus”, nr kat. 33 [fot. Damian Wiórek]

Produkowano siedem różnych modeli (o oznaczeniu „P”), różniących się szerokością i średnicą bębna oraz wagą.

Młocarnie parowe HCP uznawano za reprezentujące poziom analogicznych urządzeń niemieckich i węgierskich. Mogły współpracować z samopodawaczem, wydmuchiwaczem plew oraz wydmuchiwaczem zgonin.

W latach II RP w HCP produkowano młocarnie parowe następujących typów: MPA 66, MPAz 60, MPBk 54, MPC 48 oraz MPC 42. Liczba w typie oznaczała szerokość bębna wyrażoną w calach. Młocarnie różniły się też średnicą bębna, wagą oraz zapotrzebowaniem na moc.

W muzeum znajdują się dwie młocarnie parowe. Jedna z nich (z lat 1927–1939, nr inwentarzowy MNR T-1036)) umieszczona jest w pawilonie 12, a druga (z roku 1924, nr inwentarzowy MNR T-1998) – pod wiatą z maszynami. Egzemplarz z 1924 roku reprezentuje typ MPAz 60 „Ursulus”. Jego masa wynosiła ponad 6,3 t. „Ursulus” miał współpracować z lokomobilą LN 10.

MN, MS

Młocarnia czyszcząca MPA 60 z fabryki H. Cegielski Sp. Akc.

Młocarnia parowa szerokomłotna wyprodukowana w fabryce H. Cegielski Spółka Akcyjna w Poznaniu to jedna z kilku tego typu maszyn w kolekcji Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie.

Służyła do omłotu, czyszczenia i segregowania ziarna zbóż. Napędzała ją lokomobila, z której napęd przenoszony był pasem transmisyjnym. Na jednej ze ścian obudowy przytwierdzone są dwa metalowe odlewy – jeden z logo fabryki, a drugi z napisem 'A 60"X24"' – jest to oznaczenie typu młocarni. Typ MPA 60 ma stalowy ażurowy bęben młócący cepowy o wymiarach 60x24 cali angielskich, potrójny system czyszczenia, cylinder sortujący i kłosownik do jęczmienia. W katalogu wyrobów fabryki Cegielskiego można przeczytać, że ramy w tego typu młocarniach wykonywane były z suchego drewna dębowego, co zapewniało im doskonałą wytrzymałość, koła z żelaza umożliwiały łatwy transport „także na lichych drogach". Podzespoły robocze i napędowe wykonane są z metalu. W tylnej części młocarni znajduje się pięć uchwytów workowych – wyczyszczone ziarno wsypywało się wprost do worków. Przednie koła mają średnicę mniejszą od kół tylnych, ponadto są skrętne, co było bardzo pomocne podczas transportu i ustawiania młocarni na stanowisku pracy.

Tak duże młocarnie parowe były przeznaczone dla większych majątków ziemskich, a także dla osób świadczących usługi omłotu w okresie jesienno-zimowym. Podczas pracy młocarnia i lokomobila nie mogły znajdować się w bezpośrednim sąsiedztwie, należało zachować odpowiednią odległość, a tym samym połączyć je odpowiednio długim pasem transmisyjnym, który ograniczał możliwość wzniecenia pożaru (w palenisku lokomobili podczas pracy palił się ogień).

Młocarnia została przekazana do zbiorów muzeum nieodpłatnie we wrześniu 1966 roku przez Stację Hodowli Roślin w Wierzenicy. Można ją zobaczyć na ekspozycji stałej na terenie folwarku na wystawie „Źródła energii w rolnictwie".

Nazwa: młocarnia szerokomłotna czyszcząca parowa typ MPA 60
Wytwórnia: H. Cegielski Spółka Akcyjna w Poznaniu
Rok produkcji: 1924
Materiał: metal, drewno
Wymiary (m):
- wysokość: 3,5
- szerokość: 2,3
- długość: 6

Masa: około 5450 kg
Pochodzenie: Stacja Hodowli Roślin Wierzenica
Nr inw.: MNR T-1998

KN

Grabie konne

Już w XIX wieku firma H. Cegielski produkowała grabie konne „amerykańskie" o nazwie „Tygrys". Mające 26 (JB) lub 36 (JBA) zę-

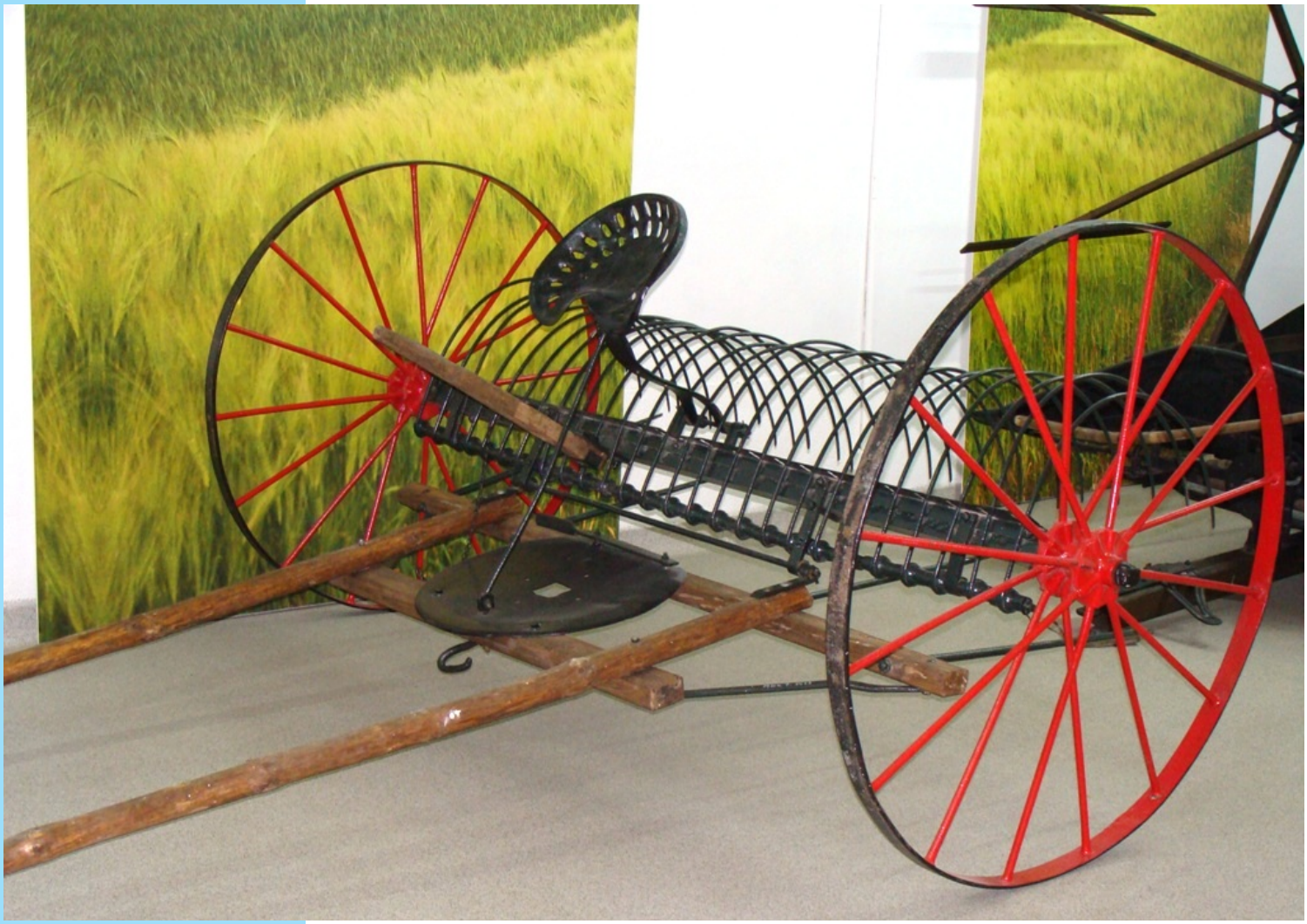

Grabie konne, nr kat. 31

bów urządzenia były bardzo lekkie. Ważyły odpowiednio 150 lub 190 kg. Za lekkość odpowiadał materiał – drewno jesionowe.

Obydwa egzemplarze muzealnych grabi konnych są już w znacznym stopniu metalowe. Reprezentują chroniony niemieckim patentem model „Triumph". Wytwarzano cztery modele, mające metalowe lub drewniane zęby:

- TR 1 – 26 zębów, szerokość robocza 2,4 m, masa 150-170 kg;
- TR 2 – 28 zębów, szerokość robocza 2,6 m, masa 160-180 kg;
- TR 3 – 32 zęby, szerokość robocza 2,86 m, masa 175-195 kg;
- TR 4 – 36 zębów, szerokość robocza 3,2 m, masa 185-205 kg.

W latach 20. XX wieku wprowadzono nowy model. Najpierw nosiły nazwę „Hacepe", a następnie „Ideał". Cztery modele nosiły nazwy: Gerwazy, Gapa, Giermek oraz Gazda i zaopatrzone były odpowiednio w: 28, 32, 36 i 36 zębów.

Szreniawskie grabie konne reprezentują typ TR 1. Składają się ze stalowej ramy, do której przytwierdzone są dwa koła jezdne, siedzisko oraz kosz zębowy zaopatrzony w komplet 26 „zębów". Na ramie podtrzymującej siedzisko znajdują się metalowe tabliczki znamionowe z wybitym tekstem: „D.R.P - No 67816 Tow. Akc. H. Cegielski Akt. Ges. Poznań – Posen". Szreniawskie egzemplarze różnią się od siebie układem kolorów oraz obecnością dyszli.

Egzemplarz zaopatrzony w drewniane dyszle znajduje się w pawilonie 11 na ekspozycji stałej „Narzędzia i maszyny do zbioru siana i zbóż". Nosi numer inwentarzowy MNR T-1489. Drugi przechowywany w jest w jednym z magazynów zbiorów. Opatrzono go numerem inwentarzowym MNR T-896.

MN, MS

Sadzenie i zbiór ziemniaków

Obok roślin zbożowych przez całe dziesięciolecia znaczny odsetek areału na ziemiach polskich zajmowały uprawy ziemniaków. Te sprowadzone z Ameryki Południowej rośliny wielokrotnie ratowały Europę przed głodem. W czasach życia Hipolita Cegielskiego, Władysława Bentkowskiego i Stefana Cegielskiego ziemniaki stanowiły podstawę wyżywienia w rodzinach chłopskich. Nie może więc dziwić fakt, że założona przez Hipolita Cegielskiego fabryka produkowała również maszyny i urządzenia związane z uprawą ziemniaków.

MN

Dołownik

Dołowniki do sadzenia ziemniaków firma H. Cegielski wprowadziła do oferty jeszcze w XIX wieku. Na początku kolejnego stulecia w sprzedaży znalazł się czterorzędowy, jednokonny model SK oraz wyposażony w przodek czterorzędowy model RML. Na początku drugiej dekady XX wieku firma oferowała trzy rodzaje modelu RML oznaczone numerami: RML-1, RML-2 i RML-3. Dołowniki RML-1 były trzyrzędowe, natomiast RML-2 i RML-3 czterorzędowe.

W latach 20. XX wieku produkowano trzy- i czterorzędowe dołowniki systemu Sarrazina. Wprowadzono też do oferty dołowniki dwurzędowe.

Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie ma w zbiorach dołownik RML-1. Ma on numer inwentarzowy MNR T-2888). Zo-

Konny dołownik do sadzenia ziemniaków, nr kat. 37

stał wyprodukowany jeszcze przed wybuchem I wojny światowej. Jest to dołownik trzyrzędowy. Ważył 220 kg. Dzięki przodkowi był prostszy do prowadzenia. Do ciągnięcia potrzebny był jeden lub dwa konie, do obsługi – dwie osoby. Dzienna wydajność wynosiła 18-20 mórg.

MN, MS

Kopaczka konna do ziemniaków

Masowa uprawa ziemniaków oraz wzrost kosztów robocizny pracowników wymusił wprowadzenie mechanicznego zbioru ziem-

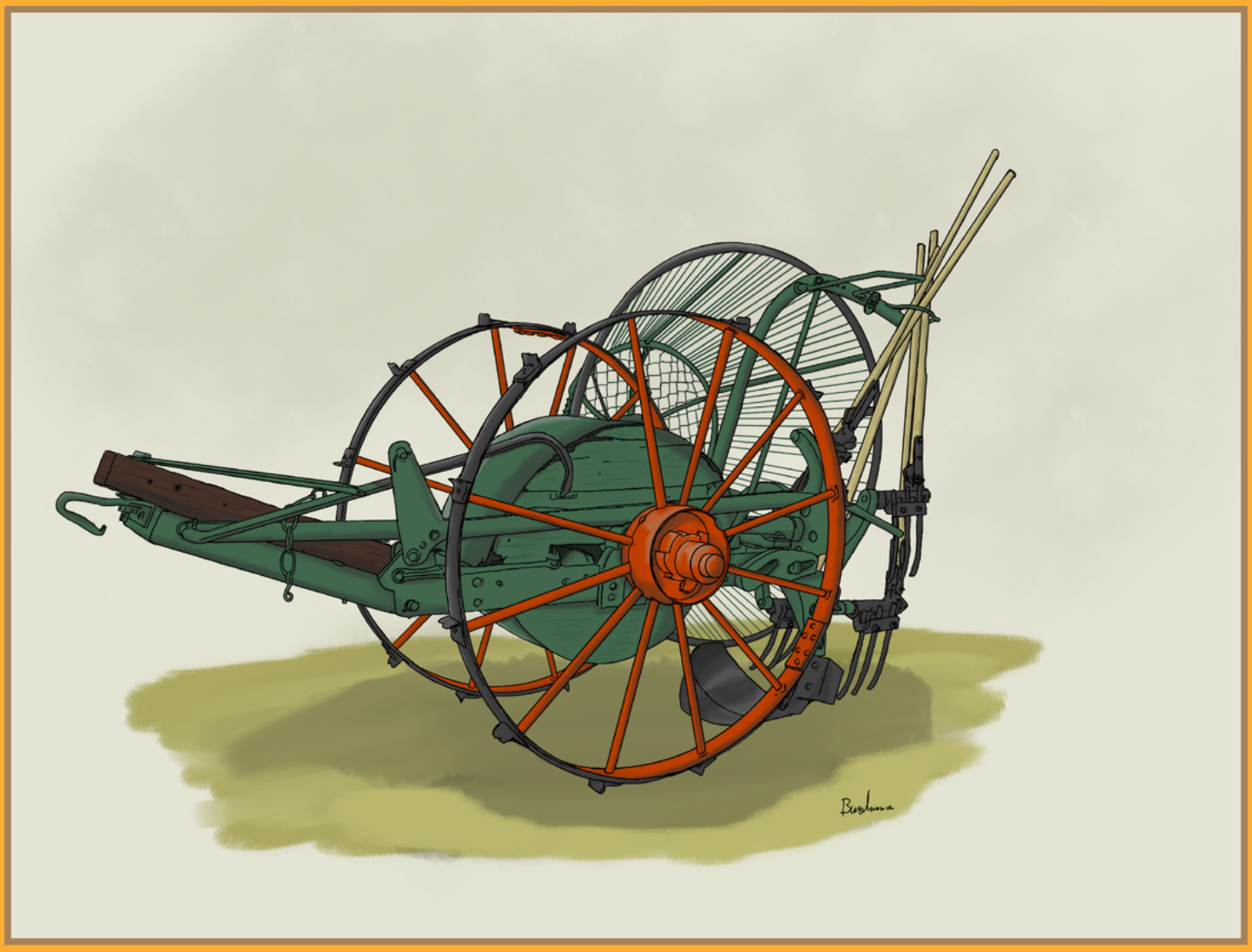

Konna kopaczka gwiazdowa do ziemniaków „HACEPE”, nr kat. 23, rys. Paweł Buszkiewicz

Gwiazdowa kopaczka konna do ziemniaków „HACEPE”, nr kat. 23

Zbliżenie na odlewy na obudowie wału kopaczki „HACEPE” [fot. Damian Wiórek].

niaków. Ciągnięta przez konie kopaczka gwiazdowa była w stanie zdecydowanie szybciej wydobyć bulwy z ziemi, niż udawało się to robotnikom rolnym. Na początku XX wieku konne kopaczki gwiazdowe różnych systemów upowszechniły się w większych gospodarstwach na ziemiach polskich pod zaborami.

Do grona producentów kopaczek konnych dość szybko dołączyła fabryka HCP. O próbach z poznańską maszyną informował w 1906 roku Kwiryn Sobieszczański – jeden z propagatorów postępu rolniczego na terenie Królestwa Polskiego. O produkcji kopaczek informowały też prospekty i katalogi maszyn z przełomu XIX i XX wieku.

Znajdująca się w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie kopaczka reprezentuje system Hardera. Zaopatrzona jest w ostrogi na kołach, które chroniły maszynę przed wpadnięciem w poślizg. Zamontowane z tyłu prowadniki zapewniały utrzymywanie widełek równolegle względem siebie w odpowiednim położeniu, by nie dochodziło do kaleczenia ziemniaków. Uwieszony naprzeciw widełek kosz ograniczał rozrzut wykopanych bulw.

Kopaczka nosiła nazwę „Hacepe”. Była produkowana co najmniej od 1925 roku. Do jej ciągnięcia wystarczały dwa konie. Układ widełek zastępował skomplikowane mechanizmy (ciężkie przekładnie), które w innych konstrukcjach generowały dodatkowe zużycie smaru.

Eksponowaną kopaczkę wyprodukowano między 1927 a 1939 rokiem. Jest wystawiona w pawilonie nr 12. Nadano jej numer inwentarzowy MNR T-801.

MN, MS

Narzędzia do przygotowywania pasz

Fabryka HCP produkowała też urządzenia do przygotowywania pasz: sieczkarnie, siekacze, szarpacze i śrutowniki. Sieczkarnie pozwalały na rżnięcie słomy, siana i zielonek dla mieszania paszy mniej i bardziej pożywnej. Siekacze umożliwiały szybkie odcinanie pasków i krążków z roślin okopowych. Szarpacze natomiast tworzyły produkt drobny, łatwy do wymieszania z sieczką. Śrutowniki służyły do rozdrabniania ziarna zbóż.

MN, MS

Siekacz do okopowych

Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie dysponuje napędzanym ręcznie siekaczem angielskim do ćwikły i kartofli. Produkowany był on w założonej przez Hipolita Cegielskiego fabryce jeszcze w XIX wieku. Poza drewnianymi nogami jest cały z żelaza. Maszynę produkowano w dwóch wielkościach. Mniejsza (FE, FEB i FEA) nadawała się głównie do ziemniaków, większa (FG, FGB i FGA) służyła raczej do buraków.

Siekacz do okopowych, nr kat. 28 [fot. Damian Wiórek]

Do początku XX wieku wygląd urządzenia zasadniczo się nie zmienił. Wprowadzono jednak cztery nowe modele: RS 1, RS 2, RS 3 i RS 4. Dwa pierwsze miały średnicę ostrza 53 cm, ostatnie dwa dysponowały ostrzem o 10 cm większym. Masa poszczególnych modeli wahała się od 48 do 70 kg.

Muzealny siekacz do okopowych z fabryki H. Cegielski nosi numer inwentarzowy MNR T-1098.

MN, MS

Śrutownik

Do mielenia zbóż na paszę służyły śrutowniki. Były produkowane m. in. w fabryce założonej przez Hipolita Cegielskiego. Jeden z nich eksponowany jest w Muzeum Młynarstwa w Jaraczu.

Śrutownik eksponowany w oddziale w Jaraczu, nr kat. 56 [fot. Anna Nowak]

Całość składa się z trzech poziomów. Na dolnym wsparte jest złożenie kamieni młyńskich. Są to wzmocnione zastrzałami cztery belki, tworzące otwartą przestrzeń, w której umieszczone są dwa koła pasowe. Dalej składająca się z dwóch, zaopatrzonych w drewniane zęby kół zębatych (poziomego i pionowego) przekładnia kątowa. Poprzez tę ostatnią odbywa się napędzanie śrutownika z koła pasowego. Oś koła poziomego połączona jest z dźwignią, która pozwala na regulację odstępu między kamieniami mielącymi. Powyżej znajduje się łubie, na którym umieszczony jest kosz zasypowy. Jego budowa zwęża się ku dołowi. Pod koszem umieszczone jest ruchome koryto. Dzięki zamontowanym tam rzemieniom można było regulować szybkość zsypu. Pośrodku łubia znajduje się okrągły otwór, którym wsypywano ziarno do przemiału. Wpadało ono pomiędzy złożenie kamieni, a następnie efekt przemiału wypadał przez krótką, prostokątną rurę o średnicy 28 centymetrów.

Na śrutowniku, a dokładnie na koszu zsypowym znajduje się plakietka o średnicy 10 centymetrów z napisem „Tow. Akc. Poznań znak ochronny". Z boku natomiast widoczny jest napis „H. Cegielski Tow. Akc. Poznań". Obiekt został pozyskany do kolekcji muzealnej w maju 1991 roku i prezentowany jest na wystawie stałej *Tradycyjne przetwórstwo zbożowe* w stajni przymłyńskiej. Na tle pozostałych eksponatów obiekt wyróżnia się swoją wielkością i możliwościami przemiału.

Nazwa: śrutownik
Wytwórnia: H. Cegielski Towarzystwo Akcyjne Poznań
Datowanie: przełom XIX/XX wieku
Materiał: drewno, metal
Pochodzenie: Leszno, powiat leszczyński, województwo wielkopolskie
Nr inwentarzowy: MJ T-33

AN

Nie tylko maszyny rolnicze

Rzecz jasna fabryka HCP nie ograniczała się wyłącznie do wytwarzania maszyn rolniczych. Przez 170 lat istnienia profil produkcji znacząco się zmieniał. W latach II RP wdrożono produkcję lokomotyw i wagonów oraz uzbrojenia. Wykonywano odlewy dla najróżniejszych gałęzi przemysłu. W latach II wojny światowej dostarczano lokomotywy, części wyposażenia wojskowego, elementy

Waga przesuwnikowa, nr kat. 50 [fot. Piotr Pietrzak]

Zbliżenie na ramię wagi
z widocznymi cechami: ZISPO
oraz HCP [fot. Piotr Pietrzak]

optyczne, rowery, motocykle i części samolotów. Po 1945 roku nadal produkowano lokomotywy, a także silniki okrętowe i agregatowe.

Zbiory Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie wskazują ponadto, że w założonej przez Hipolita Cegielskiego fabryce powstawały także obiekty związane np. z zaopatrzeniem w wodę oraz obróbką drewna.

MN, MS

Miara do drewna

Jednym z bardziej nieoczywistych produktów fabryki HCP jest miara do drewna. Składa się ona z dwóch części – stałej szpilki z drewnianą rączką oraz ruchomej szpilki z uchwytem. Przesuwając część ruchomą regulowało się dystans między obydwoma elementami. Natomiast na umieszczonej na części nieruchomej stalowej taśmie odczytywano wartości.

Znajdująca się w posiadaniu Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie miara do drewna znajduje się w jednym z magazynów zbiorów. Obiekt ma numer inwentarzowy MNR T-1484.

MN, MS

Miara do drewna, nr kat. 30 [fot. Piotr Pietrzak]

Pompa abisynka

H. Cegielski produkował pompy do wody i gnojówki już od XIX wieku. Asortyment był bardzo szeroki. Wytwarzano sikawki Douglasa i francuskie, a także pompy: Faulera, łańcuchowe, kalifornijskie, filarowe (podwórzowe), naścienne, centryfugalne, kanałowe oraz Nortona, czyli abisyńskie.

Pod pojęciem pompy abisyńskiej kryje się pompa ssąca, pozwalająca na wydobywanie wody z ziemi bez kopania studni. Przyrząd składał się z kutej, w dolnej części gęsto dziurkowanej rury, która

Pompa abisynka z odlanym znakiem HCP, nr kat. 52 [fot. Damian Wiórek]

była zakończona ślimakiem. Dzięki ślimakowi rurę wkręcano w ziemię. Po sięgnięciu do wody zaskórnej, można było ją pompować.

Muzealna pompa abisynka powstała w 1984 roku. Przechowywana jest w magazynie zbiorów. Nadano jej numer inwentarzowy MNR TR-6036.

MN, MS

Michał Senger

Archiwum Naukowe

W Archiwum Naukowym MNR w Szreniawie znajduje się niewielki zbiór dokumentów historycznych związanych z zakładami założonymi przez Hipolita Cegielskiego.

Zbiór liczy dziewięć jednostek inwentarzowych rozumianych jako kolejne pozycje w inwentarzu zasobu Archiwum Naukowego, niekoniecznie jako pojedyncze dokumenty lub nawet teczki aktowe. Dokumenty pochodzą z okresu od końca XIX wieku do lat 30. XX wieku. Zbiór powstawał na przestrzeni wielu lat istnienia Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie. Najwcześniejszy dokument został pozyskany do zasobu ówczesnego Muzeum Rolnictwa w Szreniawie w roku 1968. Ostatni nabytek uzupełnił kolekcję w roku 2018. Materiały związane z HCP szreniawskie muzeum pozyskiwało na drodze zakupów i darów.

Zbiór tworzą w przeważającej większości materiały reklamowe maszyn i narzędzi rolniczych będących w ofercie firmy. Wśród nich dominują ulotki reklamowe w formie pojedynczych kart lub bifoliów, czyli kart większego formatu złożonych na pół. Poszczególne jednostki inwentarzowe tworzą teczki tychże (materiałów reklamowych), liczące zwykle kilkadziesiąt druków. W większości zawierają one materiały prezentujące różne typy urządzeń, których wspólnym mianownikiem jest wytwórca oraz dział gospodarki (rolnictwo lub przetwórstwo rolno-spożywcze). Same dokumenty przeważnie mają podobną formę: zawierają opis, parametry techniczne oraz poglądową grafikę przedstawiającą urządzenie. Druki występują w języku polskim lub niemieckim.

Bardziej obszerne są przekrojowe katalogi firmy oraz jedno wydawnictwo okolicznościowe. Katalogi stanowią element zbioru dokumentów firmy przekazanego Muzeum Narodowemu Rolnictwa w Szreniawie przez Romualda Gierszala, inżyniera związanego z HCP.

Pierwszy z katalogów to niemieckojęzyczny *Haupt-Katalog No. 20*. Publikacja liczy 204 strony i ma format 14 na 22 cm. Na okładce poza tytułem znajduje się czarno-biała grafika, obrazująca awers i rewers medalu Kowieńskiego Towarzystwa Rolniczego. Katalog zawiera czarno-białe grafiki przedstawiające urządzenia oraz ich opisy wzbogacone o tabele z parametrami technicznymi. Publikacja podzielona jest na 26 rozdziałów, zawierających kolejne rodzaje urządzeń oferowanych przez firmę. Na niektórych stronach znajdują się dodatkowo odręczne notatki wykonane czarnym atramentem w języku niemieckim. Publikacja pochodzi z początku XX wieku, prawdopodobnie z 1906 roku.

Drugi to polskojęzyczny katalog z 1925 roku, mający formę luźnych kart formatu A4 (pojedynczych bądź kart formatu A3 złożonych na pół) włożonych do teczki firmowej ze sztywnego papieru. Każda karta zawiera dane o jednym typie urządzenia. Pierwotnie całość była najprawdopodobniej zszyta metalowymi „wąsami" bądź sznurkiem. Katalog ma charakter stricte rolniczy i prezentuje cały wachlarz produkowanych przez firmę urządzeń. Do katalogu dołączone jest datowane na 9 kwietnia 1926 roku pismo sporządzone na papierze firmowym przez Wydział Handlowy HCP. Jednostronicowy dokument zawiera informację o spowodowanym przez wzrost cen surowców podniesieniu cen produktów średnio o 25%.

Wspomniane wydawnictwo okolicznościowe powstało z okazji pełnego uruchomienia fabryki parowozów w dniu 18 czerwca 1927 roku. Jest to publikacja formatu A4, licząca 18 stron, oprawiona w sztywny szary papier. Na okładce w ozdobnej niebieskiej ramce umieszczone jest klasyczne logo firmy, litery HCP wpisane w okrąg (w kolorze czerwonym), a pod nim niebieską czcionką: „H. CEGIELSKI/TOW. AKC./W POZNANIU". Na pierwszej stronie z kolei znajduje się czarno-biała fotografia przedstawiająca parowóz. Zdjęcie jest podpisane: „PAROWÓZ DECAPOD/Z TENDEREM". Samo wydawnictwo skupia się na charakterystykach trzech oddziałów firmy: Oddziału I na Głównej obejmującego odlewnię żelaza; Oddziału II przy ul. Strumykowej zajmującego się remontem maszyn rolniczych i przemysłowych, budową gorzelni i rektyfikacji spirytusu oraz krochmalni i syropiarni, a także Oddziału III przy ul. Górna Wilda, gdzie znajdowała się fabryka parowozów oraz wagonów kolejowych i generalnie konstrukcji żelaznych. Tekst wzbogacają liczne fotografie, przedstawiające produkowane urządzenia oraz budynki zakładowe.

Ciekawym z punktu widzenia zawartości oraz osoby darczyńcy jest zbiór fotografii maszyn rolniczych wraz z opisami technicznymi. Zespół tworzą zdjęcia następujących maszyn: stertnik E8 (E7); prasa ręczna do słomy PR-1; prasa mechaniczna do siana i słomy PM-1; wyorywacz do buraków *Jarysz*. Do każdej maszyny dołączonych jest kilka zdjęć (w sumie jest ich

Katalog rzędowego siewnika „Polonia" z fabryki HCP. Jeden ze znajdujących się w zbiorach muzeum druków reklamowych, nr kat. 20 [reprod. Piotr Pietrzak]

Fotografia stertnika E8 (E7). Część zespołu, podarowanego do zbiorów muzeum przez inż. Romualda Gierszala, nr kat. 16. [reprod. Piotr Pietrzak]

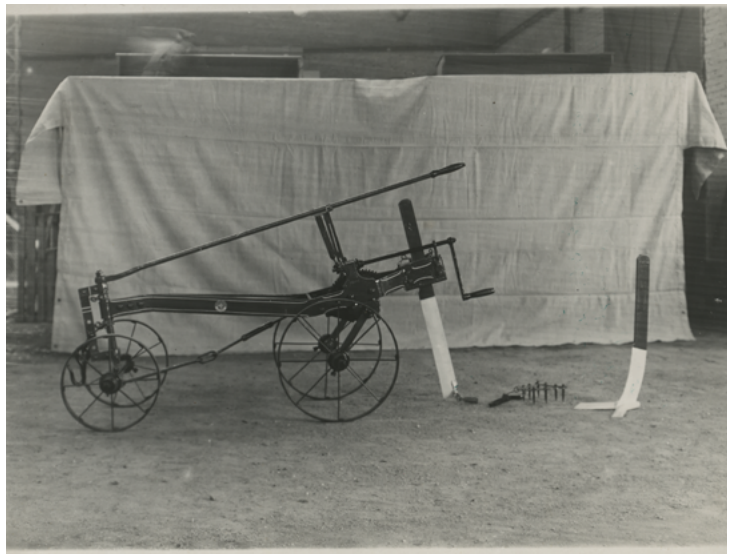

Trzy ujęcia wyorywacza do buraków Jarysz, nr kat.16. [reprod. Piotr Pietrzak]

16). Czarno-białe fotografie z lat 20. i 30. XX wieku prezentują urządzenia przed budynkami zakładowymi w pozycjach roboczych. Do fotografii dołączone zostały odręcznie napisane (na osobnych kartkach formatu A4) teksty, zawierające opisy techniczne maszyn oraz samych fotografii. Teksty zostały sporządzone przez wspomnianego już inżyniera Romualda Gierszala, który, jak wynika z ich treści, był konstruktorem przynajmniej dwóch urządzeń: prasy ręcznej do słomy i siana PR-1 oraz prasy mechanicznej do siana i słomy PM-1. Romuald Gierszal przekazał również opisywany zbiór do muzeum w Szreniawie w 1982 roku.

Odbiegający treścią i formą od reszty kolekcji jest liczący dziesięć dokumentów zbiór kopii rysunków technicznych i danych technicznych wykonanych przy użyciu procesu druku stykowego na arkuszach światłoczułych (tzw. blueprint). Jeden z rysunków na karcie o wymiarach 120 x 67 cm ukazuje schemat mechanizmu przekładniowego w siewniku SW. Z sygnatury w prawym dolnym rogu wynika, że autorem oryginału był Romuald Gierszal. Pozostałe dziewięć dokumentów zawiera dane robocze młocarń, maneży i siewników produkcji HCP.

Dwa ujęcia wyorywacza do buraków Jarysz, nr kat.16. [reprod. Piotr Pietrzak]

Demonstracja sposobu napędzania prasy PM-1 kieratem za pośrednictwem przystawki kieratowej, nr kat. 16 [fot. Piotr Pietrzak]

Prasa do słomy PM-1 na tle budynku fabrycznego H. Cegielski Tow. Akc. Poznań, nr kat. 16 [reprod. Piotr Pietrzak]

Dwa ujęcia ręcznej prasy do słomy PR-1, nr kat. 16. [reprod. Piotr Pietrzak]

Odmienny od reszty kolekcji charakter ma również legitymacja pracownika H. Cegielski Spółka Akcyjna z roku 1938. Legitymacja ma formę książeczki w twardej oprawie, obciągniętej czarnym płótnem z logo firmy w prawym górnym rogu (litery HCP wpisane w okrąg). Legitymacja o numerze 213 została wystawiona robotnikowi Oddziału III 14 października 1938 roku i podpisana przez Szefa Wydziału Bezpieczeństwa. Właściciel niniejszej legitymacji Stanisław Owsianowski pracował przy produkcji pasażerskich wagonów motorowych, słynnych *luxtorped*[3].

Interesującym dokumentem z kolekcji jest książka rewizji kotła parowego lokomobili produkcji H. Cegielski Spółka Akcyjna z 1919 roku. Według wpisów w książce rzeczony kocioł został wyprodukowany w roku 1919, więc istnieje pewne prawdopodobieństwo, że jest to oryginalny kocioł parowy szreniawskiej lokomobili popularnej Hipoliny, bowiem powstała ona w tym samym roku. Jest to niestety jedynie poszlaka. Opisywane w książce urządzenie nosi numer fabryczny 826, natomiast funkcjonujący obecnie numer ewidencyjny kotła znajdujący się w obowiązującej dzisiaj księdze rewizyjnej jest inny. Wynika to z faktu jego odbudowy w 2005 roku w celu uruchomienia muzealnej lokomobili. Sama książka ma formę oprawionego w twardą tekturę poszytu formatu A4, liczącego osiem zszytych kart. Jej zawartość stanowią dokumenty dopuszczające kocioł do użytkowania. Poszyt rozpoczyna jednostronicowe świadectwo dopuszczenia do instalacji kotła, datowane na 13 sierpnia 1919 roku, opatrzone u dołu i u góry pieczęciami tuszowymi Wydziału Powiatowego Powiatu Poznań–Wschód. Dokument ten, tak jak następne, sporządzony został na niemieckim drukowanym formularzu i wypełniony pismem odręcznym również w języku niemieckim.

Kolejny dokument to czterostronicowy opis homologacji instalacji kotła parowego, datowany na 26 czerwca 1919 roku z podpisem i pieczęcią przedstawiciela firmy H. Cegielski

3 Informacja zawarta w maszynopisie pt. Spotkania z parowozem autorstwa Wojciecha Owsianowskiego znajdującego się w zbiorach Archiwum Naukowego MNR w Szreniawie.

i Spółka Akcyjna oraz pieczęcią i podpisem pracownika Stowarzyszenia Dozoru Kotłów dla Prowincji Poznańskiej (Dampfkessel-Überwachungsverein für die Provinz Posen).

Następny dokument to wystawiony również 26 czerwca 1919 roku opis przegrzewacza pary dla kotła o numerze 826, podpisany przez te same osoby.

Po nim w poszycie znajduje się kopia rysunku technicznego kotła w skali 1:10, ponownie datowana na 26 czerwca 1919 roku i podpisana przez przedstawiciela H. Cegielski Spółka Akcyjna oraz pracownika Stowarzyszenia Dozoru Kotłów dla Prowincji Poznańskiej.

Następnym dokumentem jest świadectwo próby ciśnieniowej kotła, podpisane przez państwowego inspektora kotłów parowych, datowane na 26 czerwca 1919 roku i sporządzone przy ulicy Głównej czyli pod adresem siedziby zakładu.

W dalszej części poszytu znajduje się wypełniona odręcznie tabela, prezentująca rodzaje stali użyte do budowy poszczególnych elementów kotła.

Ostatni dokument to świadectwo przeglądu wstępnego kotła z 12 czerwca 1920 roku. Ten dokument w przeciwieństwie do pozostałych został podpisany przez inżyniera Poznańskiego Stowarzyszenia Dozoru nad Kotłami Parowymi i opatrzony pieczęcią z tekstem: „z polecenia Władzy/Państwowej inżynier/Poznańskiego Stow./dozoru nad kotłami parow". Ponadto dokument jest opatrzony dwiema pieczęciami Poznańskiego Stowarzyszenia Dozoru Kotłów Parowych (okrągły odcisk z orłem w koronie w polu pieczęci i napisem: „Poznańskie Stow. Dozoru kotł. par" w polu legendy).

Na wewnętrznej stronie przedniej okładki znajduje się z kolei prostokątna naklejka, stanowiąca schemat tabliczki znamionowej urządzenia z informacjami o producencie kotła (H. Cegielski Tow. Akc. w Poznaniu), numerze fabrycznym kotła (826), rokiem budowy (1919) i prężnością (13 kg/cm^2). Schemat zwiera również graficzne przedstawienie nitów, którymi tabliczka ma być przytwierdzona do urządzenia. Są dwa okręgi z odciśniętym w środku orłem w koronie. Wzór wizerunku na nicie znajduje się także w jednym z punktów na świadectwie próby ciśnieniowej kotła. Na okładce księgi w prawym górnym rogu jest przyklejona prostokątna naklejka z napisem: „KSIĘGA/REWIZJI KOTŁA". ze słabo widoczną pieczątką Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Poznaniu. Księga jest zaplombowana na wewnętrznej stronie tylnej okładki przy pomocy naklejonego kawałka papieru (w kształcie gwiazdy), który przytrzymuje końcówki sznurka zszywającego karty. Na papierze znajduje się pieczęć tuszowa Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Poznaniu (okrągły odcisk z nachodzącymi na siebie literami S;D;K;P w polu pieczęci oraz napisem „STOWARZYSZENIE DOZORU KOTŁÓW W POZNANIU" w polu legendy).

Użycie pieczątki Stowarzyszenia Dozoru Kotłów w Poznaniu do zaplombowania księgi i naklejki na okładce przy jednoczesnym sporządzeniu większości dokumentów przez pracowników niemieckiego Urzędu ds. Dozoru nad Kotłami Parowymi może wskazywać, że księga została powtórnie zszyta i oprawiona.

Ilustrowany katalog narzędzi i machin rolniczych z fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu

Poza dwoma wspomnianymi wyżej katalogami firmy, w zbiorach muzealnych znajduje się jeszcze trzeci, zatytułowany *Ilustrowany katalog narzędzi i machin rolniczych H. Cegielskiego w Poznaniu, wydanie 14*. Publikacja nie jest datowana. Na stronie tytułowej, u dołu karty znajduje się wykonana ołówkiem liczba 1892, ale jest to zapis wtórny. Z informacji na przedniej okładce i stronie tytułowej wynika, że jest to wydanie 14. Znany jest również wydawca oraz miejsce wydania. Katalog został wydany w Poznaniu nakładem drukarni Dziennika Poznańskiego. Swoją zawartością oraz jej układem niniejsza publikacja jest bardzo zbliżona do katalogu z 1883 roku pt. *Illustrowany katalog narzędzi i machin rólniczych, kotłów i machin parowych z fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu* wydanego nakładem Drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu. Bibliografia Estreichera nie wykazuje tej pozycji (w przeciwieństwie do katalogu z 1883 roku). Na przybliżony rok wydania może wskazywać lista nagród przyznanych firmie (szerzej o liście w dalszej części tekstu). Ostatnia z wymienionych nagród została przyznana w 1891 roku. W Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego znajduje się natomiast słoweńskojęzyczna publikacja pt. *Illûstrirovannyj katalog zemleděl'českih orudij i mašin fabriki H. Cegel'skago v Poznani: postoânnaâ vystavka i bol'šoj sklad izdělij ètoj fabriki nahoditsâ v g. Varšavě po uliče Novyj-Scět no 11.* [Ilustrowany katalog narzędzi i maszyn rolniczych fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu: stała ekspozycja i duży magazyn produktów tej fabryki znajduje się w Warszawie na ulicy Nowy Świat nr 11.] wydana w 1892 roku w Warszawie nakładem S. Orgelbranda i Synów. Ten katalog ma taką samą liczbę stron oraz wymiar (22 cm wysokości).

Katalog ma format A5 (dokładnie 22 cm wysokości i 15 cm szerokości) i liczy 128 stron. Oprawiony jest w miękką niebieską oprawę. Na przedniej okładce w ozdobnej złotej ramce znajduje się (wykonany złotą czcionką) tytuł: *Ilustrowany katalog narzędzi i machin rólniczych z fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu, wydanie 14*. Oprócz tytułu na przedniej okładce umieszczono grafiki (wykonane również złotą czcionką), przedstawiające awersy i rewersy medali przyznanych firmie. U góry widnieje rewers medalu z wystawy rolniczej i przemysłowej zorganizowanej w Toruniu w 1874 roku. Przedstawia on siedzącą kobietę z wieńcem w prawej dłoni i atry-

Okładka „Ilustrowanego katalogu narzędzi i machin rólniczych z fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu", nr kat. 11. [fot. Anna Barłóg-Mitmańska]

butami rolnictwa wokół (snopek zboża, owca, ul oraz pług). W otoku napis: „KRAJOWEMU ROLNICTWU DOBRZE ZASŁUŻONYM". Poniżej, z lewej strony grafika awersu medalu wystawy w Szamotułach w 1868 roku zorganizowanej przez Towarzystwo Rolnicze Poznańsko-Szamotulskie. Awers przedstawia postać kobiety na postumencie, nagradzającą wieńcami hodowcę koni i hodowcę bydła (wszystkie postacie ubrane w antyczne szaty), poniżej ukazany jest sprzęt rolniczy (pług koleśny, grabie i snopek zboża).

Niżej po prawej stronie znajduje się awers medalu wystawy rolniczo-leśnej w Wiedniu w 1866 roku. W środku godło Austro-Węgier. W otoku napis: „k.k. Landwirtschafts-Geselschaft in Wien" (Towarzystwo Rolnicze w Wiedniu). Przy dolnej krawędzi okładki widnieje jeszcze jedna grafika, przedstawiająca tzw. pług Gutowskiego. Tylna okładka zawiera trzy grafiki. Od góry znajdują się kolejne dwa przedstawienia medali. Od lewej zamieszczono rewers medalu Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim z wystawy w Łowiczu w 1859 roku. Trzy wieńce, a w otoku napis: „KRAJOWEMU ROLNICTWU DOBRZE ZASŁUŻONYM". Po prawej rewers medalu pamiątkowego Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego w Krakowie: wieniec z liści, zbóż i owoców, wewnątrz: „UMIEJĘTNÈJ/I WYTRWAŁÈJ/PRACY/C. K./TOWARZYSTWO/GOSPODARCZO–ROLNICZE/KRAKOWSKIE". Poniżej, oddzielone linią, zamieszczono przedstawienie lokomobili samojezdnej. Katalog rozpoczyna się wykazem nagród otrzymanych na wystawach w latach 1858–1891. Lista liczy 57 pozycji. Na kolejnej stronie znajduje się przelicznik jednostek pomiarowych używanych w tekście (metr, hektar, hektolitr i kilogram) na jednostki używane w zaborach rosyjskim, pruskim i austriackim.

Właściwa treść katalogu, czyli wykaz produktów został podzielony na osobne rozdziały, dzielące się na podrozdziały. Pierwszy rozdział zatytułowany *Narzędzia Rolnicze* dzieli się na trzy podrozdziały: *Pługi*; *Zgłębiacze, Spulchniacze, Obsypywacze i Wypielacze*; *Drapacze, Brony, Walce, Znaczniki, Brózdowniki, Dołowniki i Wyorywacze do buraków*. Drugi rozdział *Machiny gospodarskie* dzieli się z kolei aż na 10 podrozdziałów: *Siewniki do zboża i do sztucznych nawozów, jako też rozdzielacze do gnojówki*; *Kartoflarki, Grabie i Prasy stogowe*; *Maneże, Lokomobile i iskrochron*; *Młockarnie, Bukowniki, Wialnie, Arfa i Tryery*; *Sieczkarnie, Siekacze, Szarpacze, Rozdrabniacze*; *Gniotowniki, Śrótowniki, Młynki pytlowe, Parowniki, Płuczki, Skrobaczki i Sortowniki*; *Torfiarki, Prasy do torfu, Sączkarnie i przerabiacze do gliny*; *Pompy i Sikawki*; *Różne machiny i narzędzia pomocnicze*; *Wozy i narzędzia przewo-*

zowe. Ostatni rozdział nosi tytuł *Katalog obcych wyrobów będących na składzie w méj fabryce*.

Każda pozycja katalogowa zawiera krótki opis produktu wraz ze specyfikacją techniczną w przeważającej większości uzupełniony o czarno-białą grafikę urządzenia. Publikacja mieści dane 150 produktów. Opisy są przeważnie lakoniczne. Niektóre zawierają się w trzech zdaniach, jak np. opis wypielacza angielskiego: „Wypielacz Angielski jest cały z kutego żelaza. Dwa jego ramiona boczne dają się zwężać i rozszerzać. Waży około 30 kilo". Z kolei opis siewnika konnego Drewitza jest szerszy i zawiera krótką informację o przeznaczeniu całego urządzenia, a także możliwościach dorobienia na zamówienie pożądanych dodatkowych elementów. Opis uwzględnia również dokładne wymiary całego urządzenia. Generalnie obszerność opisów rośnie wraz ze stopniem skomplikowania urządzenia. Najszerzej zostały przedstawione lokomobile oraz młocarnie szerokomłotne.

Tytuł: Ilustrowany katalog narzędzi i machin rolniczych z fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu
Autor: H. Cegielski Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu
Rok wydania: 1892
Materiał: papier
Wymiary (cm):
wysokość: 22
szerokość: 15
Pochodzenie: Poznań, województwo wielkopolskie (dawniej województwo poznańskie)
Nr inwentarzowy: MNR AN-601

MS

Agnieszka Floryszczak

Fotografie obrazujące maszyny z fabryki Cegielskiego w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie

W Archiwum Ikonograficznym Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie znajduje się kilkanaście jednostek inwentarzowych fotografii dotyczących Zakładów Cegielskiego. Część zebranych fotografii ma charakter zabytkowy, co oznacza, że są to zdjęcia oryginalne, pochodzące z lat 20-40. XX wieku, pozostałe to tak zwane reprodukcje fotograficzne.

Pochodzenie reprodukcji fotograficznych nie jest nam znane. Zostały „odkryte" po śmierci jednego z pracowników muzeum. Postanowiliśmy zatem potraktować je jako tzw. „znalezisko magazynowe" i przyjąć do muzealnego inwentarza. Mimo że nie są to oryginalne zdjęcia, a „jedynie" reprodukcje fotograficzne, to ich treść jest na tyle interesująca i istotna, że nie mieliśmy wątpliwości, iż powinny znaleźć się w zasobach Archiwum Ikonograficznego. Ponieważ większość z tych zdjęć miało naniesiony ołówkiem, odręczny, krótki opis, po wstępnych oględzinach, mogłam uznać, że sprawa opisania i sklasyfikowania (datowanie, miejsce wykonania itp.) jest załatwiona. Jednak wiedziona muzealną intuicją i doświadczeniem, postanowiłam wnikliwiej przyjrzeć się reprodukcjom. Po konsultacjach z koleżankami i kolegami – specjalistami w różnych dziedzinach, okazało się, że wiele danych zawartych na rewersie zdjęcia jest nieprawidłowych.

Na odwrocie zdjęcia widniały informacje, iż zostało ono zrobione w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie. Wiemy, że wystawa ta odbyła się w 1894 roku, natomiast na zdjęciu znajduje się kilka wskazówek świadczących o tym, że oryginalna fotografia musiała być wykona kilkanaście lat później. Po pierwsze: w 1921 roku, z okazji 75 rocznicy istnienia H. Cegielski. Towarzystwo Akcyjne, powstał znak towarowy, dziś nazwalibyśmy to logotypem – litery „HCP" wpisane w koło. Znak taki widać na opisywanym zdjęciu – po lewej stronie, na dachu namiotu, za lokomobilą. Po drugie: na szyldzie znajdującym się nad wejściem na stanowisko wystawiennicze widnieje napis: „H. Cegielski. Tow. Akc. Poznań", dzięki temu możemy mieć pewność, że zdjęcie zostało wykonane przed 1927 r., ponieważ to właśnie wtedy miało miejsce przekształcenie firmy H. Cegielski Towarzystwo Akcyjne w H. Cegielski Spółka Akcyjna. Już na podstawie tych informacji możemy uznać, że zdjęcie powstało między 1921 a 1927 r., natomiast potwierdzeniem tej tezy jest wysuwająca się na pierwszy plan fotografii lokomobila typu LN12, która produkowana była w latach 1907–1925. Na marginesie dodam, że lokomobila tego typu znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie. Podsumowując, być może zdjęcie zostało zrobione we Lwowie, gdzie w tamtym czasie odbywały się liczne wystawy rolnicze czy przemysłowe, ale z dużym przekonaniem, graniczącym z pewnością, można ustalić, że nie była to lwowska PWK.

Gdybyśmy przyjęli za pewnik to co zostało zapisane ołówkiem na rewersie reprodukcji, opis w księdze inwentarzowej i karcie obiektu muzealnego zawierałby prawdopodobnie

błędną informację, iż zdjęcie zostało zrobione w czasie Wystawy Maszyn Rolniczych w Poznaniu w 1923 r. Analogicznie do poprzedniego zdjęcia znajdujemy wskazówki, które przybliżają nam wiedzę na temat miejsca i czasu jego wykonania: znak towarowy HCP czy szyld z nazwą firmy, które obowiązywały do 1927 roku, mogą wskazywać na to, że zawarte na odwrocie datowanie jest słuszne lub bardzo zbliżone do prawdy. Biorąc to pod uwagę, można zaryzykować stwierdzenie, że stanowisko zakładów Cegielskiego zostało ustawione z okazji I Wystawy Techniczno- Przemysłowej w Poznaniu, która to odbyła się właśnie 1923 roku. Wskazywałyby na to także inne fotografie z tego wydarzenia, których nie posiadamy w naszych zbiorach, ale które są dostępne w różnych źródłach. W ramach ciekawostki dodam, że widoczna na reprodukcji lokomobila typu EM również jest częścią szreniawskich zbiorów muzealnych. To niezwykle interesujący obiekt, o niemniej ciekawej historii, do czego wrócę w dalszej części artykułu.

Kolejne zdjęcie z omawianego zbioru, dla odmiany, nie jest opatrzone żadnym podpisem, zatem nie wiem, gdzie fotografia została wykonana, natomiast jest pewna wskazówka, która może nam przybliżyć datowanie. Otóż z szyldu bez problemu da się odczytać napis: „H. Cegielski. SP.AKC. Fabryka maszyn. Poznań". Dzięki temu zyskujemy pewność, że zdjęcie nie mogło być zrobione przed 1927 r., kiedy to, jak już wspomniałam wcześniej, firma zmieniła nazwę.

W zbiorze, o którym mowa, znalazły się również reprodukcje zdjęć z Powszechnej Wystawy Krajowej (PeWuKa), która odbyła się w 1929 roku w Poznaniu, gdzie oczywiście zakłady Cegielskiego były silnie reprezentowane. I tutaj sprawa jest dość oczywista, chociażby dlatego, że kadry są znane i były powielane wielokrotnie.

Następne reprodukcje zawierają kadry z zakładów Cegielskiego. Mimo braku opisu mamy pewność, gdzie zostały zrobione (jedno wewnątrz hali montażowej lokomobil, drugie prawdopodobnie przed tą hala, na dziedzińcu), nie znamy natomiast datowania. Wiemy jednak, że lokomobile w zakładach Cegielskiego były produkowane jeszcze w latach 30. XX wieku. Zatem podanie przedziału czasowego: lata 20.–30. XX wieku, wydaje się jak najbardziej odpowiednie.

Kolejnych kilka zdjęć to tak zwane „fotografie zabytkowe", które w zbiorach Archiwum Ikonograficznego znajdują się od wielu lat, a które były pozyskane od ludzi znających zwykle przybliżony czas i miejsce ich wykonania, co bardzo ułatwia ich sklasyfikowanie, ale nie jest niestety tak częstą sytuacją, jak by się mogło wydawać. Wszystkie z tych zdjęć pokazują prace polowe, ale co dla nas w kontekście tego artykułu bardziej istotne, owe prace odbywają się przy użyciu sprzętu produkcji zakładów Cegielskiego. Podobnie jak w przypadku poprzedniego zbioru przy okazji pisania tego artykułu postanowiłam wnikliwiej przyjrzeć się tym zdjęciom. Dzięki temu udało się zweryfikować zawarte w opisach obiektów informacje.

Z opisu zamieszczonego na rewersie pierwszego zdjęcia wynika, że zostało zrobione w Łaszczynie koło Rawicza w 1905 roku. Prawdopodobnie napis został naniesiony przez przyjmującego obiekt do zbiorów pracownika muzeum i z pewnością były to informacje przekazane przez oferenta. Jeżeli chodzi o miejsce wykonania, to nie ma tu specjalnego pola do dyskusji, trudno jest poddać tę informację weryfikacji. Natomiast datowanie już tak. O ile

przyjmiemy, że lokomobila produkcji H. Cegielskiego, którą widać na fotografii to typ LN 12 (a z dużym prawdopodobieństwem tak właśnie jest), to okazuje się, że zdjęcie musiało być wykonane co najmniej dwa lata później, jak nie więcej. Jak już wcześniej wspomniałam, sprzęty te były produkowane w latach 1907–1925. Na zdjęciu oprócz lokomobili Cegielskiego znajduje się również połączona z nią młocarnia szerokomłotna niemieckiej firmy Marshall.

Dwa zdjęcia przedstawiają to samo miejsce, ale z dwóch różnych perspektyw. Według informacji zawartych w karcie obiektu fotografie zostały wykonane na polach należących do Karola Rogera Raczyńskiego, dokładnie w majątku w Bystrzanowicach (gmina Janów, pow. częstochowski), znajdującego się w dobrach Złoty Potok. Zdjęcie zrobiono między 1933 a 1939 rokiem. Obiekt został zakupiony przez muzeum od córki zarządcy majątku, dlatego informacje są dość wiarygodne. Na zdjęciu widzimy zarówno lokomobile, jak i młocarnię szerokomłotną, obydwie maszyny produkcji zakładów H. Cegielskiego.

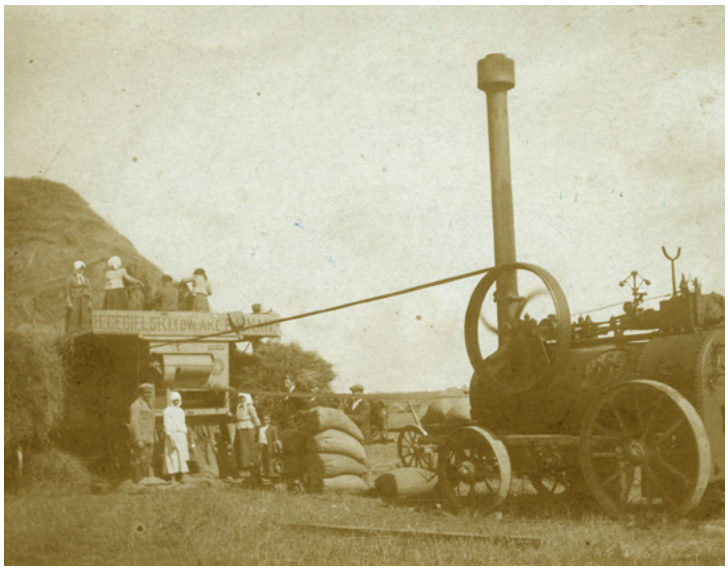

Młocka lokomobilą i młocarnią wyprodukowaną w fabryce H. Cegielski Tow. Akc., prawdopodobnie na polach Karola Rogera Raczyńskiego w Złotym Potoku, nr kat. 7

Znamienne jest, że mimo wykonania zdjęć w różnym czasie, w różnych miejscach, przez różnych fotografów, kadry i perspektywa są dość podobne. Na pierwszy plan wysuwają się maszyny ujęte w czasie pracy, zlokalizowane w tzw. „mocnych punktach" fotografii, a ludzie stanowią niejako tło, można by nawet powiedzieć, że są dodatkiem do całości. Warto by się zastanowić, na ile ujęcia te są wynikiem, nazwijmy to, koncepcji, czy zadania, jakie dostał fotograf; a na ile pokazują hierarchię ważności – najpierw maszyny, potem ludzie...?

Kolejny serwis zdjęć pochodzi z sąsiadującej ze Szreniawą wsi Chomęcice. Fonografie były własnością Szczerbowskiego. Znajdująca się na zdjęciu, wyprodukowana w zakładach H. Cegielskiego lokomobila typu EM również do niego należała. Wiem, że służyła ona gospodarzowi przez wile lat, wiemy również, że historia tej maszyny nie kończy się na tych zdjęciach... W roku 1981 Muzeum Narodowe Rolnictwa w Szreniawie odkupiło od Szczerbowskiego lokomobilę i przyjęło ją do zbiorów pod numerem inwentarzowym MNR T-2345.

Samobieżna lokomobila z fabryki H. Cegielski, na polach podczas pracy, połączona pasem transmisyjnym z młocarnią szerokomłotną, nr kat. 8

Moment załadunku w Chomęcicach i rozładunku w Szreniawie został uchwycony na kliszy fotograficznej, a zdjęcia z tego przedsięwzięcia znajdują się również w zasobach Archiwum Ikonograficznego. Maszyna miała dużo szczęścia, nie została rozebrana przez „łowców skarbów" i sprzedana na złom, nie pocięto jej „na żyletki", jak wiele jej podobnych. Lokomobila mogła cieszyć oczy kolejnych pokoleń zwiedzających muzeum i spełniać swoją standardową, muzealną funkcję statycznego eksponatu. Jednak muzealnicy mieli na nią inny plan. W 2005 roku maszyna przeszła gruntowny remont i została przez Urząd Dozoru Technicznego dopuszczona do użytkowania. Jest uruchamiana przy okazji różnych imprez i wydarzeń muzealnych do dziś.

Wykaz muzealiów związanych z Hipolitem Cegielskim i założoną przez niego fabryką

Obiekty związane z Hipolitem Cegielskim

1. Portret Hipolita Cegielskiego
   Halina Lendzion
   Olej na płótnie
   Wys.: 77,5 cm, szer.: 52,5 cm
   Datowanie: 1983 r.
   Pochodzenie: Poznań, województwo wielkopolskie
   Nr inw.: MNR A-681
2. Medal: Hipolit Cegielski (1813-1868)
   Datowanie: 1996 r.
   Materiał: stopy metali, brąz (patynowany)
   Śr.: 6 cm
   Pochodzenie: Poznań, województwo wielkopolskie
   Nr inw.: MNR H-1742
3. Medal: Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego
   Datowanie: 2008 r.
   Materiał: stop metali kolorowych
   Śr.: 5,6 cm
   Pochodzenie: Swarzędz, powiat poznański, województwo wielkopolskie
   Nr inw.: MNR H-2529/1
4. Model realizacyjny pomnika Hipolita Cegielskiego
   Krzysztof Jakubik
   Datowanie: 2009 r.
   Pochodzenie: Poznań, województwo wielkopolskie
   Nr inw.: MNR PN-814
5. Portret Hipolita Cegielskiego
   Andrzej Maciej Łubowski
   Olej na płótnie
   Wys.: 80 cm, szer.: 60 cm
   Datowanie: 2014 r.
   Pochodzenie: Poznań, województwo wielkopolskie
   Nr inw.: MNR PN-1078

Obiekty związane z fabryką założoną przez Hipolita Cegielskiego

6. Fotografia, Młocka z użyciem lokomobili
   Młocka lokomobilą H. Cegielskiego w majątku Łaszczyn w okolicach Rawicza
   Datowanie: 1905 r.
   Materiał: papier fotograficzny
   Wys.: 6,5 cm, szer.: 11 cm
   Nr inw.: MNR AF-415
7. Fotografie, Młócenie z użyciem lokomobili
   Młocka lokomobilą i młocarnią wyprodukowaną w fabryce H. Cegielski Tow. Akc., prawdopodobnie na polach Karola Rogera Raczyńskiego w Złotym Potoku
   Datowanie: prawd. 1933–1939
   Materiał: papier fotograficzny
   Wys.: 8 cm, szer.: 12 cm
   Pochodzenie: Poznań, województwo wielkopolskie
   Nr inw.: MNR AF-4220
8. Fotografie, Prace polowe z użyciem lokomobili parowej
   Samobieżna lokomobila z fabryki H. Cegielski, na polach podczas pracy, połączona pasem transmisyjnym z młocarnią szerokomłotną
   Datowanie: lata 20.–30. XX w.
   Materiał: papier fotograficzny
   Formaty: 5 x 6 cm, 8,5 x 5,5 cm, 9 x 6 cm
   Pochodzenie: Chomęcice, gmina Komorniki, powiat poznański, województwo wielkopolskie
   Nr inw.: MNR AF-5099
9. Firmowe teczki Towarzystwa Akcyjnego H. Cegielski w Poznaniu Fabryka Machin i Narzędzi Rolniczych, zawierające m.in. katalogi i ulotki reklamowe maszyn rolniczych
   Datowanie: prawd. 1. dekada XX w.
   Materiał: papier
   Format: A4 i mniejsze
   Pochodzenie: Poznań, województwo wielkopolskie
   Sygn.: MNR AN-309
10. H. Cegielski Poznań. Prospekty maszyn i narzędzi rolniczych produkowanych przez zakład
    Datowanie: 1910–1928
    Materiał: papier
    Format: A4 i mniejsze
    Sygn.: MNR AN-590

11. H. Cegielski Poznań; katalogi i cennik narzędzi i maszyn rolniczych produkowanych przez zakład + dane robocze siewników i młocarni maneżowej
Datowanie: 1892-1938
Materiał: papier
Format: A4
Sygn.: MNR AN-601

12. Ilustrowany cennik różnych odlewów H. Cegielski, Poznań 1869 – kopia
Datowanie: 1869 r. (oryginał)
Materiał: papier
Format: A4
Sygn.: MNR AN-811

13. Cennik machin i narzędzi rolniczych z fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu, 1869 – kopia
Datowanie: 1869 r. (oryginał)
Materiał: papier
Sygn.: MNR AN-812

14. Ilustrowany katalog narzędzi i machin rolniczych kotłów i machin parowych. H. Cegielski, 1883 – kopia
Datowanie: 1883 r. (oryginał)
Materiał: papier
Sygn.: MNR AN-813

15. Ilustrowane machiny i narzędzia rolnicze z fabryki H. Cegielskiego, Poznań 1879 – kopia
Datowanie: 1879 r. (oryginał)
Materiał: papier
Sygn.: MNR AN-814

16. Fabryka Maszyn Rolniczych H. Cegielski w Poznaniu – charakterystyka techniczna konstrukcyjna maszyn rolniczych (fotografie i rękopisy)
Datowanie: 1921-1939
Materiał: papier, papier fotograficzny
Format: A4
Pochodzenie: Poznań, województwo wielkopolskie
Sygn.: MNR AN-939

17. H. Cegielski Spółka Akcyjna Poznań. Lokomobile parowe – prospekty reklamowe
Datowanie: 1927, 1930 r.
Materiał: papier
Format: A4
Pochodzenie: Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa – Oddział w Poznaniu, województwo wielkopolskie
Sygn.: MNR AN-2545

18. H. Cegielski Towarzystwo Akcyjne Poznań. Prospekt reklamowy maszyn i urządzeń dla gorzelni
Datowanie: 1918-1939
Materiał: papier
Format: A4
Sygn.: MNR AN-3789

19. H. Cegielski, Poznań. Legitymacja służbowa Nr 213 Stanisława Owsianowskiego
Datowanie: 1938 r.
Materiał: papier, płótno, tektura
Wys.: 11 cm, szer. 8 cm
Sygn.: MNR AN-4893

20. H. Cegielski i Spółka Akcyjna Poznań. Druki reklamowe
Datowanie: 1921-1939
Materiał: papier
Format: A4
Pochodzenie: Szreniawa, gmina Komorniki, powiat poznański, województwo wielkopolskie
Sygn.: MNR AN-5054

21. Młocarnia sztyftowa H. Cegielski Sp. Akc.
Datowanie: 1927-1939
Materiał: drewno, stal
Wys.: 125 cm, szer.: 85 cm, dł.: 130 cm
Pochodzenie: Pamiątkowo, gmina Szamotuły, powiat szamotulski, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-299

22. Siewnik do roślin drobnonasiennych Fabryki Machin i Lejarni Żelaza H. Cegielski Poznań
Datowanie: prawd. k. XIX w.
Materiał: drewno, stal
Szer.: 365 cm, dł.: 175 cm
Pochodzenie: Akademia Rolnicza w Poznaniu (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu), województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-561

23. Kopaczka konna do ziemniaków „HACEPE”
Datowanie: 1927-1939
Materiał: stal, drewno
Szer.: 100 cm, dł.: 280 cm
Pochodzenie: Rzegnowo, gmina Łubowo, powiat gnieźnieński, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-801

24. Grabie konne „Tryumf”
Datowanie: 1899-1927
Materiał: metal
Wys.: 77 cm, szer.: 295 cm, dł.: 138 cm
Pochodzenie: Osieczna, powiat leszczyński, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-896

25. Młocarnia parowa H. Cegielski Sp. Akc.
Datowanie: 1927-1939
Materiał: drewno, żelazo
Wys.: 340 cm, szer.: 220 cm, dł.: 700 cm
Pochodzenie: Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna we Wronczynie, gmina Stęszew, powiat poznański, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-1036

26. Kierat Fabryka Machin i Lejarnia Żelaza H. Cegielski
Datowanie: przed 1899 r.
Materiał: metal, drewno
Wys.: 62 cm, szer.: 113 cm, dł.: 142 cm, śr. koła zamachowego: 63 cm
Pochodzenie: Sławno koło Gniezna, gmina Kiszkowo, powiat gnieźnieński, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-1037

27. Młocarnia sztyftowa H. Cegielski Sp. Akc.
Datowanie: 1927-1939
Materiał: drewno, stal
Wys.: 116 cm, szer.: 78 cm, dł.: 128 cm
Pochodzenie: Mościejewo, gmina Kwilcz, powiat międzychodzki, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-1038

28. Siekacz do okopowych H. Cegielski Tow. Akc.
Datowanie: 1899-1927
Materiał: metal, drewno
Wys.: 100 cm, szer.: 70 cm, dł.: 80 cm
Pochodzenie: Brodnica, gmina Brodnica, powiat śremski, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-1098

29. Maszyna parowa z Fabryki Machin i Lejarni Żelaza H. Cegielski
Datowanie: 1884 r.
Materiał: stal, żelazo
Wys.: 325 cm, szer.: 314 cm, gł.: 142 cm
Pochodzenie: Kombinat PGR Konarzewo Zakład w Szreniawie
Nr inw.: MNR T-1193

30. Miara do drewna H. Cegielski Sp. Akc.
Datowanie: 1927-1939
Materiał: metal, drewno
Pochodzenie: Sycyn, gmina Oborniki wielkopolskie, powiat obornicki, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-1484

31. Grabie konne H. Cegielski Tow. Akc.
Datowanie: 1899-1918
Materiał: żelazo, drewno
Szer.: 300 cm, śr. kół: 130 cm
Pochodzenie: Krzeszkowice, gmina Szamotuły, powiat szamotulski, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-1489

32. Lokomobila przewoźna LN 12 „Petronius”
Nr fabryczny: 917
Datowanie: 1924 r.
Materiał: stal
Wys.: 315 cm, szer.: 180 cm, dł.: 415 cm
Pochodzenie: PGR Nietuszkowo, gmina Chodzież, powiat chodzieski, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-1943

33. Młocarnia parowa MPA 60 „Ursulus”
Datowanie: 1924
Materiał: drewno, żelazo
Wys.: 350 cm, szer.: 230 cm, dł.: 600 cm, masa: 5350 kg
Pochodzenie: Stacja Hodowli Roślin Wierzenica, gmina Swarzędz, powiat poznański, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-1998

34. Kierat pałąkowy H. Cegielski
Datowanie: 1897 r.
Materiał: żelazo, drewno dębowe
Pochodzenie: Komorniki, gmina Komorniki, powiat poznański, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-2037

35. Lokomobila samojezdna typ EM
Datowanie: 1919 r.
Materiał: stal
Wys.: 370 cm, szer.: 205 cm, dł.: 540 cm, masa: 9500 kg
Pochodzenie: Chomęcice, gmina Komorniki, powiat poznański, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-2345

36. Maszyna parowa z gorzelni
Datowanie: 1869 r.
Materiał: metal
Wys.: 250 cm, szer.: 190 cm, dł.: 470 cm
Pochodzenie: RSP Ocieszyn, Wargowo, gmina Oborniki Wielkopolskie, powiat obornicki, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-2621

37. Dołownik do ziemniaków H. Cegielski Tow. Akc.
Datowanie: ok. 1910 r.
Materiał: metal
Wys.: 200 cm, szer.: 100 cm, dł.: 390 cm, masa: 240 kg
Pochodzenie: Poznań, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-2888

38. Młocarnia szerokomłotna MKBC
Nr fabryczny: 6894
Datowanie: 1913-1920
Materiał: drewno, metal
Masa: 520 kg
Pochodzenie: Zespół Szkół Rolniczych w Ratajach, gmina Chodzież, powiat chodzieski, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-2987

39. Młocarnia cepówka H. Cegielski Sp. Akc.
Datowanie: 1927-1939
Materiał: metal, drewno
Wys.: 105 cm, szer.: 162 cm, dł.: 152 cm
Pochodzenie: Poznań, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-3015

40. Pług dwuskibowy H. Cegielski Tow. Akc.
Datowanie: 1899-1927
Materiał: metal
Pochodzenie: Jeżów, gmina Jeżów, powiat brzeziński, województwo łódzkie
Nr inw.: MNR T-3070

41. Pług ramowy, dwuskibowy „Rekord”
Rodzina: RP
Datowanie: 1899-1927
Materiał: metal
Masa: 105 kg
Pochodzenie: Zapust, gmina Ostroróg, powiat szamotulski, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-3090

42. Siewnik rzędowy „Polonia”
Datowanie: 1821-1927
Materiał: metal, drewno
Szer.: 250 cm, dł.: 250 cm, śr. kół: 116 cm, masa: 400 kg
Pochodzenie: Zapust, gmina Ostroróg, powiat szamotulski, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-3091

43. Pług ramowy, dwuskibowy H. Cegielski Tow. Akc.
Rodzina: NRP
Datowanie: 1899-1927
Materiał: stal, żelazo
Wys.: 154 cm, szer.: 100 cm, dł.: 100 cm
Pochodzenie: Źlinice, gmina Prószków, powiat opolski, województwo opolskie
Nr inw.: MNR T-3111

44. Opielacz wielorzędowy, równoległobokowy H. Cegielski
Materiał: stal, drewno
Wys.: 190 cm, szer.: 330 cm, dł.: 360 cm
Pochodzenie: Markowice, gmina Strzelno, powiat mogileński, województwo kujawsko-pomorskie
Nr inw.: MNR T-3651

45. Maszyna parowa z gorzelni w Roszkowie
Nr fabryczny: 729
Datowanie: 1915 r.
Materiał: żelazo, mosiądz
Wys.: 220 cm, szer.: 370 cm, dł.: 410 cm
Pochodzenie: PGR Popowo Kościelne, gmina Somianka, powiat wyszkowski, województwo mazowieckie
Nr inw.: MNR T-3750

46. Młocarnia szerokomłotna MKBC
Datowanie: 1927-1939
Materiał: drewno, stal
Wys.: 155 cm, szer. 330 cm, dł.: 115 cm
Pochodzenie: Luboń, powiat poznański, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-3776

47. Skaryfikator H. Cegielski Tow. Akc.
Datowanie: 1899-1927
Materiał: metal, drewno
Wys.: 87 cm, szer. 37 cm, dł.: 162 cm
Pochodzenie: Luboń, powiat poznański, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-4402

48. Maszyna parowa z gorzelni w Wąsowie
Nr fabryczny: 508
Datowanie: 1901 r.
Materiał: stal, żeliwo, brąz, cynk, mosiądz
Wys.: 192 cm, szer.: 225 cm, dł.: 415 cm
Pochodzenie: Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Poznaniu, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR T-4454

49. Młocarnia sztyftowa H. Cegielski Tow. Akc.
Datowanie: 1925 r.
Materiał: żeliwo, drewno
Wys.: 115 cm, szer.: 75 cm, dł.: 128 cm
Pochodzenie: Komorniki, gmina Komorniki, powiat poznański, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR TR-5209

50. Waga przesuwnikowa ZISPO
Datowanie: 40./50. XX w.
Materiał: stal, drewno
Wys.: 57,5 cm, szer.: 29,5 cm, dł.: 55 cm
Pochodzenie: Chomęcice, gmina Komorniki, powiat poznański, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MNR TR-5462

51. Wał trzysekcyjny H. Cegielski Tow. Akc.
Datowanie: 1899-1927
Materiał: stal, żeliwo
Wys.: 47 cm, szer.: 280 cm, dł.: 140 cm, śr. walców: 47 cm, szer. walców: 90 cm
Pochodzenie: Komorniki, gmina Komorniki, powiat poznański, województwo wielkopolski
Nr inw.: MNR TR-5579

52. Pompa abisynka z Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski
Datowanie: 1984 r.
Materiał: żeliwo
Wys.: 75 cm
Pochodzenie: Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, województwo zachodniopomorskie
Nr inw.: MNR TR-6036

53. Młocarnia sztyftowa H. Cegielski Tow. Akc.
Datowanie: 1899-1927 r.
Materiał: metal, drewno
Pochodzenie: Szamotuły, powiat szamotulski, województwo wielkopolskie
Nr inw.: Pokazy-7

54. Katalog główny H. Cegielski Tow. Akc. w Poznaniu, Fabryka Machin i narzędzi rolniczych, katalog nr 19
Datowanie: pocz. XX w.
Sygn.: 21651

55. Kalendarzyk H. Cegielski Sp. Akc.
Datowanie: 1939 r.
Wys.: 8, szr.: 11 cm
Sygn.: 22462

56. Śrutownik firmy H. Cegielski Tow. Akc.
Datowanie: przełom XIX/XX w.
Materiał: drewno, metal
Wys.: 292 cm, szer.: 195 cm, dł.: 256 cm
Pochodzenie: Leszno, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MJ T-33

57. Kierat konny produkcji H. Cegielski KH3 „Koran”
Datowanie: 1925-1939
Materiał: metal, drewno
Wys.: 70 cm, śr.: 107 cm, masa: 507 kg
Pochodzenie: Poznań, województwo wielkopolskie
Nr inw.: MJ T-80

MUZEUM NARODOWE ROLNICTWA
I PRZEMYSŁU ROLNO-SPOŻYWCZEGO
W SZRENIAWIE

Na szlaku pracy organicznej. Machiny rolnicze z fabryki Hipolita Cegielskiego w zbiorach Muzeum w Szreniawie

Redakcja
Anna Barłóg-Mitmańska, Mariusz Niestrawski

Teksty
Olaf Bergmann, Rafał Cierzniak, Agnieszka Floryszczak, Hanna Ignatowicz, Grzegorz Łukomski, Mariusz Niestrawski, Anna Nowak, Katarzyna Nowicka, Michał Senger

Rysunki
Paweł Buszkiewicz

Zdjęcia i reprodukcje
Anna Barłóg-Mitmańska,, Anna Nowak, Piotr Pietrzak, Damian Wiórek

Korekta
Dagmar Grudziński

Projekt powstał w ramach programu
„Praca organiczna – dziedzictwo Wielkopolan".

Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

WIELKOPOLSKA | SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO